

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.636.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-rej w południe.

20

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Liberalizacja przepisów dewizowych

Kwoty, przeznaczone na zwrot pożyczek zagranicznych mają być przekazywane bez zezwolenia

Warszawa, 19. 11. PAT. W dzienniku Ustaw R. P. z dnia 19 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie pożyczek, uzyskiwanych z zagranicy przez obywateli polskich oraz przedsiębiorstwa i instytucje.

Rozporządzenie to jest ważnym krokiem w kierunku liberalizacji obowiązujących przepisów dewizowych, otwiera ono bowiem transfer dla obsługi wszystkich nowo otrzymanych pożyczek zagranicznych.

Nie będą wymagały uzyskania zezwolenia na przekazanie zagranicę kwoty, przeznaczone na zwrot pożyczek, otrzymanych od cudzoziemców po wejściu w życie omawianego rozporządzenia, jak również kwoty tytułem zapłaty odsetek od takich pożyczek. Zezwolenia na tego rodzaju transfer nie będą wymagane, jeżeli

splata odsetek i kapitału dokonana będzie za pośrednictwem Banku Polskiego lub któregośkolwiek banku dewizowego.

Ustalając te ułatwienia dla obsługi nowych pożyczek zagranicznych rozporządzenie wprowadza je pod warunkiem, że odsetki otrzymanej pożyczki nie przekroczą stopy dyskontowej Banku Polskiego dla dyskonta weksli i będą obliczane nie częściej, niż raz na trzy miesiące. Suma pożyczki musi wpłynąć z zagranicy do kraju w zagranicznych środkach płatniczych, które w terminie dni 7 zostaną odsprzedane Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu, przy czym biorący pożyczkę zgłosi jednocześnie wszystkie jej warunki i termin spłaty.

Oryginalne wiedeńskie supery

HORNYPHON

najnowsze modele na r. 1938

do nabycia na dogodnie spłaty
we fachowej firmie radiowej

„ANTENA“

Kraków, Starowiślna 1, telef. 178-77

Półtoragodzinna rozmowa lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem

Berlin, 19. 11. PAT. Lord Halifax przybył dziś o godz. 9.40 w towarzystwie min. Neuratha do Berchtesgaden, skąd udał się natychmiast prywatnym samochodem kanc. Hitlera do Berghof. W czasie drogi miał min. Neurath sposobność zwrócenia uwagi lorda Halifaxa na pięk-

no przyrody bawarskiej.

W Berghof powitał lorda Halifaxa na progu swego domu kanclerz Hitler. Następnie odbyła się w gabinecie kanclerza trwająca 1 i pół godziny rozmowa, w której wziął również udział min. Neurath.

Po zjedzeniu wspólnego obiadu lord Halifax opuścił około godz. 13-ej Berghof.

W Berchtesgaden i Berghof przebywało w czasie wizyty lorda Halifaxa wielu zagranicznych dziennikarzy.

Zniesienie zarządzeń wyjątkowych w Jerozolimie

Jerozolima, 19. 11. ZAT. Po burzliwych wypadkach ostatnich tygodni w Jerozolimie nastąpiło obecnie widoczne odprężenie w sytuacji, wobec czego rząd uznał za możliwe zniesienie stanu wyjątkowego i ograniczonej swobody ruchu ulicznego, który obowiązywał w mieście od dwóch tygodni.

Władze policyjne otrzymały większy trans-

port gazów łzawiących, które będą użyte do rozpraszania demonstracji ulicznych.

Wauchope wyjechał do Palestyny

Londyn, 19. 11. PAT. Wysoki komisarz Wauchope odpłynął do Palestyny, celem ponownego objęcia swych funkcji.

Znowu walki w Waziristanie

Londyn, 19. 11. Agencja Reutera donosi: W czasie stoczonych w środę i czwartek utarczek w Waziristanie został jeden żołnierz brytyjski zabity, a pięciu rannych.

Ukończenie śledztwa w sprawie zamachu na płk. Koca

„Kurier Wileński“ donosi: Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca jest już na ukończeniu i jego wyniki będą wkrótce ogłoszone.

Zaledwie 100 emigrantów z Polski wpuści Meksyk

Meksyk, 19. 11. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło kwoty imigrantów dla poszczególnych krajów na rok 1938. Wolni od ograniczeń migracyjnych będą obywatele państw kontynentu amerykańskiego i Hiszpanii. Po 5.000 imigrantów dopuszczone będzie z Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Japonii, Niemiec, Norwegii, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Włoch. Pozostałe kraje mają ograniczone kwoty imigracyjne do 100 osób.

TOREBKI DAMSKIE
oryginalne wiedeńskie modele
nadeszły
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

I. SCHWARZBART

Żydowska młodzież akademicka

Możemy to stwierdzić ze spokojem i z dumą: żydowska młodzież akademicka zdała wspaniale egzamin z przedmiotu: godność obywatelska żydowska i akademicka. Gdy czytamy ostatnią odezwę słuchaczy żydowskich Wyższej Szkoły im. Wawelberga w Warszawie, serca nasze przepełnia dumą: tak przemawiać może tylko młodzież, która wysoko dzierży sztandar swego człowieczeństwa i swego żydostwa. Ale młodzież nasza zdała egzamin nie tylko w enuncjacjach słownych, ale — co jest rzeczą o wiele trudniejszą i ważniejszą — w czynach. Młodzież nasza zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że w ciężkiej walce, którą stacza obecnie całe społeczeństwo żydowskie na wszystkich odcinkach życia społecznego, ona stanowi awangardę i integralną, nierozdzielalną, na śmierć i życie złączoną z nami część społeczeństwa. Młodzież akademicka jest tą częścią każdego społeczeństwa, w której wymagany jest poczucie godności w stopniu wyższym niż od zwykłego obywatela. To jest zaszczytny przywilej młodzieży akademickiej. Akademik jest jakby żołnierzem, który honoru swego niechcem splamić nie śmie. I młodzież nasza to rozumie.

Wyznajemy otwarcie. Były chwile, kiedy dręczyło nas zwątpienie. Obawialiśmy się, że wśród cierpień moralnych wśród ofensywy najstraszniejszych obelg, raniących dzień w dzień jej człowieczeństwo i dumę żydowską, jej poczucie obywatelskie i szczerę, do wszelkich ofiar dla Polski, aż do ofiary krwi włącz nie gotowy patriotyzm, że wśród tych cierpień — zegnę się jej kręgosłup. Bo gdzież jest młodzież, któraby z siebie wykrzesala tyle hartu a przy tym spokoju, aby latami całymi zniesić takie męczarnie i nie ugiąć się? Pokolenie nasze, które wychowało się na wszechnicach polskich w atmosferze zupełnie innej, w atmosferze szczerego koleżeństwa, by nie użyć słowa — braterstwa, pokolenie nasze, które ramie przy ramieniu dyskutowało wraz z młodzieżą polską nad wszelkimi zagadnieniami naukowymi i przyszłości Polski po prostu nie może pojąć tego straszliwego szalu, który obecnie ogarnął lwą część polskiej młodzieży akademickiej w stosunku do żydowskiej. Gdyby nasze rozczerowanie, jedno z najboleśniejszych jakiego doznajemy w niepodległej, wolnej Rzeczypospolitej nie było, podobnie jak wiele innych naszych uczuć, narażone na cyniczne wyszydzenie, powiedzielibyśmy, że ani na chwilę nie przypuszczaliśmy w naszym głębokim zaufaniu do czystych wzlotów i ideałów kultury polskiej, która wrosła nam w krew, że będzie możliwym to wszystko co obecnie się dzieje na wszechnicach wokół problemu ghetta ławkowego. I nawet dziś, choć rzeczywistość dzień w dzień uderza nas pięścią między oczy, nie możemy zrozumieć: cui bono to wszystko się dzieje? Czy Polsce rzeczywiście potrzebną jest dla jej przyszłości wtrącenie młodzieży akademickiej trzech i pół milionowego społeczeństwa żydowskiego w stan skrajnego rozgorznięcia i rozpacz? Czy nie ma już rzeczywiście wśród miarodajnych sfer narodu polskiego zrozumienia dla tej racji stanu, która powiada, że z tysiąca obiektywnych przyczyn Polsce potrzebne jest zespolenie, serdeczne i gorące zespolenie wszystkich jej obywateli dla — Państwa? Czy nie ma w Polsce statystów, którzy przeciw widzieć powinni że z nieusuwalnego faktu, iż Polska ma przeszło 35 proc. mniejszości narodowych wynika z konieczności inny system rządzenia niż w niektórych innych państwach? Że, to co jest „mądrością” u innych — nie może być mądrością w Polsce?

My wiemy bardzo dobrze, że rozżarzenie antysemityzmu w Polsce doszło już dzisiaj do takiego stopnia, że, gdy my argumentujemy — argumentami polskiej racji stanu, to nam się dziś odpowiada: „Przecież stąd, życie,

nie tkaj palców między drzwiami, nie o ciebie idzie”!

Na to odpowiadamy z całym opanowaniem naszych nerwów: Jesteśmy narodem ludzi — wolnych psychicznie. Gwałt, przemoc może nam odebrać wszystko, co gwałt, przemoc odebrać mogą. Ale — tego samopoczucia, że my, w naszych oczach, w naszej duszy mamy prawo walki o prawa ludzkie i narodowe, a zatem w konsekwencji o prawa obywatelskie i to argumentami, które sami uważamy za słuszne, nieustępliwie, ustawicznie, tego samopoczucia — żadna przemoc nam nie zdoła odebrać.

Przyjdzie może czas, kiedy ten niepisany i niepodpisany fakt rzeczywistości, który skuwą w jednym losie ludność tego samego państwa czy ktoś chce czy nie chce — okaże się o wiele ważniejszym i silniejszym niż niejedyn fakt podpisany z sąsiadem na podstawie wzajemności. Przyjdzie czas, kiedy w świetle faktów życia i Polski, której troska była i jest naszą współtroską, dzisiejszy kankan antysemityzmu okaże się błędem i aberacją polskiej racji stanu, a nasza dzisiejsza, polska racja stanu obok naszej dumy żydowskiej powołująca się argumentacją będzie pomostem do dobrowolnej i harmonijnej wspólnej obrony najwyższych interesów Rzeczypospolitej.

Dziś, gdy umysły zatrute są do cna zabójczym narkotykiem rozbastwionego antysemityzmu, dziś gdy tak szalone i wszelkiego realnego sensu pozbawione, programy, jak pro-

**NA POKRYCIE FUTER NIEZAWODNE
MATERIAŁY Z PEŁNĄ GWARANCJĄ
W SKŁADZIE SUNDY B. SCHÖNBERG
KRAKÓW GRODZKA 39**

gram „Młodej Polski” w kwestii żydowskiej pretendują o rolę wszechzabawczego drogowskazu przyszłości narodu polskiego, dziś — oczywiście trudno, nie sposób znaleźć pomost między naszą argumentacją a najczynniejszą, najruchliwszą, najbardziej ofensywną emanacją polskiej myśli państwowej, tej, którą reprezentuje antysemityzm od oktawy najniższej do najwyższej.

Ale przyjdzie czas, kiedy takie, dziś centralne zagadnienia, jak te czy część obywateli ma siedzieć na lewych a część na prawych ławkach — będą jakimiś śmiesznymi, wstydem okrytymi wspomnieniami rzeczywistości polskiej i nikt nie zrozumie, jak się to stało, że takiego zagadnienia uchwycono się

ZAWIADAMIAM,

P. T. Klientów o otwarciu drugiego sklepu
ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIEGO

oraz autoryzowanego miejsca sprzedaży zegarków

„OMEGA” przy ul. Szewskiej 4
i polecam mój bogato zaopatrzonej skład

D. MAYER

Floriańska 31 - Kraków, Szewska 4

Uwaga! w miesiącu otwarcia wyjątkowo niskie ceny

jako zbawienia — dorastających pokoleń narodu polskiego.

Młodzież żydowska — o tym wie. I to przeświadczenie dodaje jej siły do wytrwania, do odrzucenia wszelkich pokus, wszelkich przemądrych rad i syrenich podszeptów fałszywych i błądzących przyjaciół, wszelkich ponęt i przynęt, które wszak tylko żądają od niej jednej małej drobnostki jak Mefistofeles od Fausta: duszy! Niczego więcej. Tylko — duszy! To znaczy — godności, honoru i imienia żydowskiego.

A jeden z profesorów poszedł nawet tak daleko, że młodzieży naszej radził: „Usiądźcie na wyznaczonych ławkach, bo nauka będzie dla was — chlebem”. Przedstawiciel studentów Żydów odpowiedział na to: „Chleba chcemy, ale nie pozwolimy się poniżać!”

I rzeczywiście młodzież nasza nie pozwoliła się i w przyszłości poniżyć, jak nie pozwoliła dotąd. Ani — otwarcie ani w sposób zakapturzony, bo takim a nie innym sposobem jest ostatnia lwowska próba załatwienia sprawy ghetta ławkowego.

Wiemy, że cierpią rodzice żydowscy, strwożeni w sercach rodzicielskich o synów i córki, wiemy, że młodzież nasza — będzie musiała przygotować się może na jeszcze większe cierpienia, ale nie ma innej drogi, jak ta, którą dumnie i wspaniale obrała dotąd młodzież żydowska: bronić godności narodu żydowskiego!

Wpatrzona w ostateczne zwycięstwo ideał sprawiedliwości w Polsce, z wiarą w to, że — dzisiejsze fale wezbranej nienawiści opadną, posłuszna głosowi krwi narodu własnego, który przetrwał — inkwizycję, będzie młodzież nasza spokojnie i dumnie stawiać czoło — wszelkim próbom poniżenia jej.

Bez względu na — ofiary!

Żydowskiej młodzieży akademickiej —
cześć!

Flaga Hiszpanii powstańczej na krążowniku angielskim

Rzym, 19. 11. PAT. Dziennik „Messagero” donosi, że do portu Cevia przybył krążownik brytyjski „Galatea” pod dowództwem admirała Somille. Po przybyciu do portu admirał angielski złożył wizytę wysokiemu Komisarzowi hiszpańskiemu. W czasie rewizyty wysokiego komisarza na pokładzie krążownika podniesiono flagę Hiszpanii powstańczej. Podniesienie flagi narodowego rządu hiszpańskiego na krążowniku brytyjskim — pisze „Messagero” — zgromadzone na molo tłumy powitały entuzjastycznie.

Salamanka, 19. 11. PAT. Gen. Franco udzielił agremament agentowi W. Brytanii przy rządzie powstańczym sir Robertowi Hodganowi.

Lizbona, 19. 11. PAT. Donoszą z Gibraltaru, że w dniu 15 bm. rozpoczął tam swe urzędowa-

nie konsulat rządu gen. Franco. Na gmachu konsulatku została wywieszona narodowa flaga hiszpańska (żółto-czerwona).

Nowe ruiny w Madrycie

Madryt, 19. 11. (A). Agencja Havasa donosi: Oddziały powstańcze broniące na froncie madryckim ruin szpitala i kliniki uniwersyteckiej wysadziły dziś przy pomocy kontrminy północno-zachodnią fasadę szpitala. Wybuch spowodował poważne straty w pierwszych liniach wojsk rządowych. Wkrótce potem nastąpiła między obu stronami gwałtowna wymiana ognia artyleryjskiego. Artyleria rządowa skierowała swój ogień na klinikę uniwersytecką i od wody powstańcze. Na innych frontach panował zupełny spokój.

Przed sensacyjnym procesem: min. Grabowski contra adw. Szumański

Warszawa, 19. 11. (Sin). Kilka dni temu ukazała się w prasie wiadomość o tym, że adwokat Szumański skierował list do ministra Grabowskiego, krytykujący dość ostro jego działalność. Minister Grabowski postanowił skierować tę sprawę na drogę sądową. Sprawa oprze się o Sąd Grodzki w Warszawie, dokąd wpłynęła już skarga ministra. Proces zapowiada się bardzo sensacyjnie.

Należy przypomnieć, że po raz pierwszy adwokat Szumański zetknął się z ministrem Gra-

bowskim w procesie brzeskim, gdzie adw. Szumański występował jako obrońca więźniów brzeskich, a p. minister jako prokurator.

Proces Starzyński-Studnicki przerwany na 10 dni

Warszawa, 19. 11. (Sin). Z powodu choroby Studnickiego, proces Starzyński — Studnicki został odroczony do dnia 29 bm.

Mediacja Wielkiej Brytanii w konflikcie daleko-wschodnim?

Tokio, 19. 11. PAT. Dziennik „Yumiuri Szimbun” donosi, że zastępca premiera rządu nankińskiego Sung i min. finansów Kung wystąpili wobec ambasadora W. Brytanii, prosząc o pośrednictwo w zatargu chińsko-japońskim. Dziennik zaznacza, że informacja ta pochodzi z absolutnie pewnego źródła.

dla.

Tokio, 19. 11. PAT. Ambasador angielski sir Robert Creige odbył dwugodzinną konferencję z wiceministrem spraw zagranicznych Horinghi. Temat rozmów nie został ujawniony.

Czy Chińczycy zdołają stawić opór?

Nankin, 19. 11. (R). Wczoraj ujawniono, że na froncie szanghajskim oddziały chińskie pod dowództwem gen. Lio To Szuana opuściły bez rozkazu swe stanowiska, wprowadzając dezorganizację i zamieszanie w liniach chińskich na przeciąg kilku dni — umożliwiając posunięcie się Japończyków w kierunku Nankinu i stwarzając na pewien czas bardzo niebezpieczną sytuację. Wiadomości, jakie dziś napływają z frontu wskazują, że cofanie się wojsk chińskich zostało po wstrzymane. Dowództwo zarządziło natychmiastowe wycofanie zdemoralizowanych oddziałów wprowadziło na ich miejsce świeże oddziały z odwodów, wyrównując siłę liczącą wojsk, będących w linii. Poza tym wydany został rozkaz obrony nowej linii oporu pomiędzy Suczou i Kaszing. Wycofane wojska zostaną odesłane na tyły w celu reorganizacji. Ostatnie wiadomości z tego odcinka frontu donoszą o wprowadzeniu do akcji nowych oddziałów chińskich i zatrzymaniu posuwania się wojsk japońskich.

Szanghaj, 19. 11. PAT. Rzecznik japoński oświadczył, że na odcinku Suczou broni linii chińskich około 300.000 żołnierzy. Z tej liczby 100.000 ma za zadanie zatrzymanie marszu Japończyków od strony Jangtse i zatoki Hsung-Czou. 120.000 znajduje się w pierwszej linii, a odwody drugiej linii stanowią siłę 80.000 żołnierzy. Linie chińskie ciągną się od Fuczau do Suczou, poza skomplikowaną siecią kanałów i posiadają liczne umocnienia betonowe. Zdaniem Chińczyków, linia ta będzie mogła w ciągu wielu miesięcy wytrzymać napór japoński, tymczasem Japończycy uważają, że zdolność obronna potężnych linii chińskich została poważnie zmniejszona przez zniszczenie, spowodowane bombardowaniem z samolotów japońskich, a poza tym zdolność obronna ograniczona jest złym stanem ducha wojsk chińskich.

Szanghaj, 19. 11. PAT. Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że wojska japońskie przeprowadziwszy z trzech stron atak, zajęły Czangsu i uczyniły między Czangsu i Tuczau poważny wylom we froncie chińskim. Wojska japońskie, postępując szybko wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin, znalazły się w odległości 5 klm. od Suczou.

Szanghaj, 19. 11. PAT. Pewne zaniepokojenie zaczyna panować w obserwatorium astronomicznym misji katolickiej w Zose o 40 klm. na zachód od Szanghaju, gdzie znajduje się trzech jezuitów francuskich, jeden

zakonnik Hiszpan, 6 księży chińskich i 2.000 uchodźców. Wzgórze Zose otoczone zostało przez wojska japońskie, które zabroniły uchodźcom wszelkiej łączności ze światem, tak, iż zagadnienie aprowizacji staje się coraz bardziej niepokojące. Wzburzone morze i nieustanne deszcze spowodowały wylew Wangfupu. Cała dzielnica handlowa znajduje się pod wodą, która sięga pół metra.

Dokoła uznania rządów gen. Franco i Mandżukuo

Tokio 19. 11. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Japonia uzna „prawdopodobnie” generała Franco, lecz data tego uznania nie została jeszcze ustalona.

Przedstawiciel ów określił jako zwykle plotki informacje prasowe, donoszące o uznaniu Mandżukuo przez Włochy i Niemcy, albo o przystąpieniu Mandżukuo do paktu antykominternowskiego. Następnie rzecznik ministerstwa oświadczył, iż wśród ludności Japonii ujawnia się ruch na rzecz wypowiedzenia traktatu 9-ciu mocarstw, nie odpowiadającego poglądom rządu.

Obserwatorzy podkreślają, że wiadomości, dotyczące przystąpienia Mandżukuo do bloku antykomunistycznego, pochodzą z Hsienking i są prawdopodobnie inspirowane przez armię kwantuńską.

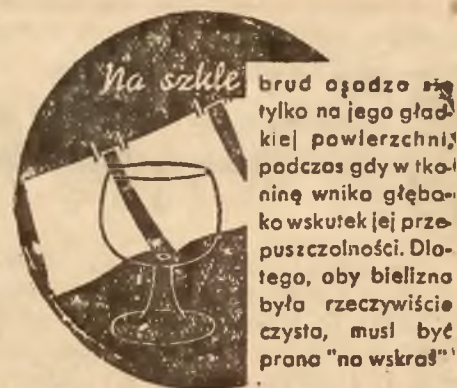
Berlin, 19. 11. PAT. Tutejsze koła polityczne nie potwierdzają, zamieszczonych przez prasę japońską wiadomości, jakoby w przyszłym tygodniu narodoła Hiszpania i Mandżukuo miały przystąpić do antykominternowskiego paktu.

Znowu 8 wyroków śmierci w Z. S. R. R.

Moskwa 19. 11. PAT. W Starej Rudzie (obwód leningradzki) rozstrzelano 8 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbrojowego za szkodnictwo.

Moskwa 19. 11. PAT. Ludowy komisarz gospodarki komunalnej republiki gruzińskiej Mikieladze został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Pełniącym obowiązki ludowego komisarza gospodarki komunalnej mianowano Łoładze. Mikieladze jest podobno aresztowany.

Moskwa 19. 11. PAT. Pogłoski o aresztowaniu Ziemiaczki-Samojłowej nie potwierdzają



Na szkle
brud oładzo się
tylko na jego gładkiej
powierzchni, podczas
gdy w tkaninę wnika
głęboko wskutek jej
przepuszczalności. Dlatego,
aby bielizna była
rzeczywiście czysta,
musi być prana „na wskroś”!

RADION

PIERZE BIELIZNĘ „NA WSKROŚ”

WYRÓB SCHICHT-LEVER S.A.

Skandal w szkole im. Wawelberga

Warszawa, 18. 11. (A). Dziś rano w wyższej szkole maszyn im. Wawelberga i Rotwanda woźni z polecenia rektora nie wpuszczali do gmachu studentów żydowskich. Zarządzenie to pozostaje w związku ze stanowiskiem studentów żydowskich, którzy jak wiadomo nie chcą pod żadnym pozorem zajmować ani miejsc stojących, ani siedzących w ławkach ghettowych.

Studenci Żydzi mają nie być wpuszczani do gmachu uczelni tak długo, aż nie podpiszą deklaracji, iż podporządkują się zarządzeniom porządkowym rektora.

Nowe zarządzenie rektora zostało przez młodzież żydowską przyjęte z najwyższym oburzeniem. Jest to pierwszy nieoficjalny numerus nullus na uczelni akademickiej w Polsce, tym tragiczniejszy, że został wprowadzony na uczelnię, ufundowanej przez Żydów.

Umowa polsko-szwajcarska

Bern, 19. 11. PAT. Dziś podpisana została polsko-szwajcarska umowa w sprawie eks-tradycji i pomocy prawnej w dziedzinie prawa karnego. Umowę podpisali ze strony Szwajcarii prezydent konfederacji Motta, z polskiej zaś poseł Modzelewski i prokurator Bekermann.

Pogrzeb heskiej rodziny wielkksiążęcej

Darmstadt, 19. 11. PAT. W nocy z czwartku na piątek przybył do stolicy Hesji pociąg, wiozący zwłoki ośmiu ofiar katastrofy samolotowej pod Ostendą. Na dworsu oczekiwali na przybycie pociągu członkowie rodziny, a m. in. matka tragicznie zmarłej księżny heskiej, księżna Aleksandra grecka z trzema córkami. Dziś po południu odbyło się przeniesienie zwłok do starego mauzoleum na Rosenhoene.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 19. 11. (Sin). Podczas dzisiejszego ciągnięcia Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. — nr 30846.

10.000 zł — nr 115692, 185360.

5.000 zł — nr 97830.

2.000 zł — nr 120350, 133674, 142173.

Dругie ciągnięcie: Stała dzienna wygrana 20.000 zł — nr 176712.

15.000 zł — nr 116092.

5.000 zł — nr 137887.

2.000 zł — nr 114526.

SPIESZ PO LOS

do

BRACI SAFIER

Kraków, Rynek t. 6

się. Ziemiaczka-Samojłowa, która zajmuje stanowisko zastępcy przewodniczącej komisji kontroli sowieckiej, została zarejestrowana jako kandydat na deutowaną do najwyższej rady Z. S. R. R. w ponyrewskim okręgu wyborczym (obwód kurski).

PRZEGŁĄD PRASY

Pytania

W szkole Rotwalda i Wawelberga w Warszawie wprowadzono numerus nullus w stosunku do Żydów. P. Wawelberg uniesie zapewne jeszcze jeden protest i będzie rozpamiętywał czasy, kiedy jego dziadek ufundował szkołę dla młodzieży bez różnicy uyznania i kiedy to jego ojciec czy też on sam, przekazując szkołę władzom szkolnym zapewnił sobie w u mowie dostęp przynajmniej 50 procent Żydów do szkoły, która nosi jego nazwisko. Jest ironią losu, że w szkole stworzonej przez Żyda zaprowadzono numerus nullus. P. Wawelberg i jemu podobni mają dużo tematu do rozpamiętywania.

Ankieta rozpisana przez rektora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie prof. Kulczyńskiego dała sensacyjne wyniki. Okazało się, że zdecydowana większość młodzieży występuje przeciwko ghettu lawkowemu i że chociaż młodzież żydowska nie brała udziału w ankiecie, to jednak endecy ponieśli sromotną klęskę. Ankieta dała jasny obraz sytuacji. Młodzież chce się uczyć na uniwersytecie i odżegnuje się wyraźnie od metod stosowanych przez tzw. wszech-polaków. A jednak... pan rektor Kulczyński wprowadził oddzielne ławki. Wynik ankiety był jasny: zarządzenie p. rektora Kulczyńskiego jest bardzo niejasne. Bo albo ankieta miała wyjaśnić życzenie młodzieży, w takim razie wprowadzenie odrębnych ławek jest niewłaściwe, albo zgóry chciano endekom dać satysfakcję, w takim razie ankieta była zbyteczna.

Cale zagadnienie ghetta lawkowego jak zresztą cały problem dyskryminacji antyżydowskich.

mu. Służba ta została po to zaangażowana, aby przeszkadzać nawrotowi do normalnych stosunków w państwie. Tę robotę można spokojnie pominąć, chyba, że wydobędzie z siebie pozory argumentu.

Do takich argumentów pozornych zaliczyć można artykuł p. B. M. w „Gazecie Polskiej” z 17 bm., który triumfuje, że PPS po siedmiu latach dławionej w sobie obrazy za bity, otrzymane w roku 1930, przeprosiła się niejako i poszła na Zamek.

Można pominąć stale przez p. B. M. i jemu podobnych stosowaną metodę, która aktualne zagadnienia stara się ilustrować refleksami czerpanymi z przeszłości. Możemy zapewnić p. B. M., że metoda taka jest anachronizmem w polityce i, służy tylko po to, aby ukoić niedobre sumienie. Jeżeli jednak uwzględnimy w tym wypadku rozumowanie p. B. M., to przyjdzie — z całą powagą — rzecz jedną stwierdzić.

Przypuścimy, że PPS naprawdę „się przeprosiła” i puściła w niepamięć „obrazę”, przypuścimy, że tak było, to przecież nie o manifestację „przepraszam”, lecz o co innego chodziło.

Pan B. M. i jemu podobni nie widzą tego, co widzi całe społeczeństwo, że system, zaskorupiony w obręb grupy, przezartej waśnią, przeżył się i popadł w prostrację. PPS nie uczyniła niczego innego, jak tylko to, iż wzięła na siebie obowiązek — powiedzmy — patriotyczny, aby czynnikowi, najbardziej powołanemu, zakomunikować w sposób lojalny swój i niewątpliwie społecznie słaby pogląd na stan rzeczy”.

I „Robotnik” odpowiada bardzo dobitnie na argument p. B. Miedzińskiego jakoby P. P. S. poszła do Canossy. P. M. Niedziałkowski pisze:

Canossa przedstawia mi się, jako trochę



uniezależnianie życia Polski i Niemiec od żydostwa? Czasem to tak wygląda, jakby wpływy masonerii, umiejscawiającej się zawsze do stosować do sytuacji pracowały w Berlinie.

Zamiast szukania porozumienia i ustalenia wspólnej linii, Niemcy próbują narzucić Polsce swoją politykę. W rezultacie zyskują na tym tylko dwa czynniki: żydzi i komunizm.

Mamy tu więc starą receptę: masoneria, Żydzi i komunizm. W każdym razie naczelnemu publicyście „A. B. C.” udało się dowcip. Hitleryzm pod wpływem masonerii, Żydów i komunistów to rzadki objaw humoru. Ale „A. B. C.” traktuje to naturalnie na serio.

Punkt zwrotny

Na marginesie wywiadu, który zamieściliśmy onegdaj z kombatantem amerykańskim Gennetem, który stwierdził m. in. że żydostwo niemieckie nie ma więcej ochoty do walki, pisze z radością „Dziennik Narodowy”.

Istnieje więc wbrew zapewnieniom Żydów

nudny i kremu

UNIVERSITÉ
DE BEAUTE

CÉDIB

PARIS

— niezaprzeczalne!

tak częstych obecnie, nasuwa stare, powtarzane już do znudzenia pytania: Rozumiemy, gdy jakiś agitator czy półinteligent endecki, żerujący na programie antyżydowskim, żąda ghetta lub numerus nullus. Potępiamy to żądanie, ale rozumiemy, że mogą istnieć jednostki, pozbawione poczucia praworządności. Ale gdy ludzie stojący na świeczniku społeczeństwa występują z takimi hasłami i realizują je, to jest to objaw dziwny a także niebezpieczny. Czy ci ludzie nie znają postanowień Konstytucji, czy nie pamiętają wyraźnych jej przepisów, że „państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”, że „ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczeń, uprawnień”, że „żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach przysługujących innym obywatelom”.

Zdajemy sobie sprawę, że takie pytania mogą być określone dziś jako naiwne a nawet jako anachronizm. Rzeczywistość bowiem przekreśla je nader często. Ale przecież ludzie, kierujący doniosłymi odcinkami życia kulturalnego w Polsce muszą zdawać sobie sprawę z istnienia takich przepisów zasadniczej ustawy Rzeczypospolitej, muszą przytem zrozumieć, że podważenie jednego takiego przepisu, podważa ich autorytet i autorytet Konstytucji. A taki stan rzeczy może chwilowo być dogodny i bez następstw, ale wcześniej czy później musi stać się niebezpieczny i pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

„Nadrabianie miną”

Trudno w tej chwili powiedzieć jakie będą konsekwencje audycji P. P. S. na Zamku, ale dyskusja, jaka się rozwinęła na marginesie tego faktu jest niezmiernie charakterystyczna a także pouczająca. Znamienny jest głos organu, podobno zbliżonego do prof. Bartla, „Depeszy”, która omawiając stanowisko p. Miedzińskiego wobec audycji pisze, że organy sanacyjne „nadrabiają dobrą miną” i następująco ocenia próbę pomniejszenia znaczenia audycji:

Wcale nie dziwi postawę służby syste-

historykowi, w taki oto sposób:

Kroczy człowiek samotny ku bramie zamkowej; bosymi stopami przemierza pył gościnca, powróż podtrzymuje mu u szyi miecz zardzewiały; zgrzebna koszula pokrywa chude ciało; popiół przesypał włosy...

Sens ogólny: zgrzeszyłem i błagam o miłosierdzie.

Śmiem zapewnić p. B. M., że ani p. Prezydent Rzeczypospolitej nie nadał swojej decyzji o przyjęciu nas takiego... charakteru, ani nikomu z nas nie przychodziło, oczywiście, do głowy, że podobna... „interpretacja” będzie mogła w ogóle zaistnieć. P. B. M. żyje od lat w świecie zupełnie innym, niż ten, w którym my żyjemy. P. B. M. nie umie wyżyć się przeświadczenia, że cokolwiek ktoś w Polsce robi — to zawsze musi być koniecznie jakaś „gra”, albo jakaś „gierka”, jakaś „Canossa”, albo jakaś „ofensywa”. A tymczasem nasz postępek był samą prostotą. Dlatego właśnie zwróciliśmy się bezpośrednio do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Czyżby p. B. M. wyobrażał sobie że zwrócimy się akurat do „Ozonu”? Istnieje, panie B. M., takie ujęcie obowiązków własnych, które nosi nazwę: Troska o Państwo.

Najbardziej charakterystyczne jest niewątpliwie zdanie, które jest chyba najdobitniejszą odpowiedzią na zarzuty p. Miedzińskiego o Canossie. P. M. Niedziałkowski twierdzi bowiem, że „Pan Prezydent Rzeczypospolitej takiej koncepcji nie podsuwał P. P. S.”

Hitleryzm na usługach... Żydów

Ohydny artykuł „Völkischer Beobachter” o Polsce stanowił niespodziankę dla opinii polskiej. Nie brak bowiem naiwnych, którzy sądzą, że w Trzeciej Rzeszy przycichły antypolskie clementy. Ci naiwni (albo też nie tylko naiwni), którzy od trzech lat chwalą każdy wyczyn hitlerowski, którzy hitleryzm stawiają za wzór, szukają obecnie przyczyn rzekomo nagłego zwrotu i za przyczynę uważają wpływy... masonerii i żydostwa. „A. B. C.” widzi w nowym zwrocie antypolskim następujące powody:

Może to działają w Niemczech łóża, którym bardzo zależy na tym, by skończyło się

taki punkt zwrotny w ich żywotności narodowej, w którym rozpoczyna się niechęć do walki i oczekiwanie agonii. Oczywiście jeżeli tego pragną silne narody rdzenne.

Opinia p. Genneta, niezwykle dzielnego człowieka, nie jest jeszcze miarodajną dla oceny sytuacji Żydów niemieckich. Ale przypuścimy na chwilę, że p. Gennet ma rację. Można oczywiście 400.000 ludzi skrepić w ich walce o byt, trudniej jednakowoż uczynić to z trzema milionami. Ale zresztą niezależnie od liczby, wynik tej walki jest zawsze ten sam. Ulega zniszczeniu nie tylko prześladowany, ale i prześladowca. Jeżeli sytuacja Trzeciej Rzeszy nie wystarczy „Dziennikowi Narodowemu”, to niechże sięgnie do historii Polski, pióra swego towarzysza ideowego prof. Konopczyńskiego i niechże się dowie, czym się skończyły prześladowania innowierców w Polsce.

Aktualna piosenka

Za czasów wszechwładzy BBWR, w pewnej szopce politycznej przedstawiano konserwatywnego polityka, który śpiewał głośną swego czasu piosenkę „Raz na lewo, raz na prawo”. Katowicka „Polonia” przypomina ten dawny okres i trawestuje obecnie piosenkę w ten sposób:

„Raz na lewo, raz na prawo
Raz z Piaseckim, raz z Naprawą
A za każdym razem wtył!”

Nie trzeba chyba dodawać, o kim tu mowa.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: W dniu jutrzejszym będzie w Polsce pogoda na ogół pochmurna z przelotnymi opadami w postaci śniegu w północnej części, a śniegu z deszczem lub bez deszczu na pozostałym obszarze. W południowej połowie kraju nieco cieplej, po za tym nadal lekki mróz. Wiatry z kierunków południowych, dolne słabe, górne do 40 km. godz. Podstawa chmur niskich od 100 m., Przejrzystość powietrza osłabiona.

BERNARD SINGER

DLA UTRZYMANIA RÓWNOWAGI

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audyencji przedstawicieli PPS., a w prasie ukazał się tekst memoriału, złożonego przez delegację na Zamku. Parę dni wcześniej przyjęci zostali posłowie i senatorzy Koła Żydowskiego, lecz oni zobowiązali się nie ogłaszać treści memoriału, który obejmuje nie tylko zagadnienia bezpieczeństwa, ale wszelkie żydowskie postulaty.

Reprezentanci PPS. na posiedzeniu swojej Rady Naczelnej uważali za swój obowiązek poinformować opinię publiczną o audyencji na Zamku. Natomiast żydowscy parlamentarzyści odmówili wszelkich wyjaśnień, a jedynie bocznymi drogami można odtworzyć sobie pełny obraz rozmowy. Jak się wydaje, jedynym pozytywnym oświadczeniem była gwarancja bezpieczeństwa.

Z tego też powodu prasa omawia żywo jedynie audyencję udzieloną PPS. Pierwszy wystąpił „Express Poranny”, rzucając ostre pociski przeciwko „politycznym emerytom” i dowodząc, że PPS. chce wszystkie trudności rozwiązać przy pomocy nowej demokratycznej ordynacji wyborczej. Jak wiadomo, jest „Express Poranny” półoficjalnym organem Ozonu. Wielki wpływ posiada tam redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, wicemarszałek Miedziński. Współpracownicy tego pisma wykonują tylko ideologiczne zamówienia b. generalnego referenta budżetu.

Po dwóch dniach wicemarszałek Miedziński sam zabrał się do roboty i napisał aż dwa artykuły przeciwko memoriałowi PPS. i przeciwko jego sugestiom.

Nie jest to przypadek, że wicemarszałek Miedziński jest tak bardzo podniecony. Audyencja, fakt przyjęcia delegacji przez Pana Prezydenta, przyszła dla pewnej części Ozonu prawie że niespodziewanie. Przedstawiciele PPS. donieśli najpierw o planie audyencji premierowi gen. Składkowskiemu, który to oświadczenie przyjął do wiadomości.

Teren zresztą był już przygotowany. Udział PPS. w uroczystościach dnia 11 listopada dowodził, że PPS. chce za wszelką cenę zaznaczyć, iż interes obrony kraju obchodzi ją bardzo blisko.

Z tej ideologii szeroko podjętej obrony państwa uważa PPS. za stosowne przejść do nowej taktyki ostrzeżeń.

URLOP ŚWIĄTECZNY DLA KAŻDEGO

NA WYCIECZKE ZAGRANICZNĄ!

Wycieczka Narciarska w Alpy Austriackie	zł 275.—
Boże Narodzenie w Wiedniu. Sylwester w Budapeszcie	zł 290.—
Boże Narodzenie w Rzymie	zł 300.—
Wycieczka Narciarska do Szwecji	zł 390.—
Sporty Zimowe w Kitzbühel i St. Moritz	zł 520.—
Boże Narodzenie w Ziemi Świętej	zł 655.—
Przez Morza Południa na Riwierę i do Paryża	zł 850.—
Wycieczka Lotnicza do Rzymu, Aten i na Rodos	zł 890.—

Prospekty, informacje
i zapisy

ARGOS

WARSZAWA, UL. WIERZBOWA 6
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 7.
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 40

Wicemarszałek Miedziński tak samo jak i inni przywódcy Ozonu, stali na stanowisku, że nowy zwrot w polityce powinien zmierzać na prawo i przejawiać się w kontakcie z partią narodowo - demokratyczną. Prowadzono rokowania z różnymi ugrupowaniami, zrobiono wszystko, aby zyskać łaskę pravicowych elementów, począwszy od korporacji studenckich, a skończywszy na chrześcijańskich kupcach i rzemieślnikach.

Endecy odrzucili kategorycznie plan porozumienia. Właściwym kryterium był dzień 11

PRAWDZIWA ROZKOSZ DLA PALACZA

są zwijki do papierosów

„ALTESSE“ - „PEŁNOWATKI“

listopada, ale jeszcze wcześniej wszelkie manewry Ozonu wywoływały niezadowolenie w obozie Legionistów, Peowików i innych ugrupowań.

Wszystkie te grupy o lewicowym odchyleniu podniosły alarm, że grozi Polsce wielkie niebezpieczeństwo ze strony prawicy, że drobne zwijki które przystąpiły do Ozonu jak „Falanga” i inne jeszcze, które wchodziły w skład ONR-u, reprezentują nastroje czysto hitlerowskie.

Dramatyczna dyskusja w obozie rządowym

ANALKA

wym odbyła się przy drzwiach zamkniętych, wobec czego prasa nie miała żadnej możliwości odzwierciedlenia pojedynku słownego między płk. Kocem a b. premierem Jędrzejewiczem, ani oświadczenia min. Kościłkowskiego. Treść przemówień tych krążyła po kawiarniach i w wypaczonej formie przedstawiała się na łamy prasy zagranicznej.

Dopiero w ostatnich dniach „Ilustrowany Kurier Codzienny” mógł opowiedzieć fantastyczne szczegóły o rzekomym „kwadransie zemsty” oraz o spisie zawierającym 500 nazwisk wybitnych członków opozycji i lewicowych legionistów, których miano usunąć.

W czasie, kiedy w obozie rządowym odbywała się dramatyczna i ostra dyskusja wewnętrzna, która zresztą zakończyła się kategorycznym oświadczeniem decydującego czynnika, krążyły wspomniane wyżej słuchy o jakichś fantastycznych spiskach. „News Chronicle” opublikował pogłoski, a Polska Agencja Telegraficzna zdementowała je, podając, że tego rodzaju informacje rozpowszechnia się w tym celu, aby przeszkodzić projektowanej podróży min. Delbosa do Polski.

Prywatnie wskazywano, że rola krańcowo pravicowego Związku Młodej Polski zostanie obecnie mocno uszczuplona, że wpływ Bolesława Piaseckiego, przywódcy „Falangi”, który remu śni się kariera a la Hitler w Polsce, zmniejszy się. Nie uratuje nawet sytuacji młodego Ozonu nader tajemniczy zamach na „führera”, Rutkowskiego.

W chwili, kiedy umysły się uspokoiły, kiedy w obozie rządowym zapanowały spokój i

DOUGLAS V. DUFF

8)

autoryzowany przekład z angielskiego

JEŹDZIEC GALILEJSKI

Łaciarze więzienni wykonali na zamówienie dziecinne buciczki, numer czterdziesty piąty, o małe, białe skarpetki postarano się z łatwością. Problem powstał przy zaopatrywaniu się w dessous, w końcu i ta część garderoby została wypożyczona szczęśliwie u ogromnej wielkości żony naczelnika straży. Szeroka, błękitna szarfa, zawiązana w kokardę przepasała jego 48-calową kibić, wstążka tej samej barwy przyozdobiła włosy. Największą ofiarę stanowiła utrata wąsów, którymi Abu George pysznił się niebawem. Trzy osoby pracowały przy jego ubieraniu, a godzinę co najmniej trwało samo ogolenie jego nóg, by nadać im jako tako dziecięcy wygląd lub nieco budać zmniejszyć ich podobieństwo do nóg bawołu. Postawiliśmy go na stole w kuchni, i maszynkami do golenia operowaliśmy po rozległych przestrzeniach. Po dobnej przysługę oddaliśmy potem jego ramionom i klatce piersiowej, podczas gdy Abu George wyzywał i wyklinał, oplakując serdecznie zarówno przyjęcie zaproszenia, jak wybór kostiumu.

Najgorsze było to, że kiedy pędziliśmy autem wzdłuż wybrzeża i zbliżaliśmy się do Hajfy, opadła Abu George'a przeraźliwa trema. I choć był zwyczajnie człowiekiem wstrętnym, musiał pokrzepić się kilkunastu kła-

liskami whisky-and-soda, nim uspokoił nerwy dostatecznie, by się ukazać tłumom publiczności w klubie.

Przyznano mu za kostium pierwszą nagrodę — ale kiedy chciano go przywołać, okazało się, że biedaczysko tracił w ciągu nocy odwagę tak często i tak doszczętnie, i musiał ją przywracać alkoholem tak wiele razy, że — zagubił się. W myśl wiekowych przykazań żołnierskiego kodeksu, by nie porzucić towarzysza, który padł na polu, udaliśmy się na poszukiwania i znaleźliśmy go w końcu, przy bladym świetle poranku spływającego z odległych gór Galilei, jak drzeźna sprawiedliwie, leżąc na żołnierskim grobie, na pobliskim cmentarzu wojennym. Sądząc ze stanu jego stroju, odbył drogę z klubu, przez pola na cmentarz — na czworakach.

Przez cały rok po tym epizodzie był Abu George najbardziej namiętnym, żarliwym, fanatycznym abstynentem.

PRACA W TERENIE

Okręg Akko był siedzibą bezprawia, jak żaden inny w Palestynie; przylegając bowiem do północnej granicy i posiadając najtrudniejsze górskie tereny, stanowił ulubioną kryjówkę zbrodniarzy i przestępców. Szczególnie jeden nawpół-koczowniczy szczep Beduinów, Aramszi,

był rozzuchwalony bez miary. Jakiś czas temu ołoczyli angielskiego gubernatora okręgu L. Andrews, który z niewielkim patrolem arabskiej policji górskiej udał się na inspekcję terenu i pognął wprost w pułapkę. Surowi, niewyszkoleni i niezdyscyplinowani „policjanci” ratowali się ucieczką, Andrews robił co było w jego mocy, ale został strącony z siodła na ziemię, po czym cała banda przystąpiła do powolnego i metodycznego ubijania go na śmierć.

Szczęściem znalazła się w pobliżu chrześcijańska dziewczynka z pobliskiej wioski arabskiej, która zbierała w okolicy chrust na opał. Widząc co się dzieje, podbiegła do oprawców, rozepchnęła ich, i narażając się na śmierć lub na gorszy jeszcze los, zasłoniła nieprzytomnego, go już prawie gubernatora przed ciosami, nakrywając go własnym ciałem. To, zgodnie z niewzruszonym arabskim zwyczajem, czyniło go w danej chwili nietykalnym. Beduini, respektując starodawny obyczaj wycofali się, odkładając zemstę na sposobniejszą chwilę. Gdyby nie bohaterki wyczyn arabskiej dziewczynki, Andrews znalazłby śmierć nieuchronną.

Abu George postanowił uśmierzyć tę hordę jak najrychlej; dopóki barcowali na wolności stanowili groźbę dla całego systemu angielskiego w Palestynie.

(C. d. n.).

zgoda, przyjęta została na Zamku delegacja PPS. Po raz pierwszy od 7-miu lat, przedstawiciele opozycji przekroczyli próg Zamku, wyrzekając się politycznej linii bezwzględnej walki i wkraczając na drogę apelowania do konstytucyjnych czynników, w tym przeświadczeniu, iż w obecnej chwili nie wolno PPS. stać na uboczu. Poparcie dla Prezydenta Rzeczypospolitej uważała PPS. za środek zaradczy przeciwko wszelkiego rodzaju ewentualnościom.

Sam memoriał był zatem tylko dodatkiem a właśnie postulaty w nim sformułowane wywołują tak silny gniew p. Miedzińskiego. Bilans polityki zagranicznej z okazji 5-cio lecia min. Becka, w świetle tego memoriału nie przedstawia się zbyt wesoło. Ostro i bezwzględnie skrytykowano politykę przyjaciela p. Miedzińskiego. Nie lepiej wygląda stosunek do hecy nacjonalistycznej, jaka panoszy się po kraju. W tej akcji udział bierze również p. Miedziński, jak i jego gazeta, gdzie niedawno ukazał się artykuł o zjeździe kupców chrześcijańskich, a w nim podano cytelnikowi w delikatny sposób postulaty ONK-u.

Ale nie tylko sama treść memoriału gniewa p. Miedzińskiego. Wydaje mu się, iż audyencja, rozmowa najwyższego czynnika z przedstawicielami PPS. osłabia dotychczasowe plany Ozonu. Ozon wyobrażał sobie, że nastąpi koncentracja na prawo. PPS. i Stron-

nictwo Ludowe wyeliminowane zostały z politycznego rachunku, sporządzonego przez przywódców Ozonu. Odszedł szef sztabu p. Kowalewski m. in. dla tego, iż próbował szukać kontaktu na lewicy.

Czy znajdziemy się w przededniu radykalnego zwrotu na lewo, czy może być mowa o zmianie polityki zagranicznej? Nawet PPS. takich zmian sobie nie wyobraża. Poszła ona na Zamek jedynie dla utrzymania równowagi jedynie po to, by móc zachować swą pozycję, w której znajduje się w ostatnich dwóch latach.

Spośród wszystkich tych postulatów może być aktualne jedynie żądanie wprowadzenia demokratycznej ordynacji wyborczej. To jednak nie może być wzięte pod rozwagę natychmiast, ponieważ Ozon w tej chwili nie zdolny wytrzymać próby wyborów. Obecny Sejm prawdopodobnie trwać będzie aż do upływu normalnej kadencji i jeszcze w czerwcu 1940 weźmie udział w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

PPS. nie tyle zatem walczyła o zwrot na lewo, ile o to, by nie dopuścić do żadnych większych wstrząsów i zwrotów na prawo. Z tego powodu gotowa była pójść na różne koncesje, uznać konstytucję kwietniową, licząc że akcja jej zdobędzie poparcie wysoko postawionych osobistości o lewicowym odchyleniu.

DWUGŁOS MATKI POLKI

„Epoka” ogłasza w ostatnim numerze dwa listy, jakie nadeszły do redakcji w dniu Święta Zmarłych. Autorką pierwszego listu jest pani Stefania Dunikowska, drugi list wyszedł spod pióra pani H. Kościa-Dąbrowskiej. Obie panie pochodzą ze Lwowa. Zamieszczając oba listy, zaopatruje je redakcja „Epoki” od siebie następującym wstępem:

„Drukując te słowa, zaiste broczące krwią, chylimy czoło przed ogromem cierpienia, które w nich spoczęło i które woła o płomień oczyszczający, o bunt sponiewieranego człowieczeństwa, o męski czyn odkupienia”.

Pani St. Dunikowska pisze m. in.:

„... Na pogrzeb Nikodema Polaka przybył pluton honorowy. Delegacje oficerskie, błękitny oddział Halerczyków i szeregi ludzi, pragnących oddać hołd zasłużonemu człowiekowi. Kiedy wynoszono z domu trumnę oficera, z położonego opodal Domu Akademickiego, z szeroko rozwartych okien polał się stek wyzwick — wrzask skandowanego „Heil Hitler” — i w komendę żołnierską, oddającą honory zmarłemu, uderło się to buszmeńskie wycie... polskich studentów. Gdy jeden z oficerów podszedł do okna, usiłując przemówić do szaleńców, zagłuszyli go okrzykami „parobek żydowski”. Ruszył kondukt — i poszła ta trumna mówić wielkiemu Bogu o pożegnaniu z ojczyzną...”

Czy uwierzycie? Nie zaprotestował nikt, ani władze uniwersyteckie, ani żadne inne, ani społeczeństwo. Tylko przez czas pewien chodziła garść ludzi ze zmierzchłymi twarzami po ulicach Lwowa, nieśmiejąc sobie spojrzeć w oczy — ze wstydu za tamtych — że tamci, czy to możliwe? Że tamci to są także Polacy!... Bywają okresy urodzaju, po których następują lata klęski. Bywa tak na roli — bywa tak w duszach ludzi.

Po okresach wielkiego rozkwitu, sztuki literatury, czy malarstwa, przychodzi okres upadku — wyjąłowanie. Z tęsknotą czeka się na rodzin wielkiego ducha — myśliciela, czy artysty. Po okresach romantyzmu, szlachetności, ideału — następuje cherlactwo duchowe, małostka, tępota, chamstwo. Historia służy nam przykładem: rok 1831, 1863, 1914 dobył z trzewi Polski wszystko, co w niej było wielkie i szlachetne. O Polskę walczył lud i robotnicy i inteligencja — szło walczyć i ginąć wszystko co szlachetne — bohaterstwo i poświęcenie było wtedy synonimem Polaka. Padli — lecz Polska powstała. Idzie drugie pokolenie — pokolenie, które wyrosło w wolnej ojczyźnie. Synowie żołnierzy — bohaterowie. Zdawaloby się, że powinno to być pokolenie orla! Szlachetność — ideały — umiłowanie wolności — poszanowanie

człowieka — szacunek godności ludzkiej — wysane z mlekiem matek, odziedziczone z ran ojców.

Tragiczne prawo płodozmianu wystąpiło obojętnie i nieubłagane.

Mam dwóch synów, ale gdyby mieli należeć do tych tam z pogrzebu Polaka, wolałabym ich obu widzieć w trumnie.

Nikodemie Polaku — wierzę, że istniejesz w wieczystej doskonałości i w wieczystym świetle — i nie wiesz tego już tam, że zwłokom Twoim polska ziemia nie jest lekka”.

STEFANIA DUNIKOWSKA

Niemal jednocześnie z „Wspomnieniami” p. Stefania Dunikowskiej otrzymała „Epoka” list od p. Haliny ze Zbirohowskich Kościa-Dąbrowskiej z opisem nieszczęsnego pogrzebu Nikodema Polaka.

P. Dąbrowska pisze:

„W tej chwili właśnie wynoszono trumnę. Żegnała krótko orkiestra. Żołnierze sprezentowali broń. Pochyliły się sztandary. Nagle, z pobliskiego Domu Akademickiego posypały się na publiczność jakieś pociski, którym towarzyszyły przeraźliwe gwizdy. Wzmogły się one gdy przemówił pułkownik Skórski, żegnając Zmarłego i nieniemni Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji, gdzie Zmarły walczył pod Verdun. Gwizdom towarzyszyły wycia, ogłuszające kolatki i w ruch puszczane dzwonki alarmowe.

Wybiegł z szeregów jeden z oficerów: — Panowie, uszanujcie pogrzeb człowieka, odznaczonego krzyżem Virtuti...”

Odpowiedziano: — Ale Żyda...”

— Walczył za niepodległość, gdy was jeszcze nie było! — wołał oficer.

— Idź Żydom buty czyścić! — odkrzyknęto.

I przez cały ciąg przemówienia — niezmordowany chór skandował: „Heil Hitler! Heil Hitler!” — wobec sztandarów pułkowych, wobec poduszek z najwyższymi odznaczeniami wojskowymi.

Na twarzach kilkunastutysięcznych tłumów, składających się w dużej większości z Polaków, widziałam wstyd i oburzenie. A mimo to ów niebawmy wybryk grupki schowanej za grubym murem i mocnymi drzwiami przeraził mnie.

Rzucali butelki i śmiecie na pogrzeb żydowski. Padaly przy sztandarach polskich pułków, przy purpurowej poduszce, na której spoczywały ordery. Między nimi Virtuti, któremu winna jest część relikwii na ołtarzu...”

„Umieliśmy szanować cudzy kult — tu młodzież drwi, gdy ktoś, według swych wierzeń, cześć Bogu oddaje. Szanowaliśmy kobiety, star-

SYLWETKI DNIA

Lord Robert Cecil

laureat -- pokojowej nagrody Nobla

(k) Donieśliśmy już, że lord Robert Cecil otrzymał pokojową nagrodę Nobla. Nowy laureat urodził się w roku 1864 jako syn zmarłego w roku 1903 wybitnego angielskiego polityka konserwatywnego i długoletniego premiera angielskiego lorda Salisbury, grośnego w dziejach Anglii rywala Gladstone’a.

Młody lord Robert Cecil of Salisbury był w roku 1915 podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, a przez dwa ostatnie lata wojny ministrem blokady. Bierze udział jako członek angielskiej delegacji pokojowej w rokowaniach pokojowych w Wersalu i pod wpływem Wilsona staje się gorącym zwolennikiem idei Ligi Narodów. Lord Cecil opracował nawet plan pracy Ligi Narodów. Już wtenczas dochodzi do przeswadczenia, że wersalski traktat pokojowy nie może być długotrwały i że Liga Narodów powinna dokonać jego rewizji. Z ramienia trzeciego rządu labourystów wyjeżdża jako jeden z delegatów angielskich na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, która odbyła się w listopadzie 1930 w Genewie.

Lord Robert Cecil ostatnie lata życia poświęcił organizacji ruchu pokojowego w Anglii. To że ta organizacja liczy teraz miliony członków i wywiera duży wpływ na angielską opinię publiczną, ma do zawdzięczenia lordowi Cecilowi. Razem z Jerzym Landsburym marzy wciąż o zwołaniu międzynarodowego kongresu pokojowego. Ten pacyfizm utopijny i nierealny, bo nie liczący się z duchem Niemiec hitlerowskich, przyczynił się w dużej mierze do osłabienia prestiżu mocarstwowej Anglii. Lord Cecil mimo ponurych doświadczeń lat ostatnich pozostał jednak wierny temu swemu pacyfizmowi, który jest nie tylko u niego jakąś mrzonką romantyczną, lecz wpływa z głęboko religijnej jego natury.

Lord Cecil występował zawsze w obronie Niemiec, wychodząc z założenia, że tak długo nie można mówić o trwałości pokoju europejskiego, dopóki w centrum Europy żyje naród kultywujący ideę odwetu. I teraz jest lord Cecil tego zdania, że należy Niemcom zwrócić kolonie za cenę ich powrotu do Ligi Narodów. Z tego bynajmniej jednak nie wynika, by lord Cecil był lekkomyślnym admiratorem Niemiec za wszelką cenę. Lord Cecil jest serdecznym przyjacielem Żydów i niejednokrotnie w słowach bardzo gorących potępiał barbarzyńskie prześladowania Żydów przez Niemcy hitlerowskie.

Obecnie bawi lord Cecil w Stanach Zjednoczonych i był przez kilka dni gościem prezydenta Roosevelta.

Nowy Jork. 19. 11. (R) Lord Robert Cecil dowiedział się o przyznaniu mu pokojowej nagrody Nobla w chwili, gdy otrzymywał na uniwersytecie Columbia insygnia doktora honoris causa. Wyraził on swą wielką radość z powodu otrzymania tej nagrody i przemawiając na temat sytuacji światowej oświadczył, że prawo winno regulować zarówno stosunki międzynarodowe, jak i życie wewnętrzne każdego narodu. Pod tym warunkiem świat będzie stale na drodze do postępu.

ców i dzieci, zgrozą przejmowała nas profanacja świątyń i śmierci. A walczyliśmy twarzą w twarz, nie z za plotu, I z równym i z silniejszym — nie ze słabym i bezbronny. A przecież odbudowaliśmy Polskę. Czy to ma być droga do jej umocnienia? Od profanacji cudzych kultów — przechodzi się do bezczeszczenia własnych świętości.

Garstka młodzieży wygwizdała pogrzeb Żyda. Nie uszanowała majestatu śmierci. Nie chciała rozumieć długu zaciągniętego wobec człowieka, który walczył pod sztandarem niepodległości po to, by dziś polska młodzież mogła spoglądać z polskiego Domu Akademickiego... na jego ostatnią w wolnej Polsce drogę.

H. ze Zbirohowskich KOŚCIA-DĄBROWSKA,

S. L. SCHNEIDERMAN

PRZEDRUK WZBRONIONY.

W kraju, gdzie słowo antysemityzm jest zniewagą...

PRZEZ GRANICĘ. — CZESKA „LINIA MAGINOTA“. — „BOMBY NAD PRAGĄ“. — HITLER—HENLEIN. — CZESI SĄ OPTYMISTYCZNIE USPOSOBIENI. — AMERYKAŃSKIE TEMPO ROZBUDOWY. — W PARLAMENCIE PRZEMAWIA SIĘ W PIĘCIU JĘZYKACH. — SZKOŁY CYGAŃSKIE. — HOMOSEKSUALISTI W BIAŁYCH POŃCZOCHACH.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

PRAGA, w listopadzie.

Cały kraj opancerza się podziemnym pierścieniem. Czechosłowacja zaledwie dwa dziesiątki lat temu zdobyła niepodległość, a oto obecnie zmuszona jest w gorączkowym tempie zabarykadować się przeciw grożącemu sąsiedowi.

Czesko-niemiecka linia graniczna biegnie w wielu miejscach przez środek miasteczka, wśród wąskich uliczek. Kobiety po obu stronach granicy rozmawiają ze sobą z okien, wypytują o zupę, której zapach zalatuje z jednego terytorium na drugie; doświadczona matka udziela rad przez granicę, jak uciszyć płaczące niemowlę, ale nad brzegami Renu bezustanku pracują fabryki prochu i przywódcy narodowi pluja ogniem podburzających mów wojennych.

Jest świt, i ozimina na polach srebrzy się zamrznąłą rosą. Spokój panuje nad górzystym, łagodnie falującym krajobrazem pogranicza, lecz w dole, głęboko pod ziemią gorączkowo buduje się betonowe korytarze i armaty stoją gotowe z rozdziawionymi paszczami. To czeska „Linia Maginot“.

Minęło już kilka godzin od czasu przykref kontroli granicznej, ale wciąż jeszcze czuję na sobie palce urzędnika celnego, który obmacał mnie od stóp do głowy i szukał banknotów w najintymniejszych częściach garderoby. Nigdy jeszcze nie czułem się równie poniżony, jak w ciągu tych kilku minut, spędzonych sam na sam z nieuprzejmym urzędnikiem, który spodziewał się znaleźć złote polskie w moim krawacie i... gdzie indziej.

W ostatnich miesiącach Czechosłowacja stała się punktem zapalnym w Europie. Wróźbici polityczni uważają, że bezpośrednim powodem przyszłej wojny światowej stanie się konflikt czesko-niemiecki. Ukazała się już nawet powieść fantastyczna p. t. „Bomby nad Pragą“, która opisuje przyszłą wojnę lotniczą nad piękną stolicą Czechosłowacji.

W większości krajów, otaczających Czechosłowację, panuje już ustrój autorytatywny na wzór hitlerowski, a państwa zaprzyjaźnione,

winną Böhmen oderwie się od Czechosłowacji, i nie ukrywa nawet, że dopomoże im w tym Trzecia Rzesza. W ten sposób Niemcy za czasu przygotowują opinię publiczną w Europie do planowanego ataku na Czechosłowację.

To też nowoprzybyły do stolicy czeskiej, świadomy tej sytuacji politycznej, zostaje mile zaskoczony optymistycznym nastrojem, jaki panuje w tym ożywionym, zalanym barwnymi światłami mieście. Ani śladu niepokoju, nerwowego podniecenia. Życie płynie zdrowym, niezakłóconym rytmem. Po obu stronach bulwarów płyną w dwóch kierunkach naprzeciw sobie gęste masy ludzkie. Tego rodzaju regulowanie ruchu ulicznego na chodnikach, by przechodnie po każdej stronie szli tylko w jednym kierunku, nie udało się w Berlinie i nie udało się na pewno w Paryżu. Ten sam porządek panuje przy wchodzeniu do ogromnych barów automatycznych w Pradze. Na każdym kroku dostrzega się zmysł porządku. Praga żyje w tempie amerykańskim i w tym samym tempie



miasto gorączkowo rozbudowuje się. Stare dzielnice zostają zburzone i na miejsce domów, które nie posiadają wartości historycznej, stają betonowe bloki. W Pradze buduje się obecnie największy gmach bankowy w Europie, zaopatrzone w kilometrowej długości piwnice ochronne na wypadek wszelkich możliwych ataków przewidzianych przez nowoczesną technikę wojenną. Każdy nowy fundament jest ogniem w łańcuchu obrony na wypadek wojny, wykuwanym przez naród czeski w gorączkowym tempie.

Fabryki Skoda produkują najdoskonalsze wyroby przemysłu wojennego, najbardziej precyzyjną broń maszynową, tanki i aeroplany. Czechni dostarczają amunicji dla armii Małej Ententy. Czechosłowacja jest jednak nie tylko krajem wysokiej techniki, ale też wzorem żywotnej demokracji. Ze wszystkich państw, które odzyskały swą niepodległość po wojnie światowej, Czechosłowacja jedyna zapewniła mniej sześcioro narodowym pełną autonomię kulturalną. Nawet cyganie mają tu swe narodowe, subsydiowane przez państwo, szkoły. W parlamencie posłowie swobodnie mówią w swym języku narodowym. Nauczyciele szkół mniejszościowych piszą swe podania do ogólnego inspektora szkolnego w swym języku. Mujejszością, która najmniej ujawnia swą odrębność językową, są Żydzi. Poseł węgierski przemawia z trybuny parlamentarnej po madziarsku, posłowie rusińscy, słowaccy, niemieccy przemawiają w swym języku; poseł polski, dr. Wolf, występuje oczywiście po polsku, ale poseł żydowski przemawia zawsze po czesku.

Nie znaczy to, że kwestia narodowościowa została w Czechosłowacji całkowicie rozwiązana. Stanowi ona nadal najbardziej skomplikowany problem państwowy. Ale mimo tej bolączki i mimo jawnych pogroźek ze strony Niemiec hitlerowskich, Czeši z właściwym sobie



optymizmem patrzą w przyszłość swego kraju.

— Naszą taktyką jest nie dać się sprowokować przez nikogo, — oświadczyła mi pewna osobistość w Czechosłowacji. — Usiłujemy rozsądnie rozwiązać każdy sztucznie wywołany konflikt. Jesteśmy narodem spokojnym, który nie łatwo daje się podburzyć i nie posiada manii wielkości. Okazujemy zimną krew i cierpliwość bez granic w wypadkach, które w innych państwach doprowadziłyby co najmniej do zerwania stosunków dyplomatycznych. Oto Portugalia zerwała z nami stosunki z powodu nie dotrzymania terminu zamówienia na broń. Z naszej strony nigdy nie damy powodu do jakiegokolwiek rozdrażnienia. Nie znaczy to, że pozwolimy odebrać sobie część naszego terytorium. Potrafimy bronić swego kraju środkami, które wprowadzą w podziw cały świat. Jeżeli eddytaty hitlerowskie dotychczas nie wkroczyły do Cieplic, to dlatego, że znają się naszej armii, a także dlatego, że Francja i Rosja nie ograniczyłyby się wtedy do interwencji w Lidze Narodów, lecz wkroczyłyby natychmiast na terytorium niemieckie. Atak na Czechosłowację oznacza wojnę światową!

Na razie Praga należy do najbardziej ożywionych i najaktywniejszych kulturalnie stolic Europy Środkowej. Plakaty obwieszczają koncerty Johanna Straussa, Brailowskiego i Bruno Waltera. Wystawy sztuki, występy gościnne najwybitniejszych zespołów teatralnych z róż-

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy w ciężkich chwilach, ja, kie przechodziłem w czasie choroby i śmierci naszego Męża i Ojca

bl. p. DAWIDA HARLIGA

nieśli nam pomoc i pociechę, a w szczególności: JWPP. Drowi Szymonowi Hollandrowi, Drowi Zygmuntowi Hoffmanowi, Mec. Drowi Michałowi Blausteinowi, burmistrzowi Andrzejowi Kwaskowskiemu, Zarządowi Miasta i Radzie Miejskiej, Gorlickim Zakładom Przemysłowym, Towarzystwu dla Handlu i Przemysłu, oraz wszystkim innym instytucjom i osobom prywatnym, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności.

6876k

RODZINA.

nich krajów cieszą się ogromnym powodzeniem. Praga jest miejscem azylu emigrantów politycznych z sąsiednich krajów. Przyznać trzeba — z najróżniejszych obozów politycznych.

Uprawiający homoseksualizm studenci z partii Henleina noszą białe pończochy i w mrocznych piwiarniach śpiewają Horst-Wessel-Lied. Gdy jednak dochodzą do strofy: „Wenn jüdisch Blut vom Messer spritzt...“ — rozglądają się uważnie w około, czy nie słyszy ich przypadkiem ktoś obcy. W Czechosłowacji bowiem obrażanie Żydów i podburzanie przeciw nim jest surowo karane i zdarza się nawet, że Czech skarży do sądu, gdy ktoś odważy się obrazić go obelżywym słowem: „antysemita“...

OSZCZĘDZAJ ZDROWIE!

PAL

Bibułkę „POTYCZKA“
Fabr. Skład S. Scheuer Krakow, Dietla 31

stojące w obronie republiki czeskiej, — Francja i Rosja Sowiecka — nie mają z nią wspólnej granicy. Plan Tuchaczewskiego o przerzuceniu armii sowieckiej przy pomocy floty powietrznej należy już wraz ze swym autorem do sfery legend. Na kogo może więc liczyć Czechosłowacja w razie napadu Niemiec hitlerowskich? Skąd spodziewać się może pomocy ten dzielny, mały kraj? Jaki nastrój panuje w tym państwie, nad którym bezustanku wisi groźba wojny domowej i łapy interwencyjnej Trzeciej Rzeszy?

Przywódca separatystów niemieckich w Czechosłowacji, którego nazwisko również zaczyna się na „H“ — Henlein — jest mężem zaufania Trzeciej Rzeszy i sprawcą ciągłych prowokacji na granicy czesko-niemieckiej. Henlein odbywa obecnie tournée propagandowe po Europie. W Londynie występował z referatem jako gość osławionego Mosley'a, podburzając przeciw Czechosłowacji. Opowiadał o rzekomym prześladowaniu mniejszości niemieckiej w Czechach... Przemówienia swe Henlein kończy wywodem, że w najbliższej przyszłości pro-

LITERATURA ~ SZTUKA ~ NAUKA

N. WEINIG

Istotny sens twórczości Nomberga

W dziesięciolecie śmierci pisarza

Monografista Nomberga Trunk zatytułował swe studium „Między wolą a bezsilnością”. I utrafił w samo sedno.

Nietrudno mu to nawet przyszło, bo twórczość literacką Nomberga jest tak charakterystycznie jednostronna, że tytuł ten napraszał się po prostu. Ale najcharakterystyczniejszy jest właśnie ów drobny spójnik „a”. Przeciwnostawność dwóch sił, wzajemnie się wykluczających, wzajemnie się nie znoszących. Nie ogień i woda, co się kłóca ze sobą, nie znoszą się elementarnie, ale dwa odrębne bieguny, między którymi kołaczę się w męce, tuła się błędna dusza nombergowskich bohaterów.

Gdybyż to było chociaż „chcieć, a nie móc”, wtedy w rezultacie przynajmniej byłoby piekło wewnętrzne, tragiczne rozdarcie. A tu spłot tragiczny nie tkwi wewnątrz człowieka, ale narzuca się z zewnątrz. Gdyby chociaż człowiek walczył z tym rzekomym fatum, przeciwstawiał się, bił głową własną w mur żelazny złowrogich potęg, chcąc przełamać ich niechęć i nienawiść.

Nic z tego. Nombergowski typ inaczej się zachowuje. Zdaje mu się, że nie powinien zająć żadnego aktywnego stanowiska, bo wszystko z góry skazane na zagładę, bo nie ma wyjścia ni ratunku, i tchórzliwie, chyłkiem, bocznymi ścieżkami wymyka się i próbuje wymigać się od trudnego obowiązku życia.

Nie stara się o nic i nie szuka żadnego kontaktu z życiem. Dochodzi do takiego momentu w swym istnieniu, że życie i śmierć równoważą się wzajemnie, a nawet przenikają. Nie jest to żadna unia mistyczna, ale najzupełniejsza obojętność.

Kiedyś chciał i nombergowski bohater czegoś. I jego chyba nawiedzały sny o wielkości, o potęgze, ale kiedy nie spełniały się tak rychno, ogarnęła go wreszcie absolutna apatia, przywołał na się śmierć moralną, okrył się zawczasu całunem i paraduje między ludźmi, strasząc ich.

Cała spuścizna literacka Nomberga jest właściwie parafrazą tego jednego tylko motywu straconych złudzeń, niemożności dokonania czegoś, apatii i chęci samounicestwienia.

Próbuje się często w krytyce zidentyfikować samego Nomberga z jego literackimi postaciami. Wienc n. p. Fligelman czy ktoś inny z aktorów jego nowel, to sam Nomberg. Oczywiście, że to w tej formie jest najzupełniej błędne. Pewnie, że w tworzeniu swych postaci posłużył się Nomberg introspekcją, że widział częstokroć samego siebie. Ale skoro posiadał już raz wolę zobiektywizowania tego, co w sobie widział, pozbył się bezsilności. Czyn literacki stał się autoemancypacją.

To jedna możliwość interpretacji, bo nasuwa już fakt, że Nomberg był właśnie sam w swych wczesnych studiach rozwojowych inteligentem żydowskim, szukającym sensu w bezsensowności otaczającego życia. Ale możliwym też jest, że Nomberg zapatrzył się na otaczających go ludzi młodych z małych miasteczek, co to ciągnęli do Warszawy, by zrealizować swe marzenia o nauce, o wiedzy, o innym urządzeniu sobie życia, o wyzwoleniu się z tradycyjnych form życia żydowskiego, a rozczarowali się, opadali z górnych sfer snień swoich i zagapili się z wybałuszonymi oczyma na życie, które ich mijało, którego nie mogli czy nie umieli uchwycić, z którego rytmem nie potrafili się skojarzyć.

Więc opisał ich, sfotografował dokładnie, nie bez pewnej pasji i dyskretnej ironii. Być może, że mścił się na samym sobie, bo kiedyś był sam jednym z takich.

Kiedy Nomberg, wówczas jeszcze prowincjo-

nalny młodzieniec z miejsciny żydowskiej, jeszcze w długim chałacie, przyszedł do Pereca, ten w trakcie błyskotliwej rozmowy powiada:

„Piszcie po żydowsku, to przyniesiecie korzyść światu”.

„A co będzie, skoro przyniosę korzyść?” — pyta Nomberg.

„Perec” — opowiada dalej Nomberg — spojrział na mnie jakoś inaczej. Błyskotliwy, tęczy ton jego rozmowy zmienił się:

— „Skoro przyniesiecie korzyść, będziecie moralnie zadowoleni”.

— „A jak się jest moralnie zadowolonym, to co? Można żyć i umrzeć i nie mieć moralnej satysfakcji”.

„Więcej jak chłodnego uśmiechu nie miał on dla mnie. Sucho odpowiedział mi: to trzeba czuć”.

Trudno, trzeba przyznać, że więcej banałów nie można było nagromadzić w tak krótkiej rozmowie. I kiedy Nomberg przypominał sobie i uświadamiał tę głupią scenę, kiedy uprzytomnił sobie, że myśli i zachowuje się jak nie jeden przeciętny, współczesny mu i podobny do niego inteligent, półinteligent i pseudo-inteligent żydowski, poczuł ogromny wstyd przed sobą samym, za samego siebie i za analogicznych współcierpiętników.

Zrozumiał, że można być innym. Już w krótkiej charakterystyce Fligelmana daje temu wyraz.

„Fligelman jest młodym człowiekiem lat trzydziści kilka. Ciało jego drobne, trochę przygarbione; duże, krzywe czoło i mała blond bródka. Oczy jego wyglądają jakby parą zamglone. Zdaje się, że trzeba je tylko chustką przetrzeć, by jasno zabłysły”.

Trzeba tylko przetrzeć — i tyle.

Reszta opisów, charakterystyk i perypetii, to komentarz. Reszta to sąd Nomberga nad współludźmi, którzy oszukali jego nadzieje, którzy nie spełnili nakazu społecznego, nie przyczynili się do budowy nowego społeczeństwa żydowskiego.

Nic dziwnego, że w nowelach Nomberga powtarza się tak często motyw śmierci. Nie wywołała go chęć przedstawiania makabrycznych scen, ani w tymże sensie koncesja na rzecz gustów i prądów współczesnej Nombergowi europejskiej literatury neoromantycznej i dekadencjonalnej. To cięcie raczej gordyjskie popłatane go węzła ludzi nie dla tego świata.

Chciałoby się zdefiniować, jak umierają bohaterzy Nomberga: czy z bólem serdecznym, że nie się im nie udało w życiu, czy z radością jak na weselu? Ani jedno, ani drugie. Śmierć ich

jest dalszym ciągiem tej samej obojętności, która im za życia towarzyszyła.

Jak romantycy kroczyli oni po ziemi, ale uciekali na skrzydłach fikcji intelektualnych w inne sfery. I nie spełnili swojej misji: mieli być budowniczymi rodzącego się nowego świata i życia żydowskiego. Misji tej wprowadzić sami sobie nie przypisywali, ale wymagano tego od nich, sądzono, że to jednak i jakoś uczynią.

Kto winien temu? Nomberg nie zastanawia się nad tym. On przyszedł sądzić tylko. On osądzał załamanie się, bo spodziewał się znaleźć ludzi wyprostowanych, i co za rozczarowanie. Stąd cierpkość i gorycz. I oschłość. A może zarzucamy mu czasem cynizm?

A on chciał być tylko nauczycielem swego pokolenia. A może też ostrzec i następne?

Kilka dat biograficznych z życia H. D. Nomberga

H. D. Nomberg urodził się dnia 4-go kwietnia 1876 roku w Amszynie obok Warszawy. Wcześniej tracił ojca i wychowuje się u dziadka, który był potomkiem starej arystokratycznej i bardzo pobożnej rodziny żydowskiej. Do 13 roku życia studiował Talmud, a potem zaczyna go interesować „rzeczy świeckie”, co niebardzo podobano się pobożnej rodzinie. Nomberg wyjeżdża do Warszawy i staje się „eksternistą” tj. ma zamiar uzyskać świadectwo dojrzałości z gimnazjum, ucząc się prywatnie. Utrzymuje się z lekcji hebrajskiego. — Zostaje administratorem domu i otrzymuje własny pokój, w którym schodzą się inni „eksterniści”. Za wiera przyjaźń z Szalomem Aszem i Abrahamem Reisenem, którzy wprowadzają go do Pereca. — Debiutuje w roku 1900 poematem „Prorok” który ogłasza w tygodniku „Der Jud”. Na 1 maja układa pieśń „Es lojfen, es jugen szwarce Wolken”, którą żydowscy robotnicy śpiewają po dziś dzień. Pierwsze wielkie opowiadanie „Fligelman” ogłasza w roku 1905. Jest redaktorem czasopisma hebrajskich. W roku 1907 staje się współredaktorem dziennika hebrajskiego „Hazman”. Bierze czynny i wybitny udział w konferencji czerniowieckiej w roku 1908. Wstępuje do redakcji „Hajntu” gdzie co tydzień ogłasza swe felietony. W roku 1916 przenosi się do „Momentu” i staje się członkiem żydowskiej partii ludowej, z ramienia której wchodzi do pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej jako poseł. Jego pisma zbiorowe wychodzą w pięciu tomach w roku 1909. Jest też autorem dramatu „Rodzina” który przez długi czas nie schodził z repertuaru scen żydowskich. Zwiedził Palestynę, Amerykę południową i Rosję sowiecką a wrażenia z tych podróży ogłosił w osobnych książkach. Pobyt w Palestynie, wywarł na nim szczególnie silne wrażenie. W r. 1926 wychodzą jego „Felietony” i „Nowe opowiadania”. Umiera 19 listopada 1927 roku.

Kronika literacka

MONOGRAFIA HEBRAJSKA O URI CWI GRÜNBERGU. Nakładem wydawnictwa „Sdan” w Tel Awiwie ukazała się w ostatnich dniach monografia pióra znanego pisarza J. H. Jewina pt. „Uri Cwi Grünberg poeta — prawodawca”. W przedmowie swej powiada autor m. in., że „wszystko co dotychczas napisano o Grünbergu było albo wyłącznie zbiorem pochwał albo też wyłącznie potępieniem. Tu natomiast poczyniona została pierwsza próba analizy poezji i światopoglądu Uri Cwi Grünberga jak i próba przedstawienia zasadniczych i nowych jego myśli wraz z ich praktycznymi konsekwencjami”. Autor, który wyznaje ten sam światopogląd polityczny (krańcowy rewizjonizm) co Grünberg — nazywa go „największym poetą hebrajskim współczesnego pokolenia”.

NOWA POWIEŚĆ J. D. BERKOWICZA pt. „Jemot hamasziach” (Mesjańskie czasy) ukazała się niedawno temu nakładem „Dvir”. Ta blisko 400-

stronicowa powieść jednego z najwybitniejszych stylistów i narratorów hebrajskich osnuta jest na tle życia żydowskiego w Palestynie w ciągu lat ostatnich. Autor przedstawia nam całą galerię rozmaitych typów, wśród których rozpoznać można znane osobistości, odgrywające dużą rolę w naszym życiu. Opisy Berkowicza przybierają często charakter pamfletu. „Jemot hamasziach” stanowi pierwszy tom trylogii, nad którą pracuje obecnie Berkowicz.

POEZJE ICCHAKA KACENELSONA W ZBIOROWYM WYDANIU. Znany poeta hebrajski Icchak Kacnelson wydaje obecnie wszystkie swe utwory poetyczne w zbiorowym, trzecztomowym wydaniu. Utwory Kacnelsona, które stanowią bardzo poważną pozycję w piśmiennictwie hebrajskim, ukazały się już w najbliższym czasie.

„SMIECH” BERGSONA PO HEBRAJSKU. Nakładem R. Massa ukazała się znana książka Henri Bergsona „Śmiech”, w przekładzie hebrajskim dra Jakuba Lewiego.

„DZIEJE NOEGO”. Poeta i dramaturg żydowski Dawid Piński, autor głośnej sztuki „Żyd wieczny

DR ELIASZ TISCH

„Uspolecznienie kultury”

Epoka nasza jest epoką dokonywujących się w każdej dziedzinie szybkich i stałych przemian. Życie nie jest ustabilizowane i podlega ciągłym wahaniom. Tempo zmian jest szalenie szybkie. Wciąż nowe wynalazki techniki przekształcają życie codzienne. W doświadczeniu różnorodnych możliwości życia utracili swą trwałość podstawowe zasady określające społeczną funkcję gospodarki. To samo odnosi się do form politycznych i społecznych. Nawet nauką wstrząsają u samych podstaw nowe teorie. W natłoku zmiennych wrażeń dokonywa się przewartościowanie wielu pojęć moralnych. Zagubiła się nie tylko wiara w wieczność, ale nawet poczucie trwałości.

W tych warunkach budzić musi szczególne zainteresowanie każda praca z zakresu filozofii kultury, każdy wysiłek w kierunku zrozumienia i wytłumaczenia „ducha” naszego czasu. W piśmiennictwie zagranicznym próby te są liczne i różnorodne, piśmiennictwo polskie jest w tej mierze uboższe. Dlatego dobrze się stało, że rozprawy utalentowanego pisarza Bogdana Suchodolskiego, drukowane na przestrzeni ostatnich kilku lat po różnych czasopismach polskich, zebrane zostały i ukazały się w formie książkowej. *) Tymbardziej, że poczęte są one z jednego ducha i tworzą zwartą i harmonijną całość.

Autor ujmując kulturę jako dążenie do osiągania osobowego wyrazu w czynach i myślach, jako służbę wartościom, jako wypracowanie harmonii między różnorodnymi dążeniami i między codziennością a chwilą uroczystą oraz jako szukanie więzi wspólnej. Barbarzyństwo, z którym zasadniczo spokrewnione jest zjawisko degeneracji, ujmując jako niszczyliwski „uwolniony z więzów i powściągów, nietwórczy stosunek do ludzi i uznanych wartości. Wyzbyty zupełnie z wszelkich „złudeń postępu” stwierdza, że kultura nie jest rzeczywistością istniejącą samo przez się. Istnieje, ale może łatwo ulec zniszczeniu. Barbarzyństwo lub degeneracja grozi zawsze każdej, najszlachetniejszej nawet kulturze. Kultura i barbarzyństwo idą wciąż obok siebie, walka czynników konstruktywnych i destrukcyjnych trwa bezustannie wokół nas i w nas samych. Wobec kultury więc zająć należy postawę czynną. Jeśli kultura ma istnieć, musi być bez przerwy broniona przez żyjących ludzi, musi być wciąż, co dnia, potwierdzana w ich wewnętrznym świecie, w ich czynnościach i zamiarach.

Autor porusza rozgałęzioną i zawiłą problematykę kultury. Omawia zagadnienia związane z ideą postępu, pracę jako zagadnienie kultury, mit

produktywizmu, rozpetanej pasji tworzenia, wzajemny stosunek techniki i kultury, pozycję i zadania sztuki i nauki. Niemiłosiernie krytykuje kulturę dzisiejszą i obnaża jej wady i bolączki. Nie zadawał się przy tym odpowiedzią na pytania dotyczące sensu kultury, w szczególności współczesnej, nie ogranicza się w ogóle do oderwanych doświadczeń teoretycznych. Spoziera na rzeczywistość ze stanowiska ludzkiego, życiowego. W pracach jego tętni krew życia. Na czoło rozważań i postulatów wysuwa idea kształcenia proces wewnętrznego wzrostu człowieka, dokonywany się przez jego głębokie przyswajanie wartości. Tylko bowiem służba ideom wyzwalać nas najgłębsze i istotnie ludzkie wartości zdobywanie i umacnianie wartości i norm buduje prawdziwą wielkość człowieka.

Tę samą postawę zajmuje autor wobec najistotniejszego problemu naszych czasów, czy i jak można uczynić kulturę duchową sprawą żywą i powszechną. Problem ten traktuje nie jako zagadnienie popularyzacji, powtarzania i zapamiętywania wiadomości, lecz jako problem treści kultury, jej wyrastania z wartości wspólnych ludziom i dostępnych każdemu w realnym życiu, które prowadzi. Stosunek do rzeczywistości, do prawdy, do piękna, do obowiązku powinien znowu stać się przedmiotem doświadczeń życiowych każdego człowieka. Działalność oświatowa przeto ma służyć człowiekowi, stwarzać warunki sprzyjające pogłębieniu jego życia, dopomagać mu w kształceniu siebie. Ma związać kulturę zwłaszcza intelektualną z życiem osobowym i społecznym, zespolić naukę z człowiekiem, upowszechnić ją wśród społeczeństwa, uspołecnić duchową produkcję i konsumpcję, uczynić z niej prawdziwą i szczerą potrzebę mas, realizowaną i pogłębianą w codziennym życiu.

Autor jest nie tylko dokładnie obeznany z całą rozległą literaturą przedmiotu, którą zwięźle i przejrzysto referuje, ale zajmuje też wszędzie własne, jednolite stanowisko. Stanowiskiem tym jest serdeczna, głęboka troska o człowieka, nowy humanizm, pragnący być wyzwoleniem człowieka z niewoli warunków społeczno-gospodarczych, uczynić je podatnymi na pełnię ludzkiego życia, sprawić, by dopomagały ludziom w rozwoju, by organizowały życie według potrzeb ludzkich. Zgodnie z tym prądem nowego humanizmu domaga się autor przebudowania całej rzeczywistości stosownie do potrzeb ludzkich, uczynienia z niej, zarówno ze sztuki i nauki jak i gospodarki i techniki potężnego narzędzia wychowania człowieka, trwałej i szczerzej podstawy dla jego wewnętrznego przekształcenia, rozwijania i pogłębiania się.

*) Bogdan Suchodolski. Uspolecznienie kultury. Warszawa 1937. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

tułacz” wystawianej przez teatr Habimy, ogłosił w ostatnim numerze amerykańskiego miesięcznika literackiego „Cukunfi” pierwszy akt tragedii p. t. „Dzieje Noego” (Ele toldot Noach).

ZGON WYBITNEGO PUBLICYSTY ŻYDOWSKIEGO. Onegdaj zmarł w Nowym Jorku w 66 roku życia dr K. Fornberg, jeden z najwybitniejszych publicystów żydowskich. Zmarły urodził się w Słobódce obok Kowna w roku 1871. Właściwe jego nazwisko brzmiało Jehoszua Rosenberg. Pierwsze kroki stawiał jako współpracownik „Noscho du”. Po studiach na uniwersytetach europejskich wybiera się w roku 1903 do Nowego Jorku. Jest współpracownikiem amerykańskiej prasy żydowskiej, a od lat kilkunastu należał do sztabu redakcyjnego „Togu”. Prowadził własny nakład, w którym okazało się bardzo wiele wybitnych dzieł żydowskich tak oryginalnych jak i tłumaczonych. Był też autorem całego szeregu publikacji.

MORRIS SCHWARZ PRZYGOTOWUJE „KRÓLA LEARA”. Mimo, że „Bracia Askenaze” przeróbka dramatyczna J. J. Singera, cieszą się dużym powodzeniem, Morris Schwarz przygotowuje jeszcze 3 nowe sztuki, a między nimi „Króla Leara” Szekspira.

PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE PARYSKIEJ BĘDZIE ODZNACZONY. Urzędowe ogłoszenie nagród przyznanych w Paryżu przez jury międzynarodowe, wystawy nastąpi z końcem listopada br. W polskiej kolonii paryskiej krąży pogłoska, że pawilon polski ma otrzymać bardzo wysokie odznaczenie.

„HAMLET” W WARSZAWIE. Teatr Malickiej zapowiada „Hamleta”. Rolę tytułową grać ma p. Benda, Ofelię — Malicka, Laertes — Sawan.

FILM O WARSZAWIE W PARYŻU. W jednym z najbardziej reprezentacyjnych kinoteatrów pa-

ryskich wyświetla się obecnie film p. t. „Cytadela milczenia”. Akcja filmu rozgrywa się w Warszawie, a „cytadela milczenia” jest cytadela warszawska. Scenariusz napisał literat Jean Arouilh. Główną rolę gra Annabela. Reżyserem jest Marcel L’Herbier. Muzykę skomponowali Artur Honegger i Darius Milhaud.

KONIEC NAKŁADU ULLSTEINA. Znany nakład Ullsteina zmienił firmę i nazywa się obecnie „Deutscher Verlag”. Zniknął w ten sposób z powierzchni życia ostatni ślad pełnej inicjatywy pracy twórczej żydowskiego nakładu Ullsteina.

JUBILEUSZ ALBERTA HEINEGO. W tych dniach obchodzi Albert Heine, znany reżyser wiedeńskiego Burgteatru 70-lecie urodzin. Jubilat, który swój jubileusz obchodzi pełen goryczy, bo jest już emerytem Burgteatru, był głośnym aktorem i zasłynął jako odtwórca Ryszarda III, Mełista i wielu innych ról repertuaru klasycznego.

Jako reżyser wystawił cały szereg dramatów, a pracę jego reżyserską cechuje gruntowne znawstwo rzemiosła i duża inwencja artystyczna. Nie był w swej twórczości konserwatystą, lecz okazywał zawsze zrozumienie dla nowinkarstwa. Dlatego właśnie jest teraz na emeryturze.

ZNANY POWIEŚCIOPISARZ ISLANDZKI HALDOR LAXNESS, którego powieści cieszą się dużą popularnością nie tylko w krajach skandynawskich, lecz i anglosaskich, otrzymał zawiadomienie, że dzieła jego zostały w Niemczech zakazane. Zażądano od niego podpisania deklaracji, że nigdy zwałować nie będzie hitleryzmu, a ponieważ Laxness tej deklaracji podpisać nie chciał, dzieła jego zostały w Niemczech zakazane.

20-LECIE ŚMIERCI AUGUSTA RODINA. Dnia 17 listopada 1917 roku zmarł w Paryżu jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy, francuskich August

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dział po cenach zmitynych, sztuka Marii Morozowicz-Szczepkowskiej „Walcący się dom”, z K. Fabisiakiem w roli głównej i T. Burnatowiczem, W. Macherskim, M. Bednarską, Bielską, Njodziakowską, Suchecką, Turskim, Fuzakowskim. — Jutro po południu „Milioner” komedia W. Lichtenberga z W. Nowakowskim w roli głównej. — W niedzielę wieczorem „Wielka miłość” świetna komedia Molnara, w premierowej obsadzie z Z. Jaroszewską na czele.

— „SPRAWY RODZINNE” komedia angielska Gertrudy Jannings będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. Stanisławy Wysokiej, która w tej komedii odtworzy główną rolę kobiecą.

— „MADAME BUTTERFLY” Z TEIKO KIWA. Daną będzie w poniedziałek, dnia 22 bm. Ulubiona opera Puccini’ego z słynną interpretatorką partii nieszczęśliwej gejszy stanowi dla naszych melomanów niecodzienną atrakcję, zwłaszcza, że i reżysza rolę obsadzona jest świetnym śpiewakami.

— Z TEATRU „BAGATELA”. W aktualnej rewii „Plotki Krakowa” znakomity humor wykonawców z Oleńską i Piłarskim na czele — udziela się widzowi, to też oklaskom nie ma końca i śmiech rozbrzmiewa od pierwszego do ostatniego obrazu. Dziś powtórzenie całego programu.

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. Ostatnie pożegnalne przedstawienie „Warszawskiego Teatru Ludowego pod kier. S. Natana. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. i 8.30 wieczór sztuka „ES-ENA” pt. „Złoty sen”, w premierowej obsadzie. Ceny miejsc już od 50 gr. Bilety do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 44, a od 2-giej przy kasie teatru.

— TEATR DLA DZIECI. Wesola Gromadka w Sali Saskiej, ul. św. Jana 6. W niedzielę 21 bm. godz. 4-ta pop. wystawia nową sztukę pt. „Przygoda Kiki”.

— DRUGI I OSTATNI KONCERT CHÓRU DANA, jedyne bezkonkurencyjne zespół polskich rewerersów, którego każdorazowy występ budzi zawsze i wszędzie prawdziwy zachwyt i entuzjazm publiczności, czego dowodem jego pierwszy wieczór w Krakowie w ubiegłą niedzielę, odbędzie się we wtorek, 23 bm. w Starym Teatrze. Wspaniały program (powtórzenie pierwszego koncertu) oraz znakomici jego wykonawcy dają gwarancję miłego spędzenia wieczoru.

— DZISIEJSZY ODCZYT TADEUSZA ZELENIECKIEGO (BOYA) p. t. „Pietyzmy i niedyskrety w literaturze” zapowiada się jako jedna z najbardziej atrakcyjnych audycji sezonu. Pod tym pół żartobliwym a intrygującym tytułem Boy porusza aktualne kwestie literatury, oświetlone w sposób, w którym jest mistrzem — mistrzem ożywienia i zbliżenia każdego tematu, jaki podejmuje. Uśmiech i dowcip — a równocześnie wysoka kultura literacka i powaga myśli — to sekret powstającego powodzenia odczytów Boya. — Odczyt odbędzie się dziś w sobotę, 20 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Ślubowanie” (Tkijas kaf), (Turkowi Katsch, Dina Halpern).

APOLLO: „Eskapada” (Marlena Dietrich).

ATLANTIC: „Kapitan Taylor” (Gary Cooper) i „Teodora szaleje” (Irena Dunne).

BAGATELA: „Niebezpieczny kochanek” (Pał O’Brien) oraz rewia „Plotki Krakowa”.

DOM ŻOŁNIERZA: „W zamieci żelaza i ognia”.

MUZEUM: „Brygada śmiałych” (James Cagney) i „Srebrne ostrogi”.

STELLA: „Dyplomatyczna żona” (Grossówna).

SZTUKA: „Spotkali się w Paryżu” (Claudette Colbert, Melvyn Douglas i in.).

WANDA: „Gdy kwitną bzy” (Jeanetta MacDonald, Nelson Eddy).

UCIECHA: „Król i chórzystka” (Fernando Gravet).

Rodin. Twórczość swoją zaczął jako realista, później stał się pionierem impresjonizmu a skończył jako artysta ekspresjonistyczny. Burzą protestów wywołał jego pomnik, Balzaca, dla którego magistrat paryski nie znalazł dotychczas pomieszczenia. Był też portrecistą, ale jego grupy kompozycyjne pełne śmiałości jak „Całus” i „Myśliciel” zdobyły mu sławę europejską. Rodin próbował też szczęścia jako autor, ogłaszając w ostatnich latach swego życia książkę o kościołach katedralnych Francji. Sekretarzem jego był przez dłuższy czas wielki poeta niemiecki Rilke. Wiele z jego dzieł znajduje się w „Muzeum Rodina”, która jest w Paryżu, a także w „Muzeum Rodina” w Nowym Jorku.



SOBOTA, 20. listopada.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13.45 Koncert żywe z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko: „Po księżycowym promyku” K. Grzybowski z muzyką Wł. Muzyka-Zmudzkiego; 16.15 Melodie i tańce śląskie w wyk. ork. KPW. pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16.50 Pogadanka aktualna 17 „Artur Grottiger” opowieść biograficzna wygl. Beata Obertyńska; 17.15 Koneert na dwa fortepiany w wyk. Salomei Elbenschützowej i Maril Zimmermannowej; 17.50 Nasz program; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczoraj i dzisiaj”; 18.30 Miniatury kwartalne. W programie: Utwory F. Mendelssohna w wyk. Krakowskiego kwartetu smyczkowego w składzie: M. Mikuszewski (I skrz.), H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolonczela); 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Przyjechali mili goście do Poznania, audycja dla dzieci w opr. Wandy Brzeskiej, 2) „Stefan Żeromski” audycja w opr. Janą Miernowskiego; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert solistów. Wyk.: Sława Gogojewicz (sopr.), Maria Szrajberówna (skrz.), Al. Karpacki (baryton); 21.45 „Próba ataku gazowego” skecz Jarosława Nikitina; 23 Melodie Krakowa — w wyk. orkiestry Adama Hermana; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 — 23.30 Płyta za płytą... Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 18.45 p. Kraków; 18.45 Koncert żywe z płyt; 19.20 Skryпка techniczna w opr. inż. Mińskiego; 19.30 — 19.40 p. Kraków; 19.45 Piosenki ludowe w wyk. chóru mieszanego; 19.55 Pogadanka aktualna; 19.55 — 23.30 p. Kraków

Katowice 6.15 — 19 p. Kraków; 19 Koncert żywe z płyt; 19.20 Koncert rozrywkowy; 19.30 Zespół mandolinistów; 19.45 Wiadomości bieżące; 19.55 Wiadomości giełdowe; 19.55 Płyty; 19.55 — 18.15 p. Kraków; 18.15 „Krew na węglu” — słuchow. Fl. Śpiwakowa; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 — 23.30 p. Kraków

Łódź 6.15 — 19 p. Kraków; 19 O wszystkim po troszku; 19.10 Płyty; 19.20 Łódzkie wiadomości giełdowe; 19.30 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Pogadanka gospodarcza dla kobiet; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami przepr. dyr. Pawłowicz; 18.55 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Koncert żywe z płyt.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 19 Koncert rozrywkowy; 19.15 Radiobań dla młodzieży; 19.20 Uczymy się piosenek ludowych; 19.20 Lekcja muzyki kameralnej; 19.25 Koncert symfoniczny, dyr. K. Basta; 20.35 Wesoły wieczór z udz. ork. i sol.; 22.20 Muzyka taneczna; 22.55 Nowe przeboje.

Rym 17.15 Muzyka taneczna; 21 „Mefistofeles” — opera Arrigo Boito.

Radio Paris 18 Audycja dla dzieci; 21.30 Tr. z Opery; „Mireille” — opera Gounoda; 24 Muzyka taneczna.

Dreźnie 18 Muzyka taneczna i rozrywkowa; 19.30 Koncert; 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie”; 21 Music-Hall; 22.20 Tr. z Ameryki; 23 Koncert.

Praga 15.20 Sobotni koncert wycieczkowy; 16.50 Teatr dla dzieci; 17.55 Koncert muzyki współczesnej; 19.20 Radiofilm humorystyczny; 20 Koncert galowy czeskiej ork. filharmonicznej, dyr. Kleiber; 22.30 Muzyka jaszowa.

Luksemburg 18 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Muzyka lekka; 21 Aud. luksemburska; 22 Koncert symfoniczny; 24 Muzyka taneczna.

Sztokholm 17.05 Dawna muzyka taneczna; 19.30 Kabaret; 20.30 Operetka; 22 Muzyka taneczna.

KONCERT NA DWA FORTEPIANY PRZED MIKROFONEM RADIOSTACJI KRAKOWSKIEJ

Dziś w sobotę, o godz. 17.15 — 17.50 transmituje radiostacja krakowska na wszystkie rozgłośnie polskie koncert na dwa fortepiany w wykonaniu pp. Salomei Elbenschützowej i Maril Zimmermannowej. W programie koncertu: 1) Kamil Saint-Saens: Wariacje na temat Beethovena op. 35. 2) Ferruccio Busoni: Duetino concertante na temat Mozarta. 3) Eugenio Pirani: Gawot. 4) Mauryce Ravel: Laidronette Impromptu des pagodes ze suity „Ma mere l'Oye”. 5) Klaud. Debussy: Scherzo z cyklu „En blanc et noir” (Białe i czarne).

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

MGR. Z. GR. Zgadza się z Panem. Nie mamy jednak żadnego wpływu na to.

M. G. KRAKÓW: Nie do druku.

„ENDEKA”: Niedawno dopiero ukazał się artykuł o tej sprawie powołujący się na ten sam ókólnik. Nie skorzystamy.

SZUKAJĄCY PODRĘCZNIKA. LEO BAECK: Das Wesen des Judentums, rabbin Amiel: Hacedok Hamusari we Hamispa Szalanu. PROF. M. LAZARUS: Die Ethik des Judentums, KAUFMAN — KOHLER: Grundriss einer systematischen Theologie des Judentums. — Wyoserpujące i wszechstronne dzieła do tej pory właściwie nie ma.



Czy Makkabi będzie mistrzem jesiennym Ligi?

Kwestia zdobycia mistrzostwa jesiennego Okręgowej Ligi Piłkarskiej rozstrzygnie się prawdopodobnie już w ciągu jutrzejszej niedzieli. Makkabi ma największe szanse na zdobycie tego zaszczytnego tytułu. O ile wygra jutrzejszy mecz z Nadwianem wówczas wysunie się na czoło tabeli. Początek jutrzejszego meczu o godz. 9.30 przedp. na boisku Makkabi.

Żydowski Klub Samochodowy w Krakowie

W obecnej dobie motoryzacji żydowscy posiadacze samochodów stanowią dość znaczny odsetek wśród automobilistów Krakowa, stoją oni jednakże w bardzo wielu wypadkach poza nawiasem zorganizowanego życia sportowego.

Lukę tę zapełnia obecnie nowo powstała Sekcja Samochodowa ZKS. Makkabi, grupująca u siebie na razie około 40 automobilistów Krakowa.

Na zebraniu komitetu organizacyjnego, odbytym onegdaj w lokalu Makkabi, wybrano komitet ścisły w składzie pp. Dr. Henryk Bader, Julian Holzer, Dr. Karol Pisek, Inż. Abeles, red. Choczner i dyr. Beres, celem przygotowania regulaminu Sekcji, wypracowania programu sportowego i turystycznego oraz zwołania Walnego Zgromadzenia Sekcji celem wyboru władz. Termin Walnego Zebrania oznaczono na dzień 2. grudnia br.

Poza tym postanowiono powołać do życia regionalną grupę śląską, która zrzeszona w dwóch kółach pod nazwą: Koło Śląskie i Koło Bielskie, afiliowane zostaną przy Sekcji Samochodowej Makkabi.

Prace organizacyjne są w pełnym toku. Informacje w sprawie przyjęcia członków udziela sekretarz tel. 167.47 w godzinach od 14—17.

BOKSERZY MAKKABI WARSZAWSKIEJ walczyć będą 28 bm. z drużynowym mistrzem Łodzi Krusze Ender w Warszawie.

TEDDY JAROSZ, zawodowy bokser polsko-amerykański, wstępuje po drodze do Ameryki do Paryża, gdzie spotkać się ma ze znanym pięścierzem francuskim Marcel Thillem i Kubańczykiem Kid Tunero.

BUDOWA KOLEJKI GÓRSKIEJ W KRYNICY na szczyt Góry Parkowej ukończoną zostanie w grudniu br.

PROJEKT UTWORZENIA NARODOWEJ DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ W POLSCE wentyluje się ostatnio na łamach prasy.

VALSTE, główny trener lekkoatletyczny Finlandii, zaangażowany został przez Angielski Zw. Lekkoatletyczny na cztery miesiące dla przeszkolenia czołowych zawodników Wielkiej Brytanii.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE POLSKI odbędą się 27 i 28 bm. w Warszawie.

POLSKA — NIEMCY MECZ SZERMIERCZY odbędzie się 11 grudnia br. we Frankfurcie nad Menem.

WERMIŃSKI, znany tenisista i hokeista polski, wybrany został kapitanem Pol. Związku Hokeja Lodowego, w miejsce dotychczasowego długoletniego kapitana związkowego p. Sachsa.

TENNISISTY ANGLII pokonali Czechosłowację w Torquay na hali 9:3.

KUKULJEVIC, znany tenisista jugosłowiański, wyjeżdża na tournée do Indii.

SZWECJA — NIEMCY mecz piłkarski między państwowy rozegrany zostanie 21 bm. w Hamburgu.

POLSKA REPREZENTACJA NARCIARSKA weźmie udział w mistrzostwach FIS w Lahti (Finlandia) i w mistrzostwach zjazdowych w Engelbergu.

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY KONNE w Zakopanem odbędą się 9—16 stycznia 1938 r.

V. OLIMPIJSKIE IGRZYSKA ZIMOWE odbędą się w Sapporo na wyspie Hokkaido od 3-go do 14-go lutego 1940 r.

JĘDRZEJOWSKA UDEKOROWANA ZOSTAŁA przez AZS krakowski złotą odznaką klubową w uznaniu triumfów osiągniętych w świecie tenisowym.

NAJWIĘKSZA NA KONTYNENCIE KRYTA HALA TENNISOWA otwarta zostanie w Paryżu w lutym przyszłego roku. Trybuny hali pomieszcza 4.000 widzów.

JUGOSŁAWIA — SKANDYNAWIA mecz tenisowy w Sztokholmie zakończył się remisowo 3:3.

SPÓR O ZABUDOWĘ TATR, ciągnący się od czasu budowy kolejki na Kasprowy, ostatnio zno-

ADWOKAT

Dr. Ignacy Basier

przewodzi obecnie kancelarię

w Krakowie ul. Szulskiego 9 Tel. 178-30

PODZIĘKOWANIE

W Panu Drowi JÓZEFOWI SZLANKOWI w Krakowie, Dunajewskiego 3 za szczęśliwie przeprowadzoną operację i nadzwyczaj troskliwą opiekę oraz Pp. Lekarzom z Lecznicy Związkowej i Siostrze Marii składa serdeczne podziękowanie

5186g

REGINA MARGULIESOWA.

PODZIĘKOWANIE

WP. Drowi JERZEMU KANARKOWI chirurgowi w Krakowie za szczęśliwe przeprowadzenie operacji oraz WP. Drowi ABRAHAMOWI TIGEROWI w Podgórzu za trafne postawienie diagnozy i troskliwą opiekę w czasie choroby naszej córki — serdecznie dziękują

ZOLLMANOWIE.

Dola Jamówna Tulek Tannenbaum

zaręczeni

Rzeszów, w listopadzie 1937 r.

Balbina Mehl

Jakub Zollman

Bochnia

Niepołomice

zaręczeni w listopadzie 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczyn naszego kochanego siostrzeńca, NAFTALI TANENBAUMA z panną DOLĄ JAMÓWNA z RZESZOWA, serdecznie gratulują i życzą dużo szczęścia

6855k

IGNATZOWIE FRANKLOWIE

wu przybrał na sile z powodu budowy nowych dróg w Tatrach wbrew opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody i stojących za nią związków oraz stowarzyszeń. W związku z tym zgłosiła rezygnację cała PROP z rektorem Szafarem na czele.

HOKEIŚCI AIK SZTOKHOLM wybierają się na tournée do czterech państw, a to do Niemiec, Polski, Czechosłowacji i Węgier.

BUDOWA WIELKIEJ PRZYSTANI WIOŚLARSKO-KAJAKOWEJ W KRAKOWIE planowaną jest z inicjatywy gen. Narbut Łuczyńskiego przez krakowski Okr. Urząd WF i PW. Przystań ta na Wiśle ma pomieścić hangary na łodzie i kajaki, szatnie i urządzenia kąpielowe, basen wioślarski i kajakowy, pokoje klubowe, salę do zebrań i gimnastyki, hotel sportowy dla wycieczek. Z przystani tej mają korzystać wszystkie kluby wioślarskie i kajakowe, oraz młodzież.

BOKSERZY POZNAŃSKIEGO SOKOŁA pokonali w Erfurcie tamtejszy Heros 9:7 pkt.

CRAMM POKONAŁ YAMAGISHI we finale mistrzostw tenisowych Japonii w 4 setach 7:9, 6:4, 6:4, 6:4. Niepowodzenia Henkla w ostatnich turniejach w Japonii tłumaczą kontuzją kolana jeszcze w Ameryce, z powodu czego lekarz nakazał mu nawet przerwę sześciomiesięczną.

AMERYKA postanowiła wstrzymać się od udziału w olimpijskim turnieju hokeja lodowego ze względu na obowiązujące przepisy amatorskie.

KOMISJA SANECZKARSKA POL. ZW. NARCIARSKIEGO planuje budowę torów saneczkowych w Zakopanem (w drodze z Myślenickich Turni), Worochcie, Bielsku i Wiśle.

FIFA przedsięwzięła akcję stworzenia funduszu na wychowanie dzieci przedwcześnie zmarłego kapitana związkowego i sekretarza Austriackiego Związku Piłkarskiego, znanego działacza Hugo Meisla.

PIŁKARZE ANGLII POKONALI WALJĘ 2:1 w Middlesborough wobec 35000 widzów.

DARING CLUB DE BRUXELLES tworzy autonomiczną sekcję polską w łonie swego klubu specjalnie dla polskich emigrantów w Brukseli.

SEKCJA KOLARSKA z. K. S. „MAKKABI” W KRAKOWIE. Na odbytym Walnem Zebraniu wybrany został nowy Zarząd w następującym składzie: kierownik Izidor Eichorn, zastępca R. Abrahamer, sekretarz A. Künstler, skarbnik L. Silberstein, kapitan B. Pilzer, kamitani wyścigowy S. Singer, intendent J. Sternagast.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 20.XI. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7, w Perfumerii N. Meersand, św. Marka 20.

S P R A W O I Ż Y C I E S

Koszty zamiany nawierzchni ulic

Wobec licznych i kosztownych zamian nawierzchni ulicznych w Krakowie (np. ul. św. Gertrudy, Dietla i t. p.) oraz niedawnego oświadczenia p. prezydenta miasta o przerzuceniu odnośnych kosztów na właścicieli realności położonych przy takich ulicach, aktualne staje się omówienie odnośnych przepisów ustawowych. Problem jest niezwykle ciężki i prawniczo trudny nie tylko z powodu niestrawnej stylizacji w grę wchodzących postanowień, zwłaszcza dwóch rozporządzeń wykonawczych z czerwca i lipca br., ale z powodu pewnej kazuistyki podstawowego dla tej sprawy artykułu 174 prawa budowlanego z r. 1928 zmienionego i tasiemcowo wydłużonego aż do 11 obszernych ustępów ustawy z r. 1936, stanowiącego prawie osobną dla siebie ustawę.

Najważniejszym i najbardziej obywateli interesującym, bo kosztownym postanowieniem tego art. 174 jest uprawnienie zarządu gmin do „przekładania” (jak ustawa eufemistycznie mówi) na właścicieli kosztów pierwszego urządzenia ulicy oraz kosztów zamiany istniejącej nawierzchni ulicznej na lepszą. W potocznym języku to „przekładanie” nazywa się nieco brutalniej „przerzucaniem”, co wobec niezwykle wysokich obciążeń nieruchomości miejskich wydaje się bardziej uzasadnione. Przytoczony art. 174 przewidywał wydanie odpowiednich rozporządzeń wykonawczych, które rzeczywiście Ministerstwo praw Wewnętrznych niedawno ogłosiło. Pierwsze z nich omawia zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów urządzenia ulic i placów oraz zmniejszenie i odroczenie uiszczenia wpłat z tego tytułu, drugie zaś odnosi się do udziału właścicieli w pokryciu kosztów zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulic i placów na nawierzchnię trwałą z ulepszonego materiału. To drugie rozporządzenie wykonawcze, szczególnie dotyczące — szeregu właścicieli nieruchomości za prośzonych do partycypowania w tych kosztach zamiany nawierzchni ulicznej, powołuje się na zasady udogodnień i ulg rozporządzenia pierwszego, wobec czego należy pokrótce zaznajomić się z najważniejszymi przepisami obu i art. 174.

Przede wszystkim należy wyjaśnić że nawierzchnia urządzonej ulicy może być trwała wzgl. utrwalona, tj. szosowana, z kamienia polnego i t. p. lub też „trwała z ulepszonego materiału”, na jaką właśnie teraz się ją przeważnie zamienia, a więc wykładane kostką, klinkierem, betonem, asfaltem i t. p. Otóż koszty tej zamiany nawierzchni istniejącej na trwałą z ulepszonego materiału w miastach wydzielonych z powiatowego związku samorządowego, a więc także w Krakowie oraz w urzędach uznanych za posiadające charakter n. tutejszości publicznej, na placach i ulicach do 20 metrów szerokości, które zostaną przez zarząd miejski uchwałą zatwierdzoną przez władzę nadzorczą, za przeznaczone nie tylko dla dojazdu i dojścia do poszczególnych domów, a więc mających charakter ogólnie komunikacyjny, mogą być nałożone na właścicieli nieruchomości położonych przy tych ulicach i placach bez pytania się i bez zgody tych właścicieli. W innych miejscowościach, wzgl. na placach i ulicach przeznaczonych tylko dla dojazdu i dojścia do działek budowlanych to przerzucenie kosztów zamiany nawierzchni ulicznej na odnośnych właścicieli nastąpić może tylko za wyraźną zgodą właścicieli, których działki łączą, nie obejmują co najmniej połowę frontu obu stron ulicy wzgl. pewnego jej odcinka poddanego zmianie nawierzchni. Nie zdołałem stwierdzić, czy i które ulice wzgl. place w Krakowie uznane już zostały za nieprzeznaczone wyłącznie dla dojazdu i dojścia do działek budowlanych, czy więc zaistniała zasadnicza podstawa do przekładania kosztów takiej zamiany na odnośnych właścicieli; zdaje się, że to jeszcze chwilowo nie nastąpiło.

Przekładanie tych kosztów na właścicieli może nastąpić tylko wtedy, gdy koszty istniejącej już nawierzchni nie były swego czasu przy jej urządzeniu przełożone na właścicieli odnośnych dział-

łek. Może ono nastąpić albo na raz jeden, po całkowitym zaopatrzeniu ulicy we wszystkie urządzenia (jezdnie, chodniki, instalacje wodociągowa, kanalizacyjna i świetlna), albo w miarę wykonania poszczególnych urządzeń. W miastach liczących ponad 75.000 mieszkańców (do których należy także Kraków) wysokość przekładanych na właścicieli kosztów pierwszego urządzenia (nie zamiany nawierzchni) nie może przewyższać kosztów wybudowania jezdni z bazaltowej drobnej kostki, ułożenia chodnika z płyt betonowych, zalania spoiw odpowiednim materiałem i nłożenia krawężników betonowych oraz urządzenia instalacji o ustalonym wymiarze, przy czym nie wlicza się kosztów urządzenia podłoża jezdni. Natomiast wysokość przerzucanych na właścicieli kosztów zamiany nawierzchni ulicznej na lepszą nie może być w żadnym wypadku wyższa od różnicy między kosztem urządzenia nowej, a kosztem urządzenia nawierzchni istniejącej, przy czym przez koszty urządzenia ulepszonej nawierzchni należy rozumieć także koszty usunięcia nawierzchni istniejącej.

W indywidualnym wypadku zależna jest wysokość przekładanych kosztów zamiany nawierzchni na lepszą (analogicznie do przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulicy) od korzyści osiągniętych przez pojedynczych właścicieli działek przyległych, uwarunkowanych między innymi także tzw. gęstością zabudowania oraz charakterem ulicy wzgl. placu. Określenie tych korzyści przez zarząd miasta może dać pole do bardzo różnorodnej i swobodnej interpretacji i może stać się zarzewiem sporów między zainteresowanymi. Drugi czynnik ustalania partycypowania właścicieli w kosztach zamiany nawierzchni tj. gęstość zabudowania olicza się bardzo skomplikowanymi działaniami matematycznymi i ma na celu ustalenie proporcji tego partycypowania do jakości obiektu nieruchomości (obszaru parceli, ilości kondygnacji i t. p.). Wypośrodkowana z tych obliczeń matematycznych kwota, pomnożona następnie przez 2 daje maksymalny udział procentowy danego właściciela w wysokości kosztów przerzucanych, o ile nie zachodzą przewidziane w rozporządzeniu wyjątki odnośnie do domów o pewnej kategorii pomieszczeń (przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i t. p.) lub luźnie budowanych.

Oba rozporządzenia wykonawcze przewidują odroczenie tych przekładanych kosztów. Następuje

ono (o ile zajądą warunki ustawowe) tylko na wyrażną prośbę właściciela. Warunki odroczenia zapłaty są następujące: dla domów podlegających ustawie o ochronie lokatorów, o ile zajmują więcej niż połowę powierzchni przeznaczonej do zabudowania (w pewnych zaś wypadkach tylko 1/4 lub nawet 1/6 część) o ile więcej niż połowa pomieszczeń, licząc wedle kubatury, podlega ustawie o ochronie lokatorów odracza się całą przełożoną na właściciela należność aż do zwolnienia od ochrony lokatorów co najmniej połowy pomieszczeń (wedle kubatury). Gdy to nastąpi, płatna staje się połowa tych kosztów, z chwilą zaś całkowitego zwolnienia domu spod ochrony lokatorów staje się płatna reszta. Gdy w domach podlegających ochronie lokatorów warunki powyższe nie zachodzą (np. ze względu na mniejszą kubaturę i t. p.) połowa kosztów ma być płatna odrazu, a druga odrocza się aż do chwili zwolnienia wszystkich pomieszczeń w odnośnym budynku spod działania ochrony lokatorów.

Powyższe przepisy o terminach i warunkach odroczenia zapłaty wprowadza pierwsze rozporządzenie wykonawcze; natomiast drugie rozp., które — jak zaznaczono wyżej — wyraźnie powołuje się na te przepisy o odroczeniu wprowadza dalszą ulgę, udzielaną również tylko na odpowiednią prośbę właściciela — a mianowicie zezwala na spłatę należności w ratach miesięcznych w co najmniej dwuletnim okresie od daty doręczenia nakazu płatności, czego, a więc na co najmniej 24 rat miesięcznych. Kolizja powstaje przy domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów, o ile zachodzą wszystkie warunki odroczenia zapłaty wyżej wyszczególnione. Interpretować ją należy w ten sposób, że dopiero od chwili zwolnienia domu od ochrony lokatorów (a nie od doręczenia nakazu płatniczego) należy rozłożyć zapłatę na co najmniej 24 rat miesięcznych, skoro odroczenie należy się na podstawie pierwszego rozporządzenia, a beneficjum ratalne stanowi dalszą ulgę.

Ważny cywilnie jest przepis, wedle którego w razie sprzedaży domu podlegającego ustawie o ochronie lokatorów, na którego właściciela przerzucano koszty zamiany nawierzchni, koszty te powinny być zapłacone — mimo odroczenia ich zapłaty — przed przeniesieniem prawa własności na nabywcę.

Do domów nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów nie ma zastosowania odroczenie zapłaty tych kosztów, lecz samo tylko rozłożenie na co najmniej 24 rat miesięcznych od chwili doręczenia nakazu zapłaty.

Ponieważ praktyczne zastosowanie wszystkich tych trudnych a tak ważnych przepisów nastąpi dopiero teraz po raz pierwszy, trzeba będzie jeszcze do tematu tego powrócić po zaznajomieniu się z praktyką czynników miarodajnych w tej sprawie,

ADW. DR HENRYK APTE.

Informator prawniczy

„SHYLOK“. Może Pan przenieść część kapitału z jednego przedsiębiorstwa do drugiego, przy czym musi Pan równocześnie uwzględnić to w księgowości.

„LEWIT“. Adres: Melbourne, Australia.

„STOWARZYSZENIE S. A.“ Jesteśm zdania, że Pan nie jest zobowiązany do wykupu świadectwa przemysłowego. Należy bronić się w sposób taki, jaki Pan podaje w Swym liście. Poza tym zaś zwracam uwagę na to, że istota skupu jest większa ilość transakcji, co stwierdza n. p. okólnik Ministerstwa Skarbu z 12. VIII. 1936. L. D. 4177/4/36, który powiada, że zasadniczą cechą przedsiębiorstwa tego jest „skupywanie, tj. nabywanie pewnych kategorii towaru z wielu, a co najmniej z kilku źródeł”. Tak samo Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że „istota skupu zawodowego... polega na szeregu większych transakcji handlowych...” (orzecz. S. N. z 7. VII. 1931 II K. 393/31). Na takim samym stanowisku stoi N. T. A. np. w orzeczeniu z 21. IX. 1929 I. Rej. 3185/27, które powiada, że „cechą charakterystyczną skupu zawodowego jest nabywanie towaru w niestających, lecz zmiennych źródłach zakupu i to często...”. Wobec tego wydaje nam się, że odwołanie w Pańskim wypadku będzie uzasadnione.

„BEN ARON“. Nie musi Pan wydawać żadnych bloków. Wystarczy, jeśli Pan poszczególne utar-

gi w ciągu dnia wpisze do osobnej książeczki i codziennie je zsumuje. Sumę należy wpisać do ksiąg, a książeczkę przechowywać dla kontroli.

„FABRYKA“. Odmowa Izby winna być wydana i doręczona płatnikowi najdalej do 10 tygodni, a odmowa Urzędu najdalej do 8 tygodni, gdyż w przeciwnym razie uważa się prośbę za uwzględnioną, ale tylko o tyle, o ile ulga ta może być w ogóle udzielona na zasadzie indywidualnej prośby. Jednakże okólnik Ministerstwa o ulgach przy nabywaniu świadectw przem. na rok 1937 wśród ulg udzielanych na podstawie indywidualnej prośby, nie wymienia takiego przedsiębiorstwa, jak Pańskie. Natomiast przedsiębiorstwo to jest wymienione wśród przedsiębiorstw, które korzystają z ulg z urzędu (o ile zatrudniają przy fabrykacji ręcznej najwyżej 25 robotników a przy stosowaniu silników mechan. do 15 robotników). Jeśli zaś przedsiębiorstwo jest sezonowe, to zawsze musi się wnieść prośbę. Skutkiem tego odmowa w Pańskim wypadku byłaby uzasadniona tylko wtedy, o ile Pan podał, że chodzi o przedsiębiorstwo sezonowe.

„PEPEGE“. Uważamy, że Panowie możecie używać swej reklamy. Z ostrożności jednak radzimy w tej sprawie zasięgnąć porady adwokata.

(Dalsze odpowiedzi w następnym Informatorze)



PRZEGŁAD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Na ważniejszych światowych rynkach zbożowych ceny cokolwiek się poprawiły, zwykła jednak nie jest ani tak duża, ani nie posiada cech trwałości. Dopiero po kilkunastu dniach można by mówić o wydatniejszej poprawie. Ponieważ jednak pomimo zapowiedzi nic nie wiadomo, aby prez. Roosevelt miał w najbliższej przyszłości przedsięwziąć jakieś środki celem ograniczenia obszaru obsiewu pszenicy, przeto wątpliwą się wydaje rzeczą, czy nastąpią jakiegokolwiek zmiany w rozmiarach produkcji. Na razie więc rynki zbożowe znajdują się pod wpływem możliwości powstania poważnych niesprzedanych zapasów.

Na rynku krajowym w zakresie

zboż chlebowych

panowała nadal tendencja mocna i zwykła, jęczmień natomiast cokolwiek się obniżył, ceny owsa zostały utrzymane. Zboża chlebowe lekko zwiększają prawdopodobnie pod wpływem zakupów Państw. Zakładów Przemysłowo - Zbożowych (P. Z. P. Z.) Jakkolwiek bowiem zakupy te nie mają charakteru interwencyjnego, lecz czynione są na zapas celem uregulowania podaży w przyszłości, to jednak wkroczenie na rynek tak poważnego nabywcy oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu. Przy tym P. Z. P. Z. stawiają podobno dość duże wymagania co do jakości towaru, ale też i płacą dobrze. Z innych ziemiopłodów należy zanotować niższą cenę ziemniaków (zapewne pod wpływem dobrego urodzaju) oraz nasion oleistych i czerwonej koniczyny, natomiast znaczną ponowną zwykłą koniczyny białej.

Tendencja na rynku

zwierząt rzeźnych

kształtuje się słabo, prawie wszystkie sortymenty tego towaru niżkowały, zwłaszcza jeżeli chodzi o sztuki lekkie, niedostatecznie dotuczone. Bydło chude w Warszawie notowane było ostatnio po 16—41 zł. za 100 kg. żywej wagi. Jest to

cena nie tylko nieopłacalna, ale wręcz nie zwracająca nawet w części kosztów własnych. Tłumaczy się to z jednej strony droższą pasz, zarówno krajowych jak importowanych, z drugiej — znacznym spóźnieniem kredytu opasowego, który zapewne nie wywrze tego wpływu, jaki niewątpliwie zostałby osiągnięty, gdyby kredyt był uruchomiony przed 4—5 miesiącami, gdy nie urodzaj pasz został stwierdzony zarówno przez samorząd rolniczy, jak przez Gł. Urząd Statystyczny. O poprawie więc w zakresie produkcji zwierzęcej, dzięki temu kredytowi można będzie mówić dopiero w przyszłości.

Znaczej poprawy doznał

rynek masła,

ceny w ciągu kilkunastu dni trzykrotnie zwiększyły się. Zaznaczyć należy, że poprzednia niższa była wręcz trudna do wyjaśnienia, ponieważ produkcja mleka i masła spadała, tak skutkiem zakończenia okresu pastwiskowego i braku pasz, jak wyprzedzają znacznej ilości żywego inwentarza skutkiem trudności wyżywienia go. Poprawa więc cen masła jest raczej wyrazem przywrócenia stanu normalnego w tym zakresie. Geny jaja zostały utrzymane bez większych zmian dzięki rentującemu się eksportowi. Towar najcięższy gwarantowanej świeżości cieszył się dużym popytem przy tendencji zwykłej.

Lekka poprawa zaznaczyła się też

na rynku ryb.

Połowy ryby jeziorowej i rzecznej były mniejsze niż przypuszczano, dowód więc ryb śniętych nie był zbyt duży, dzięki czemu i ryba stawowa uzyskiwała lepsze ceny. Z nastaniem pory chłodniejszej przechowanie staje się łatwiejsze, co nie zmusza do szybkiej sprzedaży połączonej zwykle z niższą ceną.

Ceny owoców wzrastają, co tłumaczy się zbliżaniem się świąt Bożego Narodzenia, kiedy popyt na ten artykuł wydatnie się zwiększa. Z. K.

Zaliczki na podatek obrotowy nowych przedsiębiorstw

Na zasadzie ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nowopowstałe przedsiębiorstwa nieprowadzące ksiąg handlowych, obowiązane są do opłacania kwartalnych zaliczek w wysokości ustalonej przez właściwą władzę skarbową. Postanowienie o wysokości zaliczki wydaje władza skarbową po upływie trzech miesięcy od daty uruchomienia przedsiębiorstwa, po uprzednim zbadaniu wysokości osiąganych przez przedsiębiorstwo obrotów.

W związku z wątpliwościami, nasuwającymi się przy stosowaniu tego przepisu, ministerstwo skarbu w Dzienniku Urzędowym Nr 29 wyjaśnia, że zaliczki te powinny być ustalane w całkowitej

tej wysokości podatku przypadającego od ustalonych przez władzę skarbową wysokości obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwo w pierwszych trzech miesiącach po jego uruchomieniu.

Upadłości w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono na terenie całej Polski we wrześniu br. ogółem 9 upadłości wobec 7 w sierpniu br. i również 7 we wrześniu 1936 r. Na upadłości w przedsiębiorstwach jednoosobowych przypada 4 wobec 5 w sierpniu br. i 2 we wrześniu ub. r., na spółdzielnie 1 (1 i 0), na spółki firmowe i komandytowe 3 (0 i 1), na spółki akcyjne 1 (0 i 2). W spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością nie było we wrześniu br. żadnej upadłości, gdy w sierpniu 1, a we wrześniu 1936 r. — dwie.

W pierwszych 3 kwartałach br. ogłoszono na terenie całej Polski 78 upadłości wobec 103 w analogicznym okresie poprzedniego roku, czyli liczba upadłości zmniejszyła się o 25. W spółkach akcyjnych ogłoszono 6 upadłości wobec 15 w trzech kwartałach 1936 r., w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością 18 (33), w spółkach firmowych i komandytowych 10 (9), w spółdzielniach 9 (10) i w przedsiębiorstwach jednoosobowych 35 (36).

Na upadłości w przemyśle w pierwszych trzech kwartałach br. przypada 34, gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku 52, na handel 44 wobec 51.

Przywóz wzorów i części maszyn

Ministerstwo przemysłu i handlu upoważniło Komitet Przywózowy Rady Handlu Zagranicznego do wydawania we własnym zakresie, bez obciążania kontyngentów, pozwoleń przywozu na bezdewizowe przesyłki do wagi 500 kg., sprawowane przez firmy przemysłowe i zawierające wzory, próbki i części maszyn, o ile wymienione artykuły służą do celów produkcji, a nie dla handlu. Powyższe uprawnienie rozciąga się również i na izby przemysłowo - handlowe, wyrażające pozwolenia przywozu.

DO WIEDNIA

zbiorowo i indywidualnie

ARGOS, Kraków, SZCZEPAŃSKA 7, tel. 159-99

Ruch w spółkach akcyjnych

W pierwszych 9-ciu miesiącach br. założono w Polsce ogółem 13 nowych spółek akcyjnych o łącznym kapitale 8.5 mln. zł., gdy w roku poprzednim 14 spółek z kapitałem 37.6 mln. zł. Równocześnie powiększono kapitał zakładowy w 17 spółkach już istniejących o kwotę 94.7 mln. zł., gdy w 9-ciu miesiącach roku poprzedniego w 18 spółkach o 25.1 mln. zł. Zmniejszono kapitał w 12 spółkach o 48.3 mln. zł. gdy w poprzednim roku w 18 spółkach o 35.9 mln. zł.

Jaja na wagę

Niezwykłą inowację zamierza wprowadzić Ministerstwo Przemysłu i Handlu — mianowicie sprzedaż detaliczną jaj na wagę.

Przygotowano projekt rozporządzenia, który, wychodząc z założeń i tendencji ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przewiduje zakaz sprzedaży detalicznej jaj na sztuki (jeżeli nabywca kupuje jednorazowo 6 sztuk lub więcej). Z chwilą więc wejścia w życie projektowanego rozporządzenia, będziemy kupować jaja na wagę tak jak masło, ser itp. Ceny będą odnosiły się do kilograma, więc kupujący będzie żądał pół kilo lub dwadzieścia pięć deka jaj.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków 19. 11. Pszenica 80% siarn. esklista 31.00 — 31.25 jednolita (dworska) czerw. 29.00 — 29.25, biała 29.00 — 29.25 zbierana (targowa) 28.00 — 28.25, żyto jednolite (dworskie) 24.25 — 24.50, zbierane (targowe) 23.75 — 24.00 owies jednolity (dworski) 22.75 — 23.00, zbierany (targowy) 21.25 — 21.50, zaduszczone 20.00 — 20.50, jęczmień jednolity (dworski) 21.00 — 23.00, przemysłowy 20.00 — 20.25, pastewny 18.75 — 19.00, mąka pszenna 0.80% 46.00 — 47.50, 0.50% 44.50 — 45.00, 0.65% 41.00 — 42.00, pastewna 17.50 — 18.00, razowa 0.95% 33.50 — 34.50, mąka żytnia z okr. krak. 0.50% 34.50 — 34.75, 0.65% 33.50 — 33.75, razowa 0.95% 27.50 — 27.75, mąka żytnia z okr. poz. 0.50 35.00 — 35.50, 0.65% 34.00 — 34.50.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozów lokalnych brak.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 19. 11. PAT. Ceny transakcyjne: owies pierwszy, standart 95 ton 21.40, ceny orientacyjne: pszenica 27.75 — 28.25, sup. spokojne, maki pszenne minus 50 gr. (niższe) usp. spokojne, makuch llny 23.00 — 23.25, makuch rzepakowy 19.75 — 20.00, makuch słonecznikowy 22.75 — 23.50, sruć soja 23.50 — 24.50, reszta notowana bez zmiany, ogólnie usp. spokojne. Obroty: żyta 945, pszenicy 250, jęczmienia 180, owies 250, ogólny obrót: 8694.5 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 19. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 107.50 — 106.50 — 107.50, Wągiel 24.75 — 24.66, Lilpop 53.25. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poz. inwestycyjna I em 71.25 II em 70.50, 5% poz. konwersyjna 63.75, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 39.75, 4% poz. konsolidacyjna grube 60.00, drobne 59.38, 4 1/2% poz. wewnętrzna grube 56.75 — 57.00, drobne 56.50. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.80, Holandia 298.10 Londyn 36.43, Nowy Jork czek 5.27 1/2, Nowy Jork telegraficzny 5.27 7/8, Paryż 17.97, Praga 13.59, Szwajcaria 122.20.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 19. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.57 1/2, Londyn 21.62 1/2, Nowy Jork 4.32 1/2, Bruksela 73.52 1/2, Mediolan 22.75, Amsterdam 239.60, Berlin 174.60, Sztokholm 111.45, Oslo 108.62 1/2, Kopenhaga 96.50, Praga 15.20, Blagoród 10.00, Ateny 3.95, Kownstantynopol 3.60, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.58, Japonia 126.00. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 69.25, w Paryżu Fr. fr. 2380.—, przy tendencji niejednolitej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 19. 11. Kursy zamknięcia: 8% poz. Dillonska 53.—, 7% poz. Stabilizacyjna 67.50, 6% poz. Dolarowa 57.—, 7% poz. m. Warszawy 51.—. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 19. 11. Cynk 15 3/8 — 7/16, 15 9/16 — 5/8, oyna 186 — 3/4, 183 — 3/4, straita 187 1/2, ołów 16 11/16 — 3/4, 16 11/16 — 3/4, miedź 81 9/16 — 11/16, 81 13/16 — 7/8, elektrol. 40 5/8, 40 1/2.

KUPON Nr. 15

KONKURS RADIOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

PREMIE:

Aparaty radiowe

„KOSMOS - PIONIER“

Pierwszy Polski Odbiornik Bez Chassis

„KOSMOS K 88 B METEOR“

Oszczędnościowy 2-Voltowy odbiornik radiowy z firmy:

Centralna Sprzedaż Aparatów KOSMOS, Radio-Service, Inż. Edmund Lamensdorf Kraków, Sławkowska 11

„TO BYŁ ŻELAZNY”

--- oświadcza kategorycznie policjant ranny w czasie pościgu

Uczestnicy pościgu rozpoznają oskarżonego. -- Dziś zapadnie wyrok

KRAKÓW, 20 listopada.

Kilkanaście godzin dzieli nas od chwili, kiedy na sali Sądu Okręgowego w Krakowie ogłoszony będzie wyrok w procesie groźnego przestępcy Stanisława Żelaznego. Rozprawa toczy się w błyskawicznym tempie. Prawie że cały materiał dowodowy wyczerpano w ciągu dnia wczorajszego.

Rozprawę wczorajszą podzielić można na trzy fazy. Pierwsza — to przesłuchanie oskarżonego, które zajęło godzinę czasu. Żelazny postawił sprawę jasno i wyraźnie. Wyparł się wszelkiego udziału w całej aferze, a pobyt swój na miejscu wypadku uzasadnił dość ogólnikowo, zasłaniając się **CHĘCIĄ OSZCZĘDZANIA TOWARZYSZY.**

Drugą fazę procesu — stanowiły zeznania czterech uczestników pościgu, którzy w mniej lub bardziej stanowczy sposób rozpoznali w Żelaznym sprawcę krwawych wypadków na ul. Lubicz w Krakowie. Wreszcie trzecia faza — to zeznania szeregu osób, stanowiące uzupełnienie całej sprawy.

Rozprawa rozpoczęła się o 9 przedpołudniem, z zachowaniem odpowiednich środków bezpieczeństwa. Budynek sądowy otoczony był posterunkami policji, a wstęp do wnętrza był ściśle ograniczony. Tę sprawę poruszył nawet na wstępie obrońca dr Kruh, który domagał się

OTWARCIA DRZWI NA GALERIĘ.

Przewodniczący wskazał na obecność przedstawicieli prasy i kilku osób na galerii, podkreślając, że nie ma mowy o żadnych ograniczeniach. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr Stępniewski, wotowali s. o. dr Wasilewski i s. o. dr Wsolek. Oskarżał prok. dr Klimczyk.

Oskarżony zjawił się w sali w stroju więziennym, w eskorcie trzech policjantów. Jest to mężczyzna średniego wzrostu o wychudłej twarzy i zapadniętych oczach. Mówi przyciszonym głosem, skarżąc się, że

MA GORĄCZKĘ Z POWODU WILGOTNEJ CELL. Ma lat 32, wygląda jednak znacznie starszej. Z powodu jest ślusarzem, karany był trzykrotnie, a to pięcioletnim więzieniem za włamanie i dwa razy półrocznym więzieniem za drobniejsze sprawy.

Do winy się nie poczuwa. Podaje, że po ucieczce z więzienia rzeszowskiego jechał przez trzy dni pociągami towarowymi nie mając na sobie nic, prócz bielizny. Dopiero w Krakowie wystarał się o ubranie. Zaprzecza kategorycznie jakoby dwa dni prze dwupadkami krytycznymi widziany był w towarzystwie zastrzelonego Schwara. Owszem był w towarzystwie pewnego technika, który był jednak katolikiem. Nazwiska jego nie chce jednak wyjawiać, nie chcąc go skompromitować.

Krytycznego dnia spotkał się popołudniu na plantach Dietlowskich obok P. K. O. z kilkoma towarzyszami, z którymi omówił sprawę włamania do Miejskich Zakładów Ceramicznych. Z kolegami tymi udał się na planty, obok ul. Kopernika, gdzie jeden z nich zakopał „gratki” w ziemię. Były tam łory, korba, łom żelazny i wytrychy.

Wprawdzie okazuje się, że Miejskie Zakłady Ceramiczne

ZMIENIŁ JUŻ LOKAL PRZED TRZEMA MIESIĄCAMI.

nie zbija to bynajmniej z tropu oskarżonego, który twierdzi, że o tym nie wiedział i postępował zgodnie z wskazówkami kolegów. Pytany kilkakrotnie o nazwiska tych kolegów, odmawia odpowiedzi.

W godzinach wieczornych udał się na umówione miejsce przy ul. Kopernika, gdzie wszedł w krzaki, aby zabrać narzędzia do włamania. Był wprawdzie silnie podпиты, ale mimo to „gratki” odnalazł. W chwili, gdy znajdował się jeszcze w krzakach, usłyszał strzały. Przebiegł obok niego jakiś osobnik, który odrzucił od siebie rewolwer i naboje zapakowane w szmatę. Paczkę tę zaniósł i zabrał. Następnie zaczął uciekać w stronę ul. Kopernika, gdzie został postrzelony.

— Coż pan na to, że są ludzie, którzy pana nie stracił? z oczu. Widzieli jak pan odbiegał od Gondka, jak pan gonił po Radziwiłłowskiej, Lubicz, Zamenhofa, Pańskiej, jak pan wbiegał na planty, strzelał, krył się za drzewo? Coż pan na to?

— Ci ludzie się mylą!

— Co znaczą te słowa, które pan powiedział we Wydziale Śledczym:

„JAK SIĘ DOWIECIE, KTO BYŁ DRUGIM SPRAWCĄ NAPADU, TO BĘDZIE TO SENSACJĄ W KRAKOWIE”?

— Ja tego nie powiedziałem.

Na tym ukończono przesłuchanie oskarżonego. Przewodniczący otwiera postępowanie dowodowe.

Po 15-minutowej przerwie wchodzi na salę pierwszy świadek post. Karol Zakrzewski, który zeznaje pod przysięgą.

Krytycznego wieczoru świadek przechodził ulicą Zamenhofa. Gdy był na środku ulicy, usłyszał strzał od strony plant i wołanie „Policja!” Pobiegł na planty i widział zamieszanie. Wskazano mu osobnika, biegnącego na przedzie, jako tego, który strzelał. Osobnik ten skręcał z ulicy Potockiego na ul. Lubicz. Miał w prawej ręce rewolwer. Na ul. Lubicz świadek wezwał go do zatrzymania się, a następnie strzelił. Po strzale wybiegł od strony dworca jakiś osobnik i krzyknął:

„PANIE POSTERUNKOWY JA GO ZŁAPIĘ”.

Gdy ten osobnik znalazł się obok uciekającego, ten strzelił do niego, a następnie do świadka. Osobnik, który nadbiegł z boku przewrócił się na ziemię. Nadbiegł post. Szczucki i obaj ostrzeliwali uciekającego, który strzelał również do nich. W tym czasie został ranny post. Szczucki.

— Czy widział pan kogoś uciekającego przed tym osobnikiem, którego pan ścigał?

— Tak jest. Przed nim biegł również jakiś osobnik, podobny wyglądem do zabitego Gondka.

— Co było dalej? — Uciekający osobnik skierował się w Radziwiłłowską, stąd skręcił na Zamenhofa. Biegł dalej na Potockiego w kierunku poczty. Ja skręciłem za nim, mogłem być 40—50 m od niego. Na ul. Potockiego szedł jakiś żołnierz. Ja krzyknąłem: „Trzymać go!”, a wówczas uciekający skręcił w Pańską. Tutaj strzeliłem do niego dwa razy.

ZUŻYŁEM JUŻ MOJE NABOJE.

nie miałem czym strzelać. Osobnik zaczął do mnie strzelać, wobec czego zeszedłem na chodnik. W tym momencie zjawił się post. Szczucki z jakimś mężczyzną od strony ul. Radziwiłłowskiej. Mężczyzna ten wziął od Szczuckiego rewolwer i strzelił kilkakrotnie w stronę uciekającego. Uciekający zawrócił, zaczął biec z powrotem w stronę plant. Straciłem go na moment z oczu. Za chwilę ujrzałem go za drzewem na plantach, mierzącego z rewolweru. Za chwilę widziałem go jak leżał na ziemi obok ul. Kopernika. Podbiegłem do niego, zakułem i odnieśliśmy go na stację Pogotowia Ratunkowego. Osobnikiem tym był Stanisław Żelazny.

Przew.: Panie Żelazny, słyszał pan co zeznał świadek? Co pan na to?

— Przeczytał się.

Przew. do świadka: Czy może pan stwierdzić, że osobnik którego pan przez cały czas ścigał to jest Żelazny?

— Po sylwetce, ubraniu i kapeluszu mogę powiedzieć, że tak.

— A jakie ma pan osobiste przekonanie, czy mógł tam być jeszcze kto inny? — Nie.

Obrońca zadaje świadkowi szereg pytań, odnoszących się do spostrzegawczości świadka. Szczególnie zapytuje obrońca w jaki sposób przy wieczornym zmroku świadek mógł w czasie pościgu rozpoznać tak drobne szczegóły, jak kolor rękawiczek i kapelusz uciekającego osobnika. Świadek stwierdza, że

WIDZIAŁ DOKŁADNIE TE MOMENTY.

W konkluzji świadek stwierdza, że rozpoznał owe go osobnika po sylwetce, ale twarzy jego nie widział.

Utkając na nogę wchodzi na salę post. Stefan Szczucki który został

RANIONY W NOGĘ

w czasie pościgu. Świadek rozpoczyna zeznania od wypadków krytycznego wieczoru kiedy to czekał na tramwaj na rogu ul. Lubicz.

W pewnym momencie usłyszał strzał. Ujrzał mężczyznę, uciekającego z rewolwerem w ręku w

ulicę Lubicz, za którym biegł post. Zakrzewski. Za chwilę zjawił się drugi osobnik, który wyprzedził post. Zakrzewskiego. Gdy zbliżył się do uciekającego, ten odwrócił się i strzelił, a ścigający go upadł na niego całym ciężarem. Obaj upadli na jezdnię. Świadek myślał, że szamotają się i chciał do nich nich podbiec. W tej chwili na ziemi padł drugi sirzał. Jeden z leżących na ziemi podźwignął się, strzelił do świadka, ale nie trafił. Strzelił drugi raz i trafił świadka w nogę.

— Kiedy pan oddał pierwszy strzał?

— Kiedy ten leżący na ziemi wydobywał się spod tego drugiego.

— A wcześniej strzelał pan? — Nie. Gdy mnie zranił, upadłem równolegle do chodnika i strzeliłem do niego dwa razy. Uciekający skręcił w ul. Radziwiłłowską, ja wstałem i ile miałem sił podążyłem za nim.

Świadek podaje dalej znane szczegóły pościgu w okolicy plant. W czasie tego wychodzi na jaw

SENSACYJNY SZCZEGÓŁ.

Post. Szczucki stwierdza, że w czasie, gdy ścigał owego osobnika na plantach już w czasie jego ucieczki od strony Radziwiłłowskiej, ukazały się na ścieżce plant dwie kobiety.

Uciekinier przebiegając obok tych kobiet rzucił kilka słów w ich stronę. Gdy świadek znalazł się po chwili obok tych kobiet,

USIŁOWAŁY ONE JAKBY ZASTĄPIĆ MU DROGĘ.

Ale post. Szczucki wyminął je i pogonił dalej za uciekającym, którego za chwilę ujęto.

W konkluzji z całą stanowczością rozpoznaje świadek w Żelaznym tego osobnika, który postrzelił go na ul. Lubicz i zastrzelił Gondka.

— Nie ma pan żadnych wątpliwości co do tego?

— Nie. Stwierdzam to z całą stanowczością.

Obrona stawia świadkowi szereg pytań, ale prawie że wszystkie pytania zostają przez przewodniczącego uchylone.

Uczestnikiem pościgu jest również Tadeusz Jaworski, który krytycznego wieczoru przechodził ulicą Potockiego. Świadek wziął w pewnym momencie rewolwer od rannego post. Szczuckiego i biegnąc za uciekającym bandytą strzelał do niego. Gdy bandyta przewrócił się na rogu ul. Kopernika, Jaworski ubezwładnił go uderzeniem łaski w głowę. Świadek twierdzi, że uciekający przestępca nie posiał kapelusza. W tym momencie wstaje z ławy oskarżonych Żelazny i zabiera głos. Twierdzi on, że właśnie wówczas nosił na głowie popielaty kapelusz.

Oświadczenie to wywołuje

OLBRZYMIĄ KONSTERNACJĘ.

W toku dotychczasowej rozprawy Żelazny wypierał się bowiem jakoby nosił kapelusz i twierdził, że był bez nakrycia głowy. Obecnie przyznaje się do popielatego kapelusza znajdującego się wśród dowodów rzeczowych.

Na zarządzenie przewodniczącego Żelazny ubiera ten kapelusz, a świadkowie policyjni jeszcze raz **KATEGORYCZNIE STWIERDZAJĄ**

jego identyczność ze ściganym.

Świadek Ludwik Sroka brał również udział w pościgu za Żelaznym. Świadek był wówczas przy wojsku. Widział moment zastrzelenia Gondka. — Stwierdza, że ten osobnik ostrzeliwał się później na plantach. Świadek słyszał, jak w pewnym momencie strzelający krzyknął

„BRAK MI NABOI!”

Wtedy podbiegł do niego i zatrzymał go.

— Czy to jest ten oskarżony?

— Ten, ino pierw był tłusciejszy.

Po przesłuchaniu czterech uczestników pościgu, przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie.

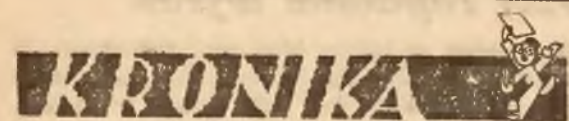
PODRZUTEK

Nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej liczące około 6 tygodni, obok kościoła SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej 12. Dziecko umieszczono w Złóbkę Miejskim.

Podziękowanie.

Dr MAKSYMILIANOWI SCHÖNBERGOWI, specjaliście chorób dzieci, Wielopole 26, asystentowi szpitala św. Ludwika, za wyleczenie naszego dziecka serdecznie dziękują

WIESENFELDOWIE



LISTOPAD

Wschód słońca

6 g 44 m

20

Zachód słońca

15 g 35 m

SOBOTA

16 Kislew 5698

Odwołany przyjazd J. Ben Cwi

Wczoraj po południu nadszedł do Krakowa telegram z Jerozolimy zawiadamiający, iż z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych nie mógł przewodniczący Waad Haleumi J. Ben Cwi odlecieć w oznaczonym terminie hydroplanem linii włoskiej „Ala Littoria” do Brindisi, wskutek czego musi niestety odpaść zapowiadana jego wizyta w Krakowie.

J. Ben Cwi udaje się wprost do Warszawy, gdzie weźmie udział w niedzielnej Konferencji Palestyńskiej.

Wiadomość o odwołaniu przyjazdu prez. Ben Cwi do Krakowa przyjęta została z prawdziwym żalem wśród działaczy syjonistycznych naszego miasta.

Z przygotowań do Konferencji Palestyńskiej w Krakowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego konferencji palestyńskiej w Krakowie, na którym biuro konferencji złożyło sprawozdanie z dotychczasowych przygotowań.

Zapowiedź konferencji wywołała żywy rezonans wśród społeczeństwa żydowskiego naszej dzielnicy. Zaraz w pierwszych dniach po opublikowaniu listy zrzeszeń, które mają prawo obierać konferencję, zgłosiło swój udział szereg organizacji i instytucji z zach. Małopolski i Śląska. Także niedzielne zebrania obywatelskie na prowincji, poświęcone problemom konferencyjnym, a grupujące najpoważniejszych działaczy miejscowych, przedstawicieli gmin, partij, związków gospodarczych i zawodowych, wykazały ogromne zainteresowanie dla celów i zadań konferencji krakowskiej. W szeregu miejscowości odbędą się także zebrania, na skutek przeszkód natury technicznej, dopiero w niedzielę, 21 bm.

Biuro konferencji pozostaje w kontakcie z Egzekutywą Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, która niebawem poda osobę delegata, mającego uczestniczyć w konferencji krakowskiej. Będzie nim jeden z najwybitniejszych przedstawicieli żydostwa palestyńskiego.

Wobec ogromnej ilości delegatów, którzy wezmą udział w konferencji krakowskiej, będzie sala obrad zamknięta dla publiczności, na co już obecnie — wobec licznych zapytań — zwraca się uwagę zainteresowanym. Dla przedstawicieli prasy zarezerwowano pewną ilość miejsc.

Dalsze zgłoszenia delegatów przyjmuje biuro konferencji w Krakowie, ul. Librowszczyzna 6/2.

Akcja pomocy bezrobotnym

W sali konferencyjnej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Wydziału Wykonawczego Woj. Obywatel. Komiteu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Zebraniu przewodniczył w zastępstwie choręgo płk. Wł. Beliny Prażmowskiego senator dr Emil Bobrowski.

Tematem obrad był program prac i sprawy organizacyjne. Na wstępie senator dr Bobrowski zaapelował do zebranych, by szczególnie w pierwszym okresie, kiedy nateżenie prac Komitetu jest największe, nie szczędzić trudu i dążyć do osiągnięcia możliwie najlepszych rezultatów przez Woj. Ob. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w niesieniu pomocy bezrobotnym na terenie województwa.

Z kolei dyr. inż. Krzyżak przedstawił program działalności i złożył sprawozdanie z dokonanych już prac

Próba ghetta na Uniw. Jag.

Ukazało się na U. J. zarządzenie rektora Szafera, z którego wynika, że każda studentka, czy student, jeżeli by go spotkała jakaś przykrość w związku z zajmowaniem miejsc, otrzyma imienne miejsce na sali wykładowej. Tak samo wyznaczone zostaną indywidualne miejsca dla tych, którzy by brali udział

w incydentach na tle ławkowym i których by wina została stwierdzona. Studentkom i studentom, którzy otrzymali wyznaczone miejsca na sali wykładowej nie będzie wolno zajmować innych miejsc pod odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Po przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja w wyniku której przekazano poszczególne sprawy właściwym sekcjom, celem ostatecznego opracowania i ustalono, że prace wszystkie muszą być prowadzone w takim tempie, by już w pierwszych dniach grudnia można było przystąpić do udzielania bezrobotnym pomocy.

Szkoły powszechne w Krakowie

Dziś w sobotę o godz. 18.15 przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia mówić będzie w cyklu pogadanek na aktualne tematy miejskie inspektor szkolny dr. Marian Cichocki n. t. „Szkoły powszechne w Krakowie”.

Dożywianie dzieci szkolnych

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr Klimeckiego odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w sprawie dożywiania dzieci w okresie zimowym w Krakowie, na zlecenie Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych. Akcję dożywiania postanowiono rozpocząć od 1 grudnia br. w 120 ośrodkach dożywiania (przede wszystkim w szkołach powszechnych i ochronkach). W celu uporządkowania przejrystej kartoteki świadczeń, otrzymywanych przez rodziny korzystające z pomocy zimowej, postanowiono

R. ZUCKERMAN-GROSSOWA

zawładnia, że po powrocie z zagranicy i zaopatrzeniu się w najnowsze modele paryskie i wiedeńskie, przeniosła swoją pracownię sukien damskich a Wolnicy 4

na ul. POSELSKA 17. Tel. 139-96

przeprowadzić także dokładną rejestrację dzieci bezrobotnych oraz ubogich we wszystkich ośrodkach dożywiania.

Z tego powodu Komitet uprasza Dyрекcję oraz Komitety Rodzicielskie szkół i ochronek o jaknajrychlejsze rozpoczęcie rejestrowania dzieci, potrzebujących dożywiania, przyczem w rejestrze należy zaznaczyć datę urodzenia dziecka, ponadto zawód, miejsce zamieszkania oraz stan majątkowy rodziców. Poszczególne arkusze rejestracyjne zostaną w najbliższym czasie doręczone. Dożywianiem i inną pomocą będą objęte przedewszystkim dzieci rodziców zamieszkałych przynajmniej od roku w Krakowie. Dzieci zarejestrowanych rodziców i zamieszkałe krócej niż 1 rok w Krakowie będą mogły korzystać z dożywiania i pomocy tylko wówczas, gdy władze i organa wojewódzkie Pomocy Zimowej względnie Fundusz Pracy dostarczą odpowiednich środków. Biuro Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży mieści się w gmachu miejskim przy ul. Kopernika 1.

O likwidację moratorium hipotecznego z dniem 1. I. 1938

Otrzymujemy komunikat następującej treści: Onegdaj odbyło się w Związku Wierzyteli Województwa Krakowskiego posiedzenie Zjednoczonych Komitetów wierzyteli hipotecznego, na którym uchwalono zwrócić się do Rządu i ciał ustawodawczych z wezwaniem o nieprzedłużenie w jakiegokolwiek formie moratorium hipotecznego.

Zebrani podkreślili, że jedynie stanowcze uchylenie moratorium z dniem 1 stycznia 1938, przywróci zaufanie do kredytu hipotecznego i skieruje ukryte kapitały w kierunku odbudowy tego kredytu, jako zdrowej, pewnej i gospodarczo korzystnej formy lokaty.

Wierzytiele podnoszą, że ich sytuacja gospodarcza jest znacznie gorsza od sytuacji dłużników, którzy zwolnieni przez 5-letni okres trwania moratorium od obowiązku spłaty swych zobowiązań byli w możności przygotować potrzebne fundusze na ich zlikwidowanie. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do długów dolarowych, które skutkiem dewaluacji dolara automatycznie zmniejszyły się o blisko 45 pro.

Jak zniesienie w roku 1937 ustawy o ochronie lokatorów odnośnie do wszystkich większych lo-

Błp. Kadisz Jehuda Silman

Jerozolima, 19. 11. (S). W Jerozolimie zmarł jeden z najstarszych nauczycieli jerozolimskich, znany pisarz, Kadisz Jehuda Silman w 57 roku życia. Przybył on do Palestyny przed 30-tu laty i był jednym z twórców Tel Awiwu i założycielem Makabi w Palestynie. W dziedzinie literackiej był niezwykle aktywny, współpracował w „Hasziloachu”, wydawał pisma literackie i był autorem kilku utworów scenicznych. Jeden z tych utworów „Ester” grany był na scenie Ohelu. Nagła śmierć błp. Silmana wywołała silne wrażenie w kołach jiszuwu.

kali sklepowych i mieszkań 6-pokojowych — wbrew przepowiedniom — nie wywołało żadnego wstrząsu w życiu gospodarczym, tak również zniesienie moratorium hipotecznego nie przyniesie szkody życiu gospodarczemu a raczej wyzwalać zamrożone i ukryte kapitały, przyczyni się do jego uzdrowienia.

Przedłużenie moratorium hipotecznego chroniłoby z wybitną szkodą wierzyteli, także tych dłużników, których sytuacja ekonomiczna, jako właścicieli przeciążonych realności, jest i tak nie do uratowania, przy czym zaznacza się, że długotrwałe postępowanie sądowo-egzekucyjne stwarza dla dłużnika co najmniej 2-letni okres faktycznego moratorium.

Z tych wszystkich powodów sprzeciwiają się wierzytiele także wprowadzeniu moratorium sędziowskiego.

NIETRZEŻWY SZOFER SPOWODOWAŁ WYPADEK

Szofer Karol Finar, zam. w Krakowie przy ul. Berka Joselewicza 9, jadąc autem ciężarowym ul. Grzegorzecą potrafił motocykl wojskowy prowadzony przez plut. Popędę, skutkiem czego Popęda został wyrzucony z motocykla na jezdnię doznając potłuczenia lewej ręki i nogi. Przyczyną najechania było nieostrożna jazda szofera, który był w stanie nietrzeźwym.

MATCE, REGINIE I JUDZIE HEIDESTEINOM z powodu przedwczesnej śmierci nieodżałowanego Syna i Brata błp. Leibysia kom. „Bejtaru” w Radymnie, najgłębsze współczucie wyraża

GNIAZDO A. H. H. „AKIBA” W RADYMNIE

Z AKTUALNYCH ZAGADNIENI USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się dnia 24 listopada tj. we środę punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem w sali Towarzystwa przy ul. św. Marika 20 I. p. wieczór informacyjny, na którym adwokat dr Ludwik Lustbader wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

— **MŁODE WIZO.** Dziś 4-ta pop. plenarne zebranie z referatem p. Karmelowej.

— **WIZO BIELSKO.** Dziś referat delegatki Centrali p. Neli Rostowej.

— **ZEBRANIE SEKCJI WYCHOWAWCZYŃ** dziś godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Pl. WW. Świętych 8.

— **MACHŁAT HANOAR.** Dziś, 20 bm. wygłosi p. mgr Bosak referat w sali zarządu Z. D. A. punkt. o godz. 6. Goście hebraiści mile widziani.

— **AKADEMIK ŻYDOWSKI A KULTURA HEBRAJSKA.** W niedzielę godz. 7.30 odbędzie się w sali Żyd. Domu Akad. zebranie akademików. Referować będą: prof. M. Mühlstein, prof. M. Szmulewicz, prof. N. Rubinstein, tow. Zimmerman i tow. Bartel.

— **ODCZYT B. POSŁA A. CIOLKOSZA.** Staraniem Zw. Zaw. Prac. Umysł. odbędzie się we wtorek 23 bm. godz. 19.30 odczyt b. posła Ciolkosza na temat „Węzłowe punkty rzeczywistości polskiej” w lokalu Sławkowska 6.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW,** ul. Sławkowska 12 urządza w niedzielę 21 bm. koncert w wykonaniu pp. Zofii Mroczkowskiej (śpiew), Alfreda Müllera (fortepian) i Jerzego Gaczka (akompaniament). Początek godz. 18-ta.

Zwołanie sesji Sejmu i Senatu z końcem listopada

WARSZAWA, 19. 11. (SIN.) Z KONCEM PRZYSZŁEGO TYGODNIA MA SIĘ UKAZAĆ ZARZĄDZENIE P. PREZYDENTA R. P. O ZWOŁANIU SESJI SEJMU I SENATU. PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU PRZEWIDYWANE JEST NA

WTOREK 30 B. M. BĘDZIE ONO POŚWIĘCONE WYBOROM KOMISJI SEJMOWYCH, WYSLUCHANIU EXPOSE WICEPREMIERA I ROZPOCZĘCIU DEBATY GENERALNEJ NAD PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM.

Nauczyciele zaangażowani przez Musioła zostaną zwolnieni

Warszawa, 19. 11. (SIN.). Po mianowaniu nowego kuratora i jego rady przybocznej w ZNP. oraz sprecyzowaniu stanowiska nauczycielstwa przez związki nauczycielskie w stosunku do wytworzonej sytuacji, toczą się bez przerwy rozmowy zmierzające do zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.

Dwie sprawy stanowią klucz do rozwiązania sytuacji: Zwołanie walnego zjazdu Związku Nauczycielstwa w styczniu przyszłego roku oraz przyjęcie byłych pracowników centrali ZNP z powrotem do pracy. Pierwsza sprawa ma być przesądzona w tym sensie, że zjazd istotnie odbędzie się w styczniu, zaś co do drugiej lansuje się projekt, aby byłych pracowników przyjmować partiami do pracy tak, by w chwili zwołania zjazdu wszyscy znaleźli się powtórnie przy pracy, zwalniając również partiami nauczycieli zaangażowanych przez byłego kuratora Musioła. Wśród byłych pracowników centrali panuje jednak negatywne nastawienie co do takiego rozwiązania sprawy.

Wypowiedzenia w redakcji „Dziennika Porannego“

Warszawa, 19. 11. (SIN.). Delegacja pracowników „Dziennika Porannego“ zwróciła się dziś do tymczasowego sekwestratora adw. Żaryna

o uregulowanie w 17-tym dniu strajku okupacyjnego — stosunku do zatrudnionych w wydawnictwie. P. Żaryn oświadczył, że 20 bm. wypowie pracę wszystkim zatrudnionym w redakcji.

Następnie delegacja pracowników udała się do inspektora pracy drugiego obwodu, gdzie przybył też adw. Żaryn. Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że wobec zapowiedzi wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 20 bm. żądają wypłacenia odszkodowania przewidzianego przez prawo, a więc wypłaty za okres wypowiedzenia, urlop i za godziny nadliczbowe. Adw. Żaryn oświadczył, że rzeczywiście wypowie umowę o pracę 20 stycznia. Uznaje słuszność żądania odszkodowania, nie ma jednak środków na wypłacenie takowego. Adw. Żaryn nie widzi również w obecnym momencie żadnych aktywów umożliwiających wypłatę w przyszłości.

Komitet wykonawczy unii pracowników umysłowych przyszedł z pomocą pracownikom „Dziennika Porannego“, nawołując do wytrwania aż do pomyślnego załatwienia słusznych żądań pracowników. Warszawska rada okręgowa unii pracowników umysłowych dołoży starań, aby zatarg został pomyślnie dla pracowników załatwiony.

Szkoła im. Wawelberga złamała umowę

Przed sensacyjnym procesem przeciw min. W.R. i O.P.

Warszawa, 19. 11. (A) Do godzin popołudniowych żaden student żydowski nie został wpuszczony na teren szkoły im. Wawelberga. Rada pedagogiczna wyłoniła specjalną komisję profesorską, złożoną z profesorów Zakrzewskiego, Kadeca i Użarewicz, która zaprosiła przedstawicieli studentów żydowskich na naradę.

Narada trwała 4 godziny, lecz nie doprowadziła do żadnego rezultatu, gdyż delegaci studentów żydowskich oświadczyli, że pod

żadnym pozorem studenci żydowscy nie zgodzą się na zajmowanie miejsc siedzących lub stojących w ławkach ghettowych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostanie wniesiona do sądu skarga kuratora tej szkoły Michała Wawelberga, syna Hipolita Wawelberga, założyciela i fundatora szkoły przeciwko ministerstwu oświaty o złamanie umowy zawartej z nim w roku 1919 w sprawie upaństwowienia szkoły.

Zuchwały napad bojówki O. N. R. na fabrykę w Białymstoku

Warszawa, 19. 11. (A) Urząd śledczy w Warszawie został dziś zaalarmowany wiadomością o niezwykle zuchwałym zamachu białostockiego ONR. Mianowicie do fabryki Schlechtera w Białymstoku wdarła się wczoraj wieczorem grupa złożona z 5 mężczyzn, która rozpoczęła strzelaninę. Dzięki szczę-

śliwemu przypadkowi kule nikomu nie wyrządziły żadnej szkody.

Jak stwierdzono, napastnicy są członkami ONR. Natychmiast po strzelaninie zbiegli, udając się do Warszawy. Obecnie policja warszawska prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Dr Zdzisław Stahl opuszcza Lwów

Warszawa, 19. 11. (SIN.) We Lwowie krążą pogłoski, że dr. Zdzisław Stahl w najbliższych dniach ma na stałe opuścić Lwów i redakcję „Dziennika Polskiego“, przenosząc się do Warszawy, gdzie ma współpracować z „Gazetą Robotniczą“.

Budżet gminy żydowskiej w Sosnowcu

Sosnowiec, 19. 11. (K) Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze wyraziły zgodę na nadzwyczajny budżet Gminy Żydowskiej w Sosnowcu w wysokości 110.000 zł. Kwota ta przeznaczona jest na rozszerzenie amantaru i sanację finansów szpitala żydowskiego w Sosnowcu.

Min. Ulrych w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 19. 11. (K) Dzisiaj rano przybył do Katowic minister komunikacji p. Ulrych w towarzystwie dyrektora departamentu dróg wodnych p. Romańskiego. W godzinach przedpołudniowych p. minister udał się do powiatu tarnogorskiego celem obejrzenia pracy przy budowie zapory wodnej na Kozłowej Górze.

Kopalnia pokazowa w Tarnowskich Górach

Katowice, 19. 11. (K) Jak już w swoim czasie donieśliśmy, w Tarnowskich Górach urządzona została kopalnia pokazowa dla wycieczek. Na terenie tym znajdują się wspaniałe groty po starej kopalni kruszczy z XVII wieku. Pozostało kilkanaście wspieranych grot i wyrobisk. Na głębokości 300 metrów znajdują się sztolnie, po których będzie można obwozić turystów łodziami. Projektuje się ponadto utworzenia kilku komór, w których będą demonstrowane roboty górnicze od najdawniejszych czasów. Po zatwierdzeniu tego planu przez wojewodę Grażyńskiego, placówka ta zostanie oddana do użytku publicznego.

Dwaj bezrobotni runęli do szybu

Katowice, 19. 11. (K) Wczoraj wieczorem w czasie pogłębiania bieda-szybu w Pszczelniku uległ zaccadzeniu bezrobotny Fryderyk Pyrek. — Pyrkowi przybył z pomocą towarzysz jego Władysław Filipczyk który spuścił się do szybu po metalowej linie, tam zabrał towarzysza na plecy i dał znak robotnikom na powierzchni, by wyciągnęli go na górę. Gdy obaj znaleźli się tuż nad otworem, Filipczyk stracił przytomność i obaj runęli na dół, ponosząc śmierć od upadku i trujących gazów. Dopiero kolumna ratownicza w maskach gazowych z pobliskiej kopalni wydobyła zwłoki ofiar.

Makabryczne odkrycie

Katowice, 19. 11. (K) Na torze kolejowym pod Chorzowem kontroler trasy znalazł rękę ludzką. Poinformowana o tym makabrycznym odkryciu policja wszczęła dochodzenia i ustaliła, że do szpitala chorzowskiego zgłosił się 19-letni górnik Wilhelm Gemza z odciętą ręką. Gdy przekroczył próg szpitala stracił on przytomność. Poddano go natychmiastowej operacji. Dotychczas nie wiadomo, czy Gemza padł ofiarą wypadku kolejowego, czy też chciał on popełnić samobójstwo.

Działacze Zagłębia na konferencję palestyńską w Warszawie

Sosnowiec, 19. 11. (K) W Sosnowcu bawi obecnie wysłannik centralnego komitetu p. Bram w sprawie konferencji palestyńskiej w Warszawie. Jak się dowiadujemy, z Zagłębia wyjeżdżają do Warszawy najwybitniejsi działacze żydowscy Zagłębia: z prezesem Fürstenbergiem, dr Melodystą, dyr. Lejzerowiczem, dyr. Ch. N. Gutmanem na czele.

Wybór komitetu pomocy zimowej

Sosnowiec, 19. 11. (K) W lokalu Gminy Żydowskiej w Sosnowcu odbyło się zebranie komitetu pomocy zimowej najbardziej potrzebnej ludności żydowskiej w Sosnowcu. Wybrano komitet, który ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Lejzerowicz, wiceprezesi dr Hercman i adw. Fuchs, sekretarz adw. Meitlis, skarbnik dr Zybertański.

Słaba nadzieja uratowania zasypanych górników

Katowice, 19. 11. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą: Akcja ratunkowa na kopalni „Królów Łuiza“ w Zabrze, gdzie, jak już donieśliśmy, wydarzyła się katastrofa górnicza, trwa bez przerwy. Do dziś przedpołudnia kolumna ratownicza nie zdołała jeszcze dotrzeć do miejsca, w którym zasypany zostało 6 górników. Do przekopania pozostała jeszcze przestrzeń 5—6 mtr. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego uda się może odkopać górników, nadzieja uratowania ich jest jednakowoż bardzo słaba. Zasypani od dwóch dni górnicy nie dali przez cały czas żadnego sygnału.

Młodzież postępową nie pozwoli na narzucanie jej ghetta ławkowego

Odezwa młodzieży demokratycznej i socjalistycznej

Lwów, 19. 11. (B). W związku z wydanym wczoraj przez rektora Kulczyńskiego komunikatem w sprawie ankiety ławkowej Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wydały wspólną odezwę, w której stwierdzają, że

młodzież postępową odniosła zwycięstwo.

Ghetto zostało oficjalnie zniesione, a klęska jaką ponieśli endecy, kładzie kres legendom, jakoby wszechpolacy reprezentowali większość młodzieży polskiej. Autorzy odezwy przypuszczają jednak, że endecy, opierając się na niejasnym zwrocie deklaracji rektora, zechcą wprowadzić faktyczne ghetto.

Zwracając się do ogółu młodzieży odezwa stwierdza, że

młodzież postępową nie pozwoli na narzucenie jej ghetta przez bojówki endeckie,

okazuje się bowiem, że endecy są w znikomej mniejszości i że akcja przeciwko nim ma wszelkie szanse powodzenia. Należy stłumić wszelkie próby wprowadzenia ghetta na U. J. K.

Autorzy odezwy stwierdzają, że młodzież chce się uczyć, chce spokoju i nie chce tracić roku.

Przeważająca większość słuchaczy U. J. K. -- przeciwko ghettu

Lwów, 19. 11. (B). Wedle kursujących pogłosek, które podajemy z obowiązku dziennikarskiego, wynik ankiety ma się przedstawiać następująco: Na 4697 studentów U. J. K., u prawionych do głosowania, odpowiedzi na ankietę rektora udzieliło 3309 studentów, z czego około 3.000 wypowiedziało się bądź przeciwko ghettu, bądź też w ogóle przeciwko plebiscytowi. 200 odpowiedzi było niewypełnionych, a reszta to były odpowiedzi młodzieży wszechpolskiej.

Zebranie studentów żydowskich

Lwów, 19. 11. (B) Wczorajsze obrady żydowskich stowarzyszeń samopomocowych powzięły uchwałę, ażeby odpowiedź na wczorajsze zarządzenie rektora dało zebranie wszystkich studentów żydowskich, ponieważ studenci należący do stowarzyszeń samopomocowych nie mogą w obecnej chwili powziąć żadnej uchwały, gdyż zarządki żydowskich stowarzyszeń samopomocowych zostały przez rektora zawieszone.

Podział certyfikatów ostatniego szedulu

Jerozolima, 19. 11. (Palkor). Departament emigracyjny Agencji Żydowskiej rozdzielił już nowe certyfikaty ostatniego szedulu. Podziału dokonano w następujący sposób: Ponad 2,3 certyfikatów przeznaczono na aliję chalucową, reszta certyfikatów, t. j. mniej niż 1/3 została przeznaczona na aliję fachowców, oraz na inne kategorie emigrantów.

Z ostatniego szedulu certyfikatów Polska ma otrzymać połowę tego całego przydziału. Dla Niemiec przeznaczonych zostało 17 proc., dla Rumunii 9 proc., dla Żydów wschodnich 10 proc. i t. d.

Nowa uroczystość japońska w Warszawie

Warszawa, 19. 11. PAT. Dziś o godz. 12 nowomianowany ambasador japoński Shyuichi Sakoh złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przybycia ambasadora japońskiego oczekiwali dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, w zastępstwie dowódcy O. K. gen. Wieniawa-Długoszewski, komendant miasta płk. Machywiec oraz oficerowie komendy miasta. W chwili przybycia ambasadora Sakoh w towarzystwie członków poselstwa japońskiego — kompania honorowa jednego z pułków stołecznych sprezentowała broń, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy japoński.

Ambasador Sakoh, po przejściu przed frontem kompanii chorągwianej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego, po czym wpisał się do księgi pamiątkowej.

Protest lwowskich związków zawodowych przeciw napadom w dniu Święta Niepodległości

Lwów, 19. 11. (B) Lwowska okręgowa rada związków zawodowych powzięła rezolucję protestacyjną, występującą jak najenergiczniej przeciwko organizowanym w dniu Święta Niepodległości napadom bojówek wszechpolskich na pochody młodzieży socjalistycznej i ludowej. Odezwa kończy się stwierdzeniem, że propaganda endeckooenerowska groźna jest nie tylko dla polskiej demokracji, lecz poniża również prestiż Polski w oczach świata cywilizowanego.

Wielki wzrost zapasu złota w Banku Francji

Paryż, 19. 11. (R) Tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 4 do 10 bm. wykazuje wzrost zapasu złota o 3.127 mil. do 58.932 milj. fr., pozycje bezprocentowego kredytu udzielanego przez Bank skarbowi państwa pozostały bez zmiany. Obieg banknotów zmniejszył się o 943 milj. do 90.947 milj. fr. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 2.746 milj. do 11.582 milj. fr. Pokrycie złotem obiegu banknotów wzrosło z 51,27 procent do 52,81 proc.

Wzrost zapasu złota jest najbardziej charakterystyczną cechą ostatniego bilansu Banku Francji. Wywołane to zostało przelewem złota na rzecz Banku Francji przez francuski fundusz wyrównawczy, na który złożyły się m. in. 200 mil. fr. szw. uzyskanych przez koleje francuskie od banków szwajcarskich, sumy przekazane ostatnio ze Stanów Zjednoczonych do Francji i wreszcie sumy pochodzące z przejęcia przez Bank Francji złota, złożonego swego czasu przez Bank Hiszpanii pod zastaw otrzymanej pożyczki.

Władze bezpieczeństwa zachowują w dalszym ciągu całkowitą dyskrecję co do tożsamości przewodców spisku. Dyrektor generalny służby bezpieczeństwa oświadczył jednak, iż wiadomości jakoby w tej sprawie byli zamieszani pewien mąż stanu oraz jeden z wyższych wojskowych, są całkowicie pozbawione podstawy.

Gwałtowny atak prasy włoskiej przeciw laureatowi nagrody pokojowej Nobla

Rzym, 19. 11. (B). Przyznanie nagrody pokojowej Nobla lordowi Cecilowi wywołało w prasie włoskiej gwałtowne ataki na nowego laureata. „Tribuna“ określa lorda Cecila jako męża, który chciał stłumić płomienie a wywoływał wciąż nowe pożary. Przypominając, że podczas wojny włosko-abisyńskiej lord Cecil występował za zamknięciem Kanału Suezkiego

dla okrętów włoskich, pisze „Tribuna“, że lord Cecil swą polityką pokojową doprowadził Europę nad brzeg przepaści. Pismo zarzuca w dalszym ciągu brak zmysłu dla realizmu dziejowego, podkreślając, że polityka Cecila zagrażała nie tylko pokojowi światowemu, lecz całej cywilizacji europejskiej.

O czym mówił lord Halifax z Hitlerem?

Wiedeń, 19. 11. (B). Dobrze poinformowany berliński korespondent „Neues Wiener Tagblatt“ pisze na marginesie wizyty Halifaxa u Hitlera co następuje: Brytyjski delegat mógł podczas swej rozmowy z Hitlerem ponownie nabrać przekonania o niezmienności celów niemieckiej polityki zagranicznej. Niemcy domagają się stanowczo rewizji traktatu wersalskiego. Co najbardziej interesowało wysłannika Chamberlaina, była to bezsprzecznie sprawa niemieckich roszczeń kolonialnych, które popierane są przez Włochy. Rzym informowany jest o stanie rokowań telefonicznie. Ze strony Niemiec wyrażane jest zyczenie pokojowego rozwiązania problemu kolonialnego i innych bieżących zagadnień. Niemcy są gotowe do zawarcia układu z mocarstwami zachodnimi, układu powietrznego i 10-letniego paktu z państwami wschodnio europejskimi. Niemcy są gotowe powrócić do Ligi Narodów i przeprowadzić rozbrowienie, jeśli stworzone zostaną od-

powiednie warunki. Lord Halifax nie będzie w stanie nic innego przedłożyć rządowi brytyjskiemu.

Wyjazd Halifaxa z Berchtesgaden

Berchtesgaden, 19. 11. PAT. Lord Halifax i min. Neurath opuścili Berchtesgaden wkrótce po godz. 15, udając się do Monachium. Przy rozmowie kanclerza Hitlera z lordem Halifaxem był prócz min. Neuratha obecny w charakterze tłumacza radca legacyjny dr Schmidt.

Pobyty lorda Halifaxa w Niemczech nadawany jest w dalszym ciągu charakter nieoficjalny.

W Monachium min. Neurath zapozna lorda Halifaxa z organizacją partii narodowo socjalistycznej, po czym dziś wieczór jeszcze powrócił do Berlina.

Dalsze magazyny broni i amunicji wykryła policja paryska

Paryż, 19. 11. (R). W ubiegły wtorek podczas rewizji, dokonywanej w jednym z domów przy ul. Ribera, gdzie wykryto cały magazyn broni i amunicji, znaleziono również dwie bomby. Fakt ten nie był podany do wiadomości prasy, aby nie utrudniać toczącego się śledztwa. Bomby nie były naładowane, lecz zaopa-

trzone w mechanizm zegarowy i baterie elektryczne. Rodzaj tych bomb był zbliżony do tej, którą znaleziono w tunelu niedaleko Cerbere.

W tym samym domu wykryto również 100 petard kawaleryjskich tego samego typu co petarda podłożona w swoim czasie pod drzwiami mieszkania gen. Pretslat.

Złudzenia Berlina...

Usiłowania rozbicia frontu angielsko-francuskiego -- skazane na niepowodzenie

Paryż, 19. 11. PAT. Mimo utrzymujących się w prasie światowej pogłosek o rychłym podjęciu dalszych rozmów dyplomatycznych między W. Brytanią a Włocnami, koła polityczne Paryża wypowiadają się na ten temat z dużym sceptycyzmem. W kołach tych uważają, że pogłoski o dalszych rozmowach włosko-angielskich w tej chwili są przedwczesne i że będzie musiał upłynąć dłuższy przeciąg czasu zanim oba rządy wejdą na drogę rozmów dwustronnych. Temu sceptycyzmowi w stosunku do rozmów włosko-angielskich odpowiada jednocześnie coraz bardziej spokojny stosunek do wizyty lorda Halifaxa i do rozmów angielsko-niemieckich. W kołach politycznych Paryża inicjatywa polityczna Anglii traktowana jest obecnie bez żadnych obaw co do możliwości niespodzianek ze strony angielskiej.

Dzisiejszy „Temps“ w artykule wstępnym polemizuje ze stanowiskiem prasy niemieckiej, która — według dziennika — w dalszym ciągu

liczy na możliwość zbliżenia między Anglią a Niemcami

na podstawie zasady dwustronnego porozumienia poza ramami bloku francusko-angielskiego. Jest to, pisze „Temps“,

złudzenie, które może doprowadzić Niemców do nowych rozczarowań.

Rząd brytyjski bowiem widzi w nawiązaniu kontaktu z Berlinem i Rzymem przede wszystkim drogę do ogólnego uregulowania zagadnień europejskich, z którego nie może być wyłączone żadne zainteresowane państwo. „Temps“ z naciskiem oświadcza w zakończeniu, iż

współpraca francusko-angielska jest taką samą rzeczywistością polityczną,

jak i współpraca między Berlinem a Rzymem i że wszelkie usiłowania rozdzielania Francji i Anglii są skazane z góry na niepowodzenie.

Niemiecka koncepcja „clearingu politycznego“

Dalsze szczegóły rozmowy Halifax-Hitler

Berlin, 19. 11. PAT. Wizyta lorda Halifaxa, której punktem kulminacyjnym było spotkanie z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden jest przedmiotem ożywionych rozmów w kołach politycznych i dyplomatycznych. Kursuje szereg pogłosek na temat dalszych następstw wizyty. Mówią m. in., iż lord Halifax przed nawiązaniem osobistego kontaktu z kanclerzem ograniczył się celowo do wstępnych rozmów politycznych tylko z min. v. Neurathem. Słychać również, że lord Halifax zaprosił min. v. Neuratha do złożenia w Londynie wizyty, za niechanej swego czasu z powodu znanego incydentu z krążownikiem „Leipzig“. Min. Neurath zaproszenie to miał przyjąć, sądzić jednak należy, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po wyjeździe lorda Halifaxa.

Co do tematu rozmów lorda Halifaxa lansu-

je się w niemieckich kołach politycznych określenie „clearingu politycznego“, który zapoczątkowany ma być pomiędzy Niemcami a W. Brytanią, aby potem przybrać charakter ogólnego „clearingu europejskiego“. Ze strony niemieckiej widoczna jest tendencja do wysuwania na plan pierwszy sprawy kolonialnej, który to temat powinien być w myśl życzeń niemieckich, figurować na pierwszym planie rozmów niemiecko-angielskich. Pewną zachętę w tym względzie stanowi onegdajsza debata w Izbie lordów. Charakterystycznym jest, że na łamach „Lokal Anzeiger“ ukazał się dzisiaj artykuł wstępny p. t. „Nasze prawa do kolonii“, którego autor uzasadnia raz jeszcze postulaty Niemiec, kończąc słowami: „Za kanclerzem i jego rządami stoi cały naród niemiecki“.

Współpraca ekonomiczna angielsko-amerykańska

wstępem do stworzenia systemu traktatów handlowych

Paryż, 19. 11. (T). Zapowiedź premiera Chamberlaina i podsekretarza stanu rządu waszyng. tońskiego p. Cordella Hulla o oficjalnym nawiązaniu rokowań między Anglią a Ameryką, przyjęta została w Paryżu, jako wydarzenie o pierwszorzędym znaczeniu nie tylko gospodarczym lecz i politycznym. W kołach politycznych Paryża podkreślają, iż współpraca ekonomiczna między W. Brytanią a St. Zjedn. może doprowadzić tylko do zacieśnienia współpracy politycznej między obu krajami. Zawarcie traktatu handlowego między Anglią a Ameryką, byłoby ze względu na znaczenie i na rozmiar wymiany handlowej między obu tymi krajami ukoronowaniem polityki prezydenta Roosevelta i podsekretarza stanu Hulla, zmierzającej do

stworzenia systemu traktatów handlowych, opartych na wzajemnej redukcji barier celnych.

Doniosłe znaczenie podróży Companysa do Brukseli

Rokowania pokojowe z gen. Franco

Londyn, 19. 11. (L). Korespondent Wasz do-wiaduje się z wiarygodnego źródła, że wyjazd prezydenta Katalonii Companysa do Brukseli, który rzekomo miał na celu odwiedzenie chorego syna, posiada doniosłe znaczenie polityczne.

Prezydent Companys prowadzić ma w Brukseli rokowania z wysłannikami gen. Franco celem wysondowania

możliwości kompromisu i zaprzestania wojny domowej w Hiszpanii.

Prezydent Katalonii działać ma w porozumieniu z premierem Negrinem. Owe toczące się w danej chwili w wielkiej tajemnicy rokowania w Brukseli mają być m. in. powodem na-łego niemal całkowitego zastoju w działaniach wojennych w Hiszpanii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Expose min. Delbosa

Paryż, 19. 11. (R). W dalszym ciągu dyskusji nad interpelacjami w parlamencie francuskim wygłosił min. Delbos krótkie expose, w którym po podkreśleniu osłabienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie omówił wytyczne polityki francuskiej. Delbos wystąpił przeciw żądaniom komunistów otwarcia granicy pirenejkiej, ponieważ krok ten spowodowałby całkowite odosobnienie Francji. Następnie Delbos podkreślił solidarność francusko-angielską i współpracę z W. Brytanią i Stanami Zjedn. Delbos odparł zarzuty pewnej części prasy francuskiej, że jego podróż na Wschód jest dowodem słabości, twierdząc, że celem jego podróży jest ścisła współpraca z sojusznikami na rzecz pokoju.

Wysiedlenie dziennikarza z Berna

Brno, 19. 1. (B) „Berner Bund“ donosi, że korespondentowi berneńskiemu „Bruesseler Nachrichten“ zakomunikowano, iż zezwolenie na pobyt w Szwajcarii nie zostanie mu przedłużone.

Uroczystości ku czci Ottona Habsburga

Wiedeń, 19. 11. (B). Z okazji 25-tej rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona Habsburga odbyła się wielka uroczystość monarchistów austriackich w wiedeńskim Konzerthaus.

Kronikę telegraficzną

— Wczoraj popołudniu powrócił z Londynu król Leopold 3-ci w towarzystwie ministrów Jansona i Spaaka.

— Agencja Domei donosi, że rząd japoński tymczasem nie zamierza wypowiadać układu 9-ciu mocarstw, chociaż opinia publiczna jest przeciwna temu układowi.

— Specjalna komisja Ligi Narodów powołana do przygotowania wyborów w sandzaku Aleksadrettii, opuściła Antiochię, udając się w drogę powrotną do Genewy.

— Z Kowna donoszą: Na fakultet medyczny uniwersytetu kowieńskiego przyjęto 164 studentów na 235 zgłoszonych. Żadne podanie studenta polskiego nie zostało uwzględnione.

— Towarzystwo brytyjskie nabyło w okolicach Pozarica (Meksyk) ogromne tereny naftowe. Transakcja powyższa jest największym w historii Meksyku zaangażowaniem się na miejscu kapitałów brytyjskich.

— W Stambule zmarł ks. Seyfeddin spokrewniony z rodziną panującą w Egipcie. W wieku 25 lat ks. Seyfeddin podczas kłótni zranił króla Fuada wystrzałem z rewolweru. Po dokonaniu tego czynu był internowany w domu obłąkanych w Anglii, lecz przy pomocy krewnych udało mu się uciec do Stambułu. Książę Seyfeddi posiadał w Egipcie duży majątek, który był jednak pod sekwestrem.

Kronika krakowska

Demonstracja przed konsulem niemieckim

Wczoraj wieczór odbył się wiec Młodzieży Wszchepolskiej na U. J. w sprawie Gdańska, poczem uformował pochód, który skierował się na ul. Basztową. Pochód zatrzymał się przed konsulem niemieckim wznosząc okrzyki: „Niech żyje polski Gdańsk!“ Przybyła policja pochód rozprószyła, aresztując 3 osoby, w tym jednego akademika.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Desser Abraham, Diella 41, tel. 159-51; Herzhaft Stanisław, Floriańska 47, tel. 169-69; Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 132-01; Osiek Bernard, Rynek gł. 24, tel. 178-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Pl. Zgody 18.

AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI PIĘCIU POLEGŁYCH CHALUCÓW W KIRIAT ANAWIM

W przepelnionej sali Żydowskiego Domu Akademickiego odbyła się w czwartek wieczór uroczysta akademii żałobna ku czci 5 poległych chaluców przy pracy w Kiriath Anawim, urządzona staraniem Gordonii. Na akademię przybyli przedstawiciele wszystkich ugrupowań i organizacji syjonistycznych oraz liczne rzesze młodzieży syjonistycznej. Nad podium umieszczono w języku hebrajskim napis na czarnym tle: „Pięciu poległo, zbudujmy Wzgórze Pięciu (Givat Hachamisza)“. Obok trybuny stanęły poczty sztandarowe.

Po odśpiewaniu pieśni palestyńskiej przez chór „Akiby“ zabrał głos imieniem „Gordonii“ tow. bow Friedmann, który w pięknym przemówieniu hebrajskim uczcił pamięć poległych na posterunku chaluców. Z kolei dłuższe przemówienie żałobne wygłosił tow. dr Oszaas Spiro, poczem przemawiali przedstawiciele poszczególnych organizacji młodzieży: Bergman (Hanoar Hacijoni), Liebeskind (Akiba I.), Bohrer (Akiba II), Reiner (Haszomer Hacair) i Schmutzer (Frajhajt).

Piękna deklamacja okolicznościowego wiersza hebrajskiego i „Techezakna“ dopełniły treści tej manifestacji żałobnej, która na wszystkich uczestnikach wywarła głębokie wrażenie.

ŻYDOŻERCZA AGITACJA Z. M. P.

W ostatnich dniach wzmogła się na terenie Krakowa gwałtowna agitacja żydożerca, prowadzona przez Związek Młodej Polski. Ulice zasypane są ulotkami, w których przedrukowano „zasadniczy“ artykuł poświęcony sprawie żydowskiej, jaki nkażał się w jednym z numerów „Młodej Polski“. Caeterum censeo publicysty tego organu „przełomu“ brzmi: „Żydzi z Polski muszą całkowicie wyemigrować“...

6-TA ROCZNICA ŚMIERCI

BŁP. CWI GOLDMANNA.

Stowarzyszenie Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ oraz Koło Medyków Żyd. U. J. komunikują iż w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 11 przedpoł. w związku z przypadającą szóstą rocznicą śmierci błp. Cwi Goldmanna zostaną nad Jego grobem odprawione modły przez prof. B. Sperbera.

Wzywa się kolegów, aby zebrali się w dniu tym przed żydowskim cmentarzem przy ul. Miodowej, o godz. 10.45.

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO ZW. ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Dnia 16 bm. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie krakowskiego oddziału Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Walne zgromadzenie wybrało zarząd oddziału z następującym prezydium: Prezes — dr Aleksander Adler, wiceprezesa: dr Ign. Schenker, dr Edmund Sternbach i Wł. Molkner, sekretarz: dr Leon Lanner, skarbnik: A. Hammerschmied.

Wśród uchwalonych rezolucyj znajduje się m. in.: protest przeciwko zakusom wprowadzenia ghetta ławkowego na wyższych uczelniach oraz potępienie demonstracji młodzieży endeckiej w dniu Święta Niepodległości. Poza tym walne zgromadzenie uchwaliło podziękowanie ustępującemu zarządowi na ręce prezesa dra Ludwika Freundlicha.

Przed wyrokiem w procesie Żelaznego

W dalszym ciągu procesu Stan. Żelaznego zeznawali świadkowie oskarżenia. Charakterystycznie wypadły zeznania Wojciecha Kanczugi, woźnicy platformy, na którą wskoczył jeden z uciekających bandytów. Świadek przyznaje, że był tak dalece zalekniony, że nie pamięta nawet, czy na jego platformę wskoczył jeszcze i drugi opryszek. Myślałem — mówi Kańczuga — że to mój koniec. Pomocnik jego, Jan Kohnarski, od razu po pierwszych strzałach zbiegł do najbliższej bramy, wobec czego nic nie widział.

Następny świadek Józef Markowski stwierdza stanowczo, że bandyta ostrzeliwujący się, którego widział na plantach, jest tym samym, którego parę minut później ujęto na ulicy Kopernika. W toku zeznań tego świadka okazuje się, że znał on Żelaznego od dzieciństwa z sąsiedztwa na Prądniku Czerwonym.

Lekarz więzienia św. Michała dr Kaczyński operował Żelaznego na dwie godziny po jego ujęciu. Żelazny miał jedną kulę w łydce lewej nogi, a drugą w podeszwie prawej stopy. Ten ostatni pocisk ugodził go po odbiciu się od asfaltu ulicy.

Następnie staje przed sądem wysoki staruszek z siwymi bokobrodami. Jest to 87-letni Jan Kozierowski, parasolnik, na którego mieszkanie dokonano napadu krytycznego wieczoru. Kozierowski podaje, że jeden z bandytów udawał niemowę, drugi zaś, w brązowym garniturze rozmawiał z nim w sprawie parasola. Ten to osobnik usiłował go udusić. Na podanej mu przez przewodniczącego fotografii, Kozierowski rozpoznaje Schwarza jako owego niemowę. Świadek podaje, że krytycznego wieczoru miał w domu 900 zł powierzone mu do przechowania przez pewną służącą z poczty.

W dalszym ciągu zeznawał kom. Wiktor Olearczyk, który kierował na miejscu dochodzeniami. Świadek podaje szczegóły odnoszące się do przeszłości oskarżonego. Jak z nich wynika oskarżony 27 razy notowany był na policji. Pierwszy raz świadek zetknął się z nazwiskiem Żelaznego w r. 1924, kiedy ten napadł na posterunek wojskowy. Świadek zeznaje dalej obszernie o napadzie na funkcyjariuszy policji w Krakowie.

Po przesłuchaniu kilku dalszych świadków rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Z ORG. MŁODZIEŻY HISTADRU HANOAR HAIWRI (AKIBA II)

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w organizacji Histadruth Hanoar Haiwri („Akiba“ II) uroczyste otwarcie nowego lokalu przy ulicy Starowiślniej 95. Kierownictwo organizacji zaprasza wszystkich Rodziców i Sympatyków do wzięcia udziału w uroczystości.

WIEDZA I ŻYCIE

Z powodu przeszkód natury technicznej nie odbędą się odczyty dnia 20 bm. Od dnia 27 bm. będą się w dalszym ciągu odbywały odczyty w każdą sobotę w Z. D. A. od godz. 3—5.

PRZEJECHANY PRZEZ MOTOCYKL

Wczoraj wieczór zawieszano Pogotowie Ratunkowe na ul. Straszewskiego, gdzie miało miejsce przejechanie przechodnia przez motocykl.

Z ul. Zwierzynieckiej wjeżdżał motocykl, kierowany przez szofera Kozaka z Dębniak w ul. Straszewskiego, potrącając przechodnia Singera Bernarda l. 22, zam. przy ul. Paulińskiej l. 8. Singer uległ wypadkowi tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i w stanie b. ciężkim przewieziony został do szpitala. Motocyklista zbiegł.

UTRATA PRACY — PRZYCYNĄ SAMOBÓJSTWA

Wczoraj w godzinach wieczornych zawieszano Pogotowie Ratunkowe do Schroniska Albertów, gdzie Eiben Ludwik l. 25 struł się stężonym kwasem solnym. W stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala św. Łazarza. Przyczyna samobójstwa — utrata pracy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)
TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 19. 11. Kawa Rio nr. 7. 6 7/8 (6 7/8), Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), grudz. 4.74 (4.69), marz. 4.76 (4.42), Kakao 5 7/16 (5 5/8), grudz. 5.11 (5.41), stycz. 5.14 (5.42).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 19. 11. 7. 82 (7.83), grudz. 7.69—7.70 (7.68—7.68), stycz. 7.72—7.72 (7.70—7.70).

KORZENIE

LONDYN, 19. 11. Tapioka Fair list.-grudz. 14.75, Pieprz czarny 3.00, Pieprz Singapore list.-grudz. 2.89, Goździki Zanzibar list.-grudz. 7.81, Papryka cif list.-grudz. 68.

DEWIZY

PARYŻ, 19. 11. Londyn 147.23, Nowy Jork 2942.75, Zurich 681.00, Amsterdam 1631.75, Berlin 1191.75. LONDYN, 19. 11. Nowy Jork 5.0042, Paryż 117.21,

CZYTAJCIE

WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA“!

LEKKA, ŻYWA, ZAJMUJĄCA TREŚĆ

SPECJALNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

OSTATNIE WIADOMOŚCI
Z KRAJU I ZAGRANICZY

BOGATA KRONIKA LOKALNA
I DZIAŁ SPORTOWY

HUMOR — NOWELA

ULUBIONA LEKTURA WIECZORNA

KONIECZNE UZUPEŁNIENIE
WYDANIA PORANNEGO

ZAMKNIĘCIE NUMERU — GODZ. 15.

DO NABYCIA:
W KIOSKACH I AGENCJACH

Gandhi poważnie chory

Bombaj, 19. 11. (R). Stan zdrowia Gandhiego wzbudza poważne zaniepokojenie wśród jego przyjaciół. Ciśnienie krwi zbliża się do niebezpiecznej granicy. Lekarze, czuwający nad stanem zdrowia Mahatmy orzekli, iż powinien on niezwłocznie za niechać wszelkiej pracy. Najmniejszy wysiłek fizyczny, czy umysłowy może mieć groźne następstwa. Zdaniem lekarzy Gandhi powinien rozpocząć kilkumiesięczny odpoczynek.

Berlin 12.38, Amsterdam 9.0193, Zurich 21.6175.

EFEKTY

NOWY JORK, 19. 11. American Car 88.25 (87.62), American Car et Foundry 22.00 (22.00), Am. Tobacco 71.50 (71.75), Chrysler 61.25 (63.62), Douglas Aircraft 34.00 (33.75), Fisk Rubber 6.75 (7.50), Eastman Kodak 157.00 (159.00), General Electric 39.87 (40.75), General Motors 36.00 (36.87), Anaconda 28.52 (30.00), Bethlehem Steel 50.62 (52.50), Intern Nickel 12.00 (43.50), Tennessee Corp. 7.25 (7.62), Shell Union 17.00 (17.75), Standard Oil 47.25 (48.62).

METALE

LONDYN, 19. 11. Platyna 8.75, Wolfram ctf 65—70, Srebro 19.68, Złoto 110.1.

Pensjonat „ŚWIT“

Tel. 218 pod zarządem Tel. 218
HENRYKA BECKA
CAŁY ROK OTWARTY
UPRASZA O WCZEŚNIEJSZE ZAMÓWIENIA
NA SEZON ZIMOWY

Zdrojowiska

RAKKA — Lokal sklepowy do wynajęcia. Właściciel: Horowitz, Rynek 6. 5216k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ELDORADO“, ul. Piłsudskiego, tel. 1558, już otwarty. Woda bieżąca we wszystkich pokojach. Zarząd Sabiny i Bronisławy BREITMANN. 6840k

ZAKOPANE. — **DROWA BLOCHOWA** przyjmuje zgłoszenia młodzieży i dzieł na okres ferii. Starowiślna 22. 6847k

Mieszkanie słoneczne

4 pokoje 2 przedpokoje, balkon. I piętro pełny komfort przy ul. Wrzesińskiej 6 wolne. Właściciel na miejscu m. 7. od 1 — 3 popołudniu. 5214g

Lokale

MŁODE małżeństwo poszukuje komfortowego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Używania kuchni“. 6747k

TRZY pokoje, kuchnia z komfortem, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Właściciel: Smoleńsk 84. 6747k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkania Starowiślna 41 do wynajęcia. Telefon 146-29. 5195g

RYNEK Główny. Pięciopokojowe mieszkanie, komfort, luksusowy, centralne ogrzewanie, winda, — do wynajęcia. — Właściciel: Sienna 2. 6720k

PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE mieszkania, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie oraz **SKLEPY** i biura — nowozbudowany dom, Krakowska 21. 9561k

ŚRODMIEŚCIE Poselska 9 dwa pokoje kuchnia komfort do wynajęcia. 5172g

SZUKAM pokoju komfortowego z osobnym niekierującym wejściem. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „A. S.“ 5179g

MIESZKANIE 5 pokojowe, komfortowe, Rynek Podgórski 11. do wynajęcia. Tel. 110-49. 5168g

DWA pokoje frontowe na biuro, cichy przemysł lub tp. Właściciel: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 6731k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Al. Krasieńskiego 12. do wynajęcia. Dozorca wskazuje. 5196g

LOKAL handlowy, frontowy z dużym oknem wystawowym w Ryнку Gł. do odstąpienia. Administracja „Nowego Dziennika“ pod „N. 1122“. 5178g

DO wynajęcia komfortowy pokój z osobnym wejściem od 1. XII. ul. Wielopole 80. m. 8. 5197g

DO wynajęcia mieszkanie pełnokomfortowe pokój kuchnia wysoki parter, Smolki 18. telefon 125-84. 5202g

OBSZERNY lokal handlowy 300 m², śródmieście do wynajęcia. Plac Dominikański 4. 6548k

LUKSUSOWE mieszkania trzechpokojowe bardzo słoneczne, centralne ogrzewanie, oras kawalerskie dwupokojowe, holl łazienka do wynajęcia, Kraków, Batorego 11. 5224g

MIESZKANIE dwupokojowe, komfortowe, obszerne, wolne. Kraków Batorego 7/8. 6829k

DO wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, pełny komfort, ul. Agnieszki 2. III piętro. Właściciel na miejscu. 5126g

ODDAM pokój komfortowy, utrzymaniem, ewentualnie także opieką. Mifelową, Rzeszowska 7. 5177g

KOMFORTOWY pokój — frontowy dla dwóch samotnych pań do wynajęcia, Sarego 23. m. 8. Zgłoszenia od godz. 9 — 15-tej. 5195g

LOKAL handlowy przy ulicy Floriańskiej 4. w oficy na parterze do wynajęcia. Właściciel u dozorczy. 5205g

LOKAL restauracyjny na restaurację lub przemysł zaraz do wynajęcia, Kraków, Stradom 11. 6848k

DO pięknego pokoju poszukuje się panienki z utrzymaniem, Dietla 50/7 przedpołudniem. 6861k

TRZY pokoje kuchnia, komfort wolne, Plac Serkowski 8. 5227g

LOKAL sklepowy Starowiślna 64. do wynajęcia. Właściciel: Tel. 175-26. 5212g

POKOJ i kuchnia z komfortem ul. Syrokomli 16 do wynajęcia. Właściciel u dozorczy. 5216g

LOKAL frontowy 130 m² na biuro i magazyn lub cichy przemysł obok P.K.O. do wynajęcia. Właściciel: tel. 116-82. 5208g

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe, I. p. frontowe, słoneczne Przemyska 8. — 1 stycznia wolne. Dozorca wskazuje. 5190g

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią na I. piętrze Józefińska 18 czynsz tani przedwójenny do wynajęcia. Właściciel: Teitelbaum, Sarego 22, Tel. 180-89. 5226g

DWA pokoje, przedpokój, kuchnia pełnokomfortowe, Kraków, Brzeszowska 5. — telefon 146-38. 6844k

PRZEDPOKÓJ nowoczesny prawie nowy sprzedam tania. Julianna 20a. m. 8 od 1-4 pop. 6847k

DWUSOBOWE, łazienka, osobne wejście, utrzymania bez, ewent. użycie kuchni. Filipa 11/6. 6871k

TRZECHPOKOJOWE piękne mieszkanie komfortowe, frontowe z hallow, Karmelicka 42, narożnik Michałowskiego 3 do wynajęcia od zaraz. 6872k

DO wynajęcia 2 pokoje z przynależnościami, komfortowe, czynsz 68 zł. ul. Kromerowska 6. 6873k

POKOJ — dwa umeblowane, komfortowe — małżeństwu wynajmę. Sarego 23. m. 8. 6874k

POKOJU komfortowego umeblowanego, z telefonem — poszukuję. Zgłoszenia pod „Okolica Karmelickiej“ Biuro Ogłoszeń Stat. tera, Rynek 8. 6884k

LOKAL sklepowy frontowy saraś wolny. Kraków, Gertrudy 7. 6869k

LOKAL frontowy z przyległymi magazynami o wymiarze około 400 m² w okolicy Krakowskiej, Starowiślniej, Dietlowskiej poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ „Z.“ 5233g

SŁONECZNY, ciepły pokój, elegancko umeblowany z osobnym wejściem na I piętrze z łazienką z pierwszorzędnym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Bronisława Spanlangowa, Krowoderska 61a, m. 4. 6875k

STYLDU EMALJOWANE **PIECZATKI NAUCZELNICE** TYLKO WPROST W FABRYCE **EMALJARNIA** **EMALJARNIA** 39

POKOJ komfortowy z utrzymaniem łazienki przy lepszem rocznie. dla 2 osób od 1. XII. poszukiwany. Zgłoszenia: tel. 100-59. 5204g

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, Kraków, XXII. Długosza 8 do wynajęcia. Właściciel: Teitelbaum, Sarego 22. tel. 180-89. 5225g

PIĘKNY pokój umeblowany komfortowy, osobne wejście, telefon do wynajęcia. Grodzka 17/16. 5220g

DO wynajęcia ładny pokój umeblowany, osobne wejście. Augustiańska 10/1. 5226g

ELEGANCKI, komfortowy ciepły pokój osobne wejście utrzymanie lub bez poszukiwany. Zgłoszenia pod „Doktor praw“. 5234g

Matrymonialne

MĘŻOZYNA lat 42 przystojny, dobrego charakteru pozna w celu matrymonialnym osobę przystojną, młodą do lat 32 posiadającą własną egzystencję lub odpowiedni posag (wdowy, rozwódki nie wykluczone). — Oferty z fotografią, za swobodę słowa honoru do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Dyskretna zapewniona“. 5182g

SWAT znany w sferach samolotów, i inteligentnej polskiej „ATID“ Kraków, Grodzka 81 II. od godz. 10-11 w niedzielę. 4588k

HAMMER, Kraków, Sebastiana 81 telefon 125-84. Kojarzy samodzielne małżeństwo. 6851k

URZĘDNIK, akademickie wykształcenie — poszukuje odpowiedniej partii. Pośrednictwo rodziny chętnie widziane. Zgłoszenia pod „Aurora“ Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 6810g

LEKARZ chirurg rodem z Polski, zamieszkały w Paryżu pozna przystojną pannę z posagiem 100.000 w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia: Hammer, Kraków. 6850k

POZNAM w celu matrymonialnym przystojną, sympatyczną oras zdolną fryzjerkę do lat 28. Oferty z fotografiami do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Samodzielny“. 5183g

KAWALER lat 31, który dotąd w domu rodzinnym pracował w sklepie towarów mieszanych, kierował ogrodnictwem, uprawa roli hodowlą bydła — szuka tą drogą „Elneheira“ Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Bliisko miasta“. 6532k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza

ZOFIA SOHNGUTOWNA WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Oplata minimalna. 6249k

TANCOW lekcje zbiorowe — indywidualne udziela Kouserwatorium Tancowe. — Kraków, Rynek 23. 6814k

SAMOUČZKI „AEGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. — Prospekty wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 6553k

ANGIELSKI — konwersacja, prasa, literatura. — Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 43. 5105g

ŁACINY do matury, gimnazjów wyczu kwalifikowaną nauczycielką. Poselska 9/8. Tel. 148-31. 5198g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metoda Ansona: Krowoderska 5. Złoty charty miesięcznie. 4918g

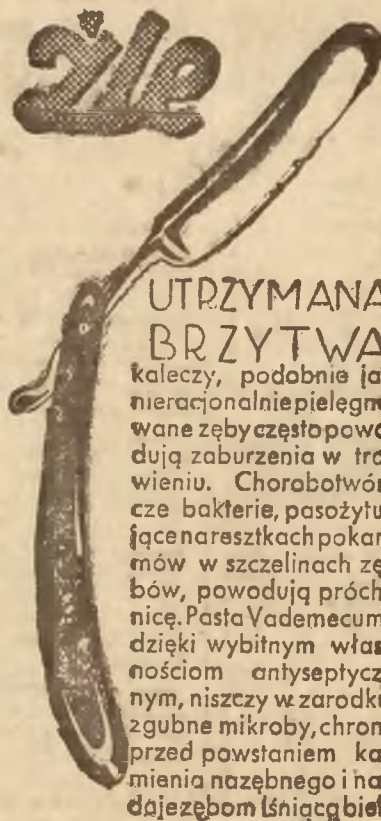
LEKCI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Właściciel: Tel. 145-80. 5213g

LEKCI języka i literatury hebrajskiej udzielam. Ceny przystępne. Właściciel: Prof. Kaufman, Starowiślna 37/4 w poniedziałki, wtorki godz. 5 — 7 pop. 5234g

LEKCI SKRZYPIECY CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. Wypoczywać skrzypce 5238g

Sprzedaż

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obster, Rynek 11. 6852k



UTRZYMANA BRZYTWY

kaleczy, podobnie jak nieracjonalnie pielęgnowane zęby często powodują zaburzenia w trawieniu. Chorobotwórcze bakterie, pasożyty, jęczące na resztkach pokarmów w szczelinach zębów, powodują próchnicę. Pasta VaDemecum, dzięki wybitnym właściwościom antyseptycznym, niszczy w zarodku zębne mikroby, chroni przed powstaniem kamienia nazębnego i nadaje zębom błyszczący blask.

ELIKSIR VADEMECUM, idealny środek odkażający jamę ustną i gardło, daje świeży i przyjemny oddech.



ELIKSIR i PASTA do ZĘBÓW VADEMECUM

KAMIEN NA ZĘBNY PRÓCHNICZ

FUTRO pierwszorzędne dla średniego pana, Kraków, Piłsudskiego 19a. I. piętro prawo 5156g

SKLEP modniarski dobrze prosperujący do sprzedania. Zgłoszenia pod „Tanio“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 6856g

OKAZYJNA sprzedaż z powodu likwidacji — różnych stolików, krzeseł, foteli, pięknych sypli, jadal, salonów, wózków dziecięcych, Plac Dominikański 4. 6828k

JEDYNI w firmie R. ENGELSTEIN zamówisz najtaniej: Swetry ręczne i maszynowe, oras dywany perskie zakupisz wełny, zmontujesz artystyczne i oryginalne poduszki, uzyskasz najwybitniejszą haft i znaczenie. **GRODZKA 32. W PODWORCU.** 5024g

WYTWORNA GALANTE. RIE damska i męska, jak BIELIZNA MILANAISE i WELNIANA, PONCZOCHY SKARPEK, REKAWICZKI, APASZKI I SZALE poleca w wielkim wyborze i cenach najniższych Wytwórnia firanek, bielizny i haftów „Lingerie Elegante“ w. M. FREYLICH, Kraków, KARMELICKA 10. 6843k

WYPRAWY ślubne własnych oras powierzonych materiałach wykonuje „WYTWORNA BIELIZNY, HAFTOWY“, Lingerie Elegante“ M. Freylich, Kraków, Karmelicka 10. 6605k

KAMIENICE — domy — wybór największy poleca znana firma RUBINA, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78. Prowizja minimalna. 6855k

PYJAMY fanelowe damskie, męskie, dziecięce oras ciepłą bielizną poleca najtaniej Wytwórnia bielizny „Lira“, Szewska 18. 4937k

DLA BUCHALTERÓW NIE BYWAŁA OKAZJA. Reklamowa sprzedaż za bezcen: Ustawodawstwo rachunkowe i ksiąg handlowych zamiast 1.80 tylko 70 gr. Księgowość i księgi handlowe a podatki zam. 1.60 tylko 60 gr. Ordynacja Podatkowa z nowelą styczniową 1936 zam. 1.50 tylko 50 gr. Uproszczone biurowość i ksiąg handlowych w bankach zam. pierwotnej ceny 3.50 tylko 1.50. Przekazujemy należność zgóry, co najmniej za trzy egzemplarze wysyłka franco. — Księgarnia „Progresówka“ Kielce, Pierackiego. 6858k

II. RS II. 209. Dnia 17 kwietnia 1936 wykreślono z rejestru Spółdzielni firmę „Centrokafel“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie. 6859k

Sąd Okręgowy w Tarnowie

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się
telefonizacji
tylko wprost
w Administracji
i w GŁÓWCE.
—
Pozostawienie
odbiornika tylko
w ciągu 14 dni od daty
ukazania się ogłoszenia
inseratu.

Wolne posady

SAMODZIELNA modniarka
i zdolna ekspedientka dzia-
łu kapeluszy damskich
przyjme natychmiast. —
Zgłoszenia: Jagiellońska 9.
I. p. m. 9. od 2 — 4.
6826k

ODDAMY

przedstawicielstwo na
artykuł radio-elektro-
techniczny. Wymagana
kaucja. Oferty do Ad-
ministracji „Nowego
Dziennika“ pod „Radio
elektro“. 6837k

ZASTĘPCY na Śląsk zapro-
wadzonego w branży ga-
lanteryjnej poszukuje fa-
bryka guzików Kraków,
Józefińska 20. 5187g

TECHNIK dentystyczny,
zupelnie samodzielny w
plombowaniu i technice po-
szukiwany dla współpracy
z lekarzem na dobre za-
prowadzonej placówce. —
Zgłoszenia pod „Prowin-
cja“ do Administracji „No-
wego Dziennika“. 5200g

POSZUKUJE samodzielnego
korespondenta polsko-
niemieckiego ze znajomo-
ścią buchalterii, dobrze pre-
zentującego się z długolet-
nią praktyką. Zgłoszenia
do Administracji „Nowego
Dziennika“ pod „A. A.“
6857k

Najlepsza Naturalna woda gorzka „IGMANDI“ do nabycia w aptekach i drogeriach.

PRAKTYKANTA do sklepu
biawatego przyjmie M.
Mandel, Grodzka 2. 6866k

POWAŻNA fabryka mydła
do prania poszukuje do-
brze wprowadzonego agen-
ta w sklepach kolonialnych
Zgłoszenia pod „2.000“ Biu-
ro Ogłoszeń Stattera, Ry-
nek. 6870k

Posad poszukują

1000 zł. da za wyszukanie
posady biurowej kasjera
Inkasenta, magazyniera itp.
energiczny zdolny i su-
mienny pracownik z dobry-
mi referencjami. Zgłoszenia
„A 1000“ Administracja
„Nowego Dziennika“. 5170g

PRENUMERATA w Krakowie z odnośze-
niem i bez odnośzenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

„OLLA-CRISTALLIN“ to rewelacja!

KWALIFIKOWANE wy-
chowawczynie i korepety-
torów poleca biuro pośred-
nictwa pracy Sekcji wy-
chowawczyń przy Związku
Żyd. Pracowników Umysł.
Plac WW. Świętych 8. —
Zgłoszenia między 9 — 1 i
5 — 6 tel. 109-97. 5206g

RUTYNOWANA munda-
tka — stenografująca, zna-
jomość niemieckiego, szu-
ka posady. Zgłoszenia: „Od
grudnia“ Administracja
„Nowego Dziennika“. 5183g

POSZUKUJE posady fa-
brycznej, sklepowej, do ma-
gazynu lub ekspedycji. —
Adres Poste-Restante 5095, 36
Kraków. 5184g

EMIGRANTKA z Niemiec
rodowita Polka inteligentna
wykształcona średniego wie-
ku szuka posady do towa-
rzystwa starszej pani, albo
jako gospodyni do samot-
nego pana. — Referencje
pierwszorzędne. Oferty pod
„Emigrantka“ do Admini-
stracji „Nowego Dzienni-
ka“. 5201g

WYCHOWAWCZYNI kul-
turalna — Katowice poszu-
kuje posady. Księgarnia
Wiener, Katowice, Szope-
na 8. „Spirito“. 6831k

TECHNIK dentystyczny,
dobrze pracujący, po ukoń-
czeniu nauki, poszukuje
posady. Zgłoszenia do Ad-
ministracji „Nowego Dzien-
nika“ pod „Technik S. W.“
6915k

**DWUDZIESIESTYMI-
LETNI** ukończony prawnik,
reprezentacyjny, wymowny
zdolny organizator przy-
jmuje na skromnych warun-
kach posadę biurową — fa-
bryce, handlu, przemysłu.
Zgłoszenia: Administracja
„Nowego Dziennika“ „27“
6750k

Różne

FONCZOCHY elastyczne
„ACADEMIC“ i inne wszel-
kiego rodzaju północzochy
gumowe na żyłki i chore
nogę — najtaniej we fir-
mie A. Gronner, Kraków,
św. Idziego 1. (róg Grodz-
kiej 69). 5964k

**NAJMODNIEJSZE KAR-
NISZE** do firanek, oprawa
OBRAZÓW, LUSTRA szli-
fowane, wykonuje najtaniej
Klipstein, Dietla 87. róg
Starowińskiej, telefon 176-45.
6832k

WYKWINTNE, smaczne
mięsne **OBIADY** domowe
przystawka, pieczywo do
woli — 1.10 wydaje inteli-
gentna rodzina żydowska
Brzozowa 12/3. 5670k

SUKNIE wełniane, swetry,
poleca wytwórnia trykota-
zy, Jasna 8/3. 5612k

LUSTRA Belgijskie, cze-
skie, gabloty szklane, szy-
by szlifowane oraz ozkła-
nia okien poleca po cenach
najniższych, Unger Kraków
Józefa 16. Tel. 143.27. Oda-
wia się stare lustra. 6561k

ADWOKAT przyjmie współ-
pracę w dobrej kancelarii.
Wszelkierne praktyka.
Skromne warunki. Zgłosze-
nia: Administracja „No-
wego Dziennika“ pod „Cy-
wilista“. 5207g

RADIO-WARSZTAT. Na-
prawia — wykonuje —
przerabia specjalista, Ign.
Freiman, Agnieszki 1. 6848k

BUCHALTER — bilansista,
telefon 118-85 prowadzi
księgowość godzinowo, we-
dług ostatnich wymogów
ustawy — przedsiębiorst-
wom handlowym i przemy-
słowym. Bilanse. Zakłada
nie ksiąg. 6868k

BUCHALTEBYJNE pora-
dy. Zakładanie ksiąg. Od-
wołania **PODATKOWE**.
Zamknięcia uskuteczni pra-
widłowo — pierwszorzędny
BILANSISTA podatkoznaw-
ca. Abonamentowo **DWA-
DZIESIACIPIĘĆ** złotych,
Kraków, Skrytka pocztowa
482. 6863k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWIĄT I DZIECI
TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oława i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

ZDOLNA absolwentka gim-
nazjum o miłym exterieur
z buchalteria, pisaniem na
maszynie poszukuje posady.
Zgłoszenia pod „Małe
wynagrodzenie“ Admini-
stracja „Nowego Dzienni-
ka“. 6-41k

Różne

ODLEWARNIA żelaza i
metali oraz wytwórnia
młynków do mineralów
„CENTROPLEKS“ HEN-
RYK IMMERGLÜCK, Kra-
ków-Grzegorzki, ul. Paster-
ska 1. 18. Telefon Nr. 119-46
5191g

KARTY DO GRY CZYŚCI
Czyszczalnia Kart Kraków,
Al. Słowackiego 21/11. Tel.
116-99. 6827k

**OKAZJE, TYLKO OKA-
ZJE!!!** Wełniane i jedwab-
ne wprost za bezcen wy-
sprzedaje **ELZA LEIMAN**
Kraków, Rynek Gł. 12. Tel.
170-38. Urzędnicy i Wojsko-
wi mają dogodny warunki.
6860k

PRZEPISUJE na maszy-
nie podania, skargi, oraz
wszelkie prace naukowe za
minimalnym wynagrodze-
niem. Lask. zgłoszenia Kra-
ków, Krakowska 14. m. 11.
lub tel. Nr 114-35. Na za-
danie zgłaszam się do do-
mu po odbiór pracy, po
telef. zawezwaniu. 5218g

UBRANIOZMIAN zamienia
starą garderobę męską na
pierwszorzędne materiały
bielskie. **KOZŁOWSKI** —
Kraków Telefon 148.62. —
5591k



PIERWSZORZĘDNA dłu-
goletnia pracownia gorse-
ciarska „AMALIA“. Wy-
konuje wygodne gorsety,
biustonosze, według modeli
wiedeńskich, stale na skła-
dzie materiały krajowe i
zagraniczne. Kraków, Śla-
wkowska 30. I. p. m. 7.
5108g

DO PIELEGNOWANIA
ohorych i położnie w mie-
scu, na prowincji, poleca
wyszkolone Siostry Pielę-
gniarki: Zakład Sióstr tyl-
ko Kraków, Józefińska 39
tel. 120.44. Rok założenia
1916. 1187k

HAFTY, ozdoby do sukien
po oglądnięciu paryskich
wiedeńskich kreacji wyko-
nuje Bothowa, Kraków,
Floriańska 31. 4816g

ODLEWARNIA żelaza i
metali oraz wytwórnia
młynków do mineralów
„CENTROPLEKS“ HEN-
RYK IMMERGLÜCK, Kra-
ków-Grzegorzki, ul. Paster-
ska 1. 18. Telefon Nr. 119-46
5191g

KARTY DO GRY CZYŚCI
Czyszczalnia Kart Kraków,
Al. Słowackiego 21/11. Tel.
116-99. 6827k

**OKAZJE, TYLKO OKA-
ZJE!!!** Wełniane i jedwab-
ne wprost za bezcen wy-
sprzedaje **ELZA LEIMAN**
Kraków, Rynek Gł. 12. Tel.
170-38. Urzędnicy i Wojsko-
wi mają dogodny warunki.
6860k

PRZEPISUJE na maszy-
nie podania, skargi, oraz
wszelkie prace naukowe za
minimalnym wynagrodze-
niem. Lask. zgłoszenia Kra-
ków, Krakowska 14. m. 11.
lub tel. Nr 114-35. Na za-
danie zgłaszam się do do-
mu po odbiór pracy, po
telef. zawezwaniu. 5218g

ŁYZWY ostrzy aparatem
na mokro, Szlifiernia My-
szkowski, Dietłowska 46.
6838k

**ZAMIANA DOMÓW POL-
SKA — PALESTYNA.** Kto
chce zamienić dom na dom
w Palestynie lub kto chce
oddać administrację w Pa-
lestynie w dobre ręce ewen-
tualnie udzielam zaliczki
na czynsze. Zgłoszenia Ba-
net, Kraków, Wrzesińska
11/14. 6862k

Interesy handlowe

— **ELEKTROTECHNICZNE**
większe przedsiębiorstwo o
budową maszyn, istniejące
prawdopodobnie kilka lat z za-
prowadzoną klientelą, do-
brze prosperujące, z powo-
du choroby właściciela do
sprzedania. Zgłoszenia pod
„30.000“ do Biura Ogłoszeń
Stattera, Kraków. 6677k

GOTÓWKA zł. 10.000, po-
szukuje interesu dochodo-
wego. Zgłoszenia: Admi-
nistracja „Nowego Dzien-
nika“, „Wytwórnia 222“. 5194g

30.000 złotych poszukiwane
dla eksportu masowego ar-
tykułu. Zgłoszenia: „Go-
tówka i współpraca“ Ad-
ministracja „Nowego Dzien-
nika“. 5167g

Kupno

SZAFĘ żaluzjową biurową
kupię. — Oferty z ceną pod
„H. B.“ do Administracji
„Nowego Dziennika“. 6845k

**KUPIJE UŻYWANE ME-
BLE** Sklep Okazyjny. Kra-
ków, Mostowa dwa. 6839k

**APARATY NATRYSKOWE
LAKIERY SAMOCHODOWE
CENTROFARB
KRAKÓW, BRACKA 11 Tel. 117-63**

Sprzedaz

OKAZJONIE sprzedam u-
rządzenie eleganckiego po-
koju mieszkalnego. Zgło-
szenia: Jana 2 m. 16. 6848k

MEBLE sypialnie, jadal-
nie, gabinety, pokoje kom-
binowane gwarantowanej
jakości poleca **NAJTANIEJ**
— dogodny warunki Fa-
bryczny Skład Kraków —
Bracka 13. 5085k

**MIEJSKIE ZAKŁADY CE-
RAMICZNE**, Kraków, Plac
Szerzowski 5. Tel. 114.79
polecają wyborowe **WAPNO**
CEGLĘ maszynową I. klasy
KAMIEN i **TŁUCZEN** wa-
pienny. 6669k

UWAGA! DOM MEBLOWY
Kraków, SZEWSKA 9. I. p.
poleca nowoczesne urządze-
nia, wielki wybór, ceny ni-
skie, dogodne spłaty. 6109k

MASZYNY do pisania no-
we, używane. Wielki wy-
bór maszyn walizkowych
na warunkach dogodnych.
„Maszynodrom“, Kraków,
Zwierzyńska 11. 6540k

KILIMY artystyczne, na-
rzuć, obicia meblowe
CZYSZCZENIE, naprawa —
Grünertowa, Kraków, ul.
św. Tomasz 26. 5748k

DIWANY ręczne kilimy,
OBICIA meblowe nowo-
czesne „Dywan“, Kraków,
Podgórze, Kingi 9, Tel.
116-09. Naprawa, Strzyż-
nie czyszczenie. 641k

ODCISKI usuwa niezawo-
dnie „RIGO“, 50 groszy,
Drogeria
SCHAPSENHORN
Kraków, Plac Nowy. 2171k

CEGLĘ grubą i cienką
ręcznie prasowaną, specja-
lną do pieców kaflowych,
piekarskich i kuchennych
— dostarcza „Płaszowlan-
ka“ Radziwiłłowska 13. —
Tel. 104-10. 6819k

ŁYZWY, narty najtaniej,
Skład naczyn, Kraków,
Trachmann, Stradom 16.
6837g

OTOMANY od najtańszych
do najwytworniejszych. —
ŁÓŻKA polowe, drewniane
żelazne różne konstrukcje.
ZAKŁADAM nowe spręża-
ki lub haczyki do łóżek
„Perfekt“ wszelkie wyroby
tapicerskie trwałe poleca
tanie Schnitzer, Starowiś-
na 85. Wytwórnia. 5192g